Poniedziałek, 21 czerwca 2021 r.

Cena **3,70 zł**
w tym 8% VAT

DZIENNIK POLSKI

www.dziennikpolski24.pl

KRAKOWSKI PUNKT WIDZENIA

Ponad dwadzieścia gospodarstw spłonęło w Nowej Białej

Wielki pożar strawił podhalańską wieś

Kataklizm

Marcin Banasik
marcin.banasik@polskapress.pl

Mieszkańcy podhalańskiej miejscowości Nowa Biała liczą straty po wielkim pożarze, który w sobotę wieczorem objął 21 domów przy ul. św. Katarzyny. Śledczy wyjaśniają przyczynę pojawienia się ognia, a premier i wojewoda obiecują pomoc dla pogorzelców. Ogień, który gasiło 400 strażaków, strawił aż hektar zabudowanego obszaru. To cud, że nikt nie zginął; rannych zostało 9 osób.

W niedzielę od samego rana mieszkańcy z pomocą strażaków, wojskowych i policjantów szacowali straty. Czerwone namioty sztabu kryzysowego ustawiono tuż przy kościele. Ulica św. Katarzyny, przy której stały płonące domy, została odcięta policyjnymi taśmami. Widok spalonych domów i rolniczych maszyn budzi przerażenie.

Skala pożaru była niebywała. Dach na głową straciło 112 osób.

Przyczyna tragedii nie jest na razie znana, prokuratura wszczęła śledztwo. Miejscowi mówią, że zapaliło się siano zwiezione z łąk.

– Zniszczenia są ogromne – przyznaje wojewoda małopolski Łukasz Kmita, który od soboty był na miejscu. W niedzielę dołączył do niego premier Mateusz Morawiecki.

Zorganizowano już zbiórkę pieniężną na portalu zrzutka.pl. Do pomocy zachęca też metropolita krakowski apb Marek Jędraszewski.

STR. 4-5, ROZMOWA Z WOJEWODĄ – 11

FOT. MACIEJ GĘBACZ, ADAM GUZ/KPRP

Podobno zapaliło się zwiezione z łąk siano. Po chwili duża część Nowej Białej płonęła jak pochodnia. Od soboty pogorzelcom towarzyszył wojewoda Łukasz Kmita, w niedzielę dołączył doń premier Morawiecki

Nowy Sącz jest najbardziej zanieczyszczonym miastem Europy

STR. 8

Mieszkańcy krakowskiej Wesołej nie chcą budowy wysokich budynków

STR. 3

Amerykanie pracują nad tabletką przeciwko COVID-19

Zdrowie

W ubiegłym roku rząd USA przeznaczył 18 miliardów dolarów na wsparcie firm farmaceutycznych pracujących nad szczepionką przeciw COVID-19. Teraz wyda 3 miliardy dolarów na opracowywanie tabletek zwalczających koronawirusa na wczesnym etapie zakażenia, co może uratować życie tysiącom ludzi. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, pierwsze tabletki mogą być gotowe do końca tego roku.

STR. 12

Artyści wizualni protestowali przeciw cenzurowaniu dzieł przez sponsorów ich twórczości

STR. 10

Teraz trzeba tylko wygrać ze Szwecją i trafimy do raju

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Redaktorzy wydania:
Przemysław Franczak i Marek Halberda

141 (23 404)
Nr ISSN 0137-9089 // Nr Indeksu 350052

REKLAMA

0010184836

Facebook www.facebook.com/DziennikPolski // Prenumerata 12 312 53 88 w godz. 10.00-15.00

eprasa.pl 72d67bf3f9

21.06.2021

Imieniny Alicji, Andrzeja, Marty. **Dzisiaj 172. dzień roku.** Do sylwestra pozostało 193 dni.
Wschód Słońca w Krakowie o godzinie 04:14, zachód o 21:01.
Wschód Księżyca o godzinie 15:54, **zachód** o 01:02 **Dzień będzie trwać** 16 godzin i 46 minut

Poniedziałek 28°C 18°C
Wtorek 28°C 20°C
Kraków stan powietrza **Dobry**

BEZ EUFORII. TRZEBA WYGRAĆ ZE SZWECJĄ

Edytorial
Arlena Sokalska

Chyba tylko najwięksi optymiści wierzyli, że po meczu z Hiszpanią wciąż będziemy w grze. Przed samym turniejem nasza reprezentacja pod wodzą Paulo Sousy nie wyglądała dobrze. Mecz ze Słowacją był fatalny, nic się w nim nie układało, piłkarze grali jak sparaliżowani strachem i presją kibiców. Mecz z Hiszpanią dał nam cień nadziei na wyjście z grupy. Ale przede wszystkim dał nam wiarę, że Biało-Czerwoni potrafią grać w piłkę nożną.

W spotkaniu z La Furia Roja to myśmy momentami byli tą furią. Choć reprezentacja Hiszpanii nie jest tym zespołem, który jeszcze niedawno hurtowo zdobywał medale na turniejach, to wciąż piłkarsko stoi wyżej od naszej. To Euro pokazało jednak, jak ważne jest zgranie drużyny, taktyka, pilnowanie ustawienia i siła mentalna. Tak zagrali Węgrzy z Francją czy Szkoci z Anglią. I tak zagraliśmy my w meczu z Hiszpanią. Co sprawiło, że pokazaliśmy w końcu, iż potrafimy grać w piłkę nożną? Zapewne eksperci będą tu mieli szerokie pole do snucia dywagacji, zwłaszcza jeśli uda nam się pokonać Szwecję, co wcale nie jest takie oczywiste, wprost przeciwnie.

Jednak jeśli wyjdziemy z takim samym nastawieniem jak na mecz z Hiszpanami, wszystko jest możliwe. Bo mecz z Hiszpanią pokazał, że z naszą fizycznością nie jest tak źle, jak myśleliśmy po pierwszym spotkaniu na turnieju. A kiedy u sportowca zgadzają się parametry fizyczne, najistotniejsza staje się głowa.

W ubiegłym tygodniu Komisja Sportu Kobiecego przy Polskim Komitecie Olimpijskim wybrała trenerką roku Darię Abramowicz, która od dwóch lat pracuje z Igą Świątek. Po raz pierwszy została więc wyróżniona nie trenerka fizyczna, a mentalna, bo Abramowicz jest psychologiem sportu. I mam nadzieję, że kibice zrozumieją, jak bardzo ważna jest mentalność.

Często to słyszę od kolarzy, bo oni powtarzają, że jak nie ma „silnej głowy", to nogi nie chcą kręcić. Podobnie jest w piłce nożnej. Co pomogło Biało-Czerwonym teraz? Nie mam pojęcia. Może trener Sousa potrafił ich lepiej zmotywować. W każdym razie na boisku nareszcie zobaczyliśmy drużynę, a nie jedenastu piłkarzy. Odwrócili los, ale wciąż są pod presją - muszą wygrać ze Szwecją. Nie popadam więc w euforię, ale wierzę, że przynajmniej wyjdziemy z grupy.

Zawsze to coś.

ZNALEZIONE W SIECI

Ulicami Warszawy przeszła parada równości. Wydarzenie swoim patronatem objął prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. Podczas happeningu doszło do szokujących scen.
Na marszu nie zabrakło polityków Lewicy. Joanna Scheuring-Wielgus pochwaliła się w mediach społecznościowych nagraniem, na którym zarejestrowała, jak stołeczny radny Marek Szolc, ubrany w koszulkę z orłem na tęczowym tle, „udzielał" ślubu homoseksualnym parom. „Mili i miłe. Lewica zaprasza was dzisiaj do wzięcia tęczowego ślubu, którego nie daje wam jeszcze Polska" - wykrzykiwał Marek Szolc machając flagą Lewicy. Z tej „oferty" skorzystały dwie dziewczyny, którym Szolc wypisał „akt ślubu".
WPOLITYCE.PL

WYDARZYŁO SIĘ

217 p.n.e. – II wojna punicka: w bitwie nad Jeziorem Tranzymeńskim armia kartagińska Hannibala odniosła miażdżące zwycięstwo nad wojskami rzymskimi Flaminiusza.
1305 – Wacław III Czeski został królem Polski.
1410 – Wielka wojna z zakonem krzyżackim: realizując zobowiązania sojusznicze wobec krzyżaków król Węgier Zygmunt Luksemburski wypowiedział wojnę Polsce.
1479 – W Ołomuńcu król Czech Władysław II Jagiellończyk i król Węgier Maciej Korwin podpisali traktat pokojowy kończący czeską wojnę sukcesyjną.
1768 – Koliszczyzna: zbuntowani Kozacy i ruskie chłopstwo zdobyli Humań, gdzie dokonali rzezi około 20 tys. Polaków i Żydów.
1940 – W dniach 20 i 21 czerwca miała miejsce największa i najgłośniejsza ze wszystkich egzekucji przeprowadzonych w Palmirach. Wywieziono na śmierć 358 więźniów Pawiaka, w tym przedstawicieli polskiej elity politycznej, intelektualnej, sportowej i kulturalnej.
1945 – W Moskwie zakończył się pokazowy proces przywódców Polskiego Państwa Podziemnego (tzw. proces szesnastu).1945
1948 – Columbia Records zaprezentowało w Atlantic City pierwszą płytę długogrającą o 33⅓ obrotach na minutę.

PRZYRODA

Grzegorz Tabasz

Kruszczyca złotawka należy do najpiękniejszych chrząszczy pod naszą szerokością geograficzną. Jeden z przyrodników nazwał ją latającą bryłką złota, co dość udanie oddaje nazwa łącząca słowo kruszec i złoto. Do ogrodu przyciągają je pachnące kwiaty.
W tej kategorii znakomicie sprawdzają są krzewy czarnego bzu. Zapach setek kwiatów wydziela aromat wyczuwalny z daleka. Jak dla naszego nosa zapaszek jest, rzekłbym delikatnie, specyficzny, lecz owady go lubią. Największym atutem czarnego bzu jest jednak pyłek. Roślina produkuje go w olbrzymich ilościach, zaś chrząszcze przedkładają ziarna pyłku ponad płynny nektar. Tak się dobrze złożyło, iż posadziłem w ogrodzie kilka ulubionych przez kruszczyce krzewów. Liczyłem na zatrzęsienie kruszczyc. Zlatują się od południa do wieczora. Tyle teoria, praktyka wyszła inaczej. Było zbyt upalnie i ani jednej kruszczycy nie zobaczyłem. Miałem już inny pomysł. Przekąska z białych kwiatów czarnego bzu. Kwiatostany zbieramy w samo południe ciepłego dnia. Chrząszczyki ciemnej barwy trzeba delikatnie wytrzasnąć na ziemię. Teraz trzeba przygotować rzadkie ciasto naleśnikowe, rozcieńczone białym czy czerwonym winem. Zanurzamy w nim całe kwiatostany i po wyciagnięciu pozwalamy, by delikatnie ściekało do naczynia. Chwile wcześniej rozgrzewamy większy rondel. Smażymy na głębokim oleju. Im dłużej, tym bardziej chrupiące. Przekąskę serwujemy w miarę produkcji lub gromadzimy na zapas dla gości. Mój podwieczorek z bzowym kwiatostanem zniknął w mgnieniu oka.

SONDAŻ

Czy Donald Tusk powinien pojawić się na polskiej scenie politycznej, zapytano uczestników sondażu przeprowadzonego przez agencję badawczą SW Research dla „Rzeczpospolitej". Sondaż wykazał, że **44,8** procent badanych nie chciało powrotu byłego premiera do rodzimej polityki. Ponowne zaangażowanie Tuska w Polsce popiera z kolei **28,3** proc. respondentów. Zdania w tej kwestii natomiast nie ma **26,9** procent uczestników ankiety.
WP.PL

Prenumerata Zadzwoń!
12 312 53 88
prenumerata@dziennik.krakow.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

CAŁY TEN ZGIEŁK

Liliana Sonik
redakcja@dziennik.krakow.pl

WIZJONER BOGDANOWSKI

W księdze „Parki i ogrody Krakowa w obrębie Plant" zredagowanej przez prof. Janusza Bogdanowskiego znajdziemy opisy ogródków i ogrodów - każdy ilustrowany fotografiami i planami. Przez 500 stron przemierzamy ulicę po ulicy, plac za placem. Maleńkie zieleńczyki, otoczone ścianami wirydarze, ogródki śródblokowe, czy przedogródki oddzielające kamienice od ulicy. Kto ćwierć wieku temu mieszkał w obrębie Plant, znajdzie zapamiętane z dzieciństwa widoki. Dziś, żeby je odkryć, trzeba pokonać zakodowane bramy. A jeśli już znajdziemy się wewnątrz, może nas czekać niespodzianka. Na miejscu podwórkowych ogrodów stoją budy garażowe lub betonowane parkingi, o ile nie dobudowano „deweloperki". Wtedy do niższych pięter słońce nie dociera, a na rośliny miejsca brak. Zielone podwórka znikają.

Kraków przeżywa trzecią fale zagęszczania. Na przełomie XIX i XX wieku typowa działka kamienicy posiadała ogród, często z altaną. Pod parasolami drzew kwitły bzy i jaśminy, czarowały róże. Fala ograniczania zieleni nadeszła wraz z XX wiekiem. Kosztem ogrodów w niektórych kamienicach dobudowano oficyny. Pomysł na zwiększenie zysku właścicieli załamał się jednak, ponieważ zniechęceni najemcy przenosili się gdzie indziej i deweloperzy sprzed stu lat rychło doszli do wniosku, że bardziej opłaca się wybudować czynszówkę w innym miejscu, niż ryzykować obniżenie wartości kamienicy.

Dlatego większość ogrodów dotrwała do lat 70., kiedy z drugą falą zagęszczania budowano „plomby" i rezygnowano z obsadzania ulic drzewami. Nad taką „modernizacją" Bogdanowski ubolewał. Dzisiaj byłby chyba przerażony. Nie będąc przeciwnikiem rozwoju i zmian uważał, że niszczenie sprawdzonych rozwiązań jest błędem. Twierdził, że krajobraz i osadzona w nim architektura współtworzą naszą tożsamość. Dobrze i mądrze skonstruowana przestrzeń ułatwia bowiem identyfikację człowieka ze środowiskiem, a to niesie mnóstwo korzyści indywidualnych i społecznych. A obecnie też ekonomicznych, bo tożsamość stała się wartością handlową. (Coś o tym wiedzą górale.)

Rodzi się wspólny program rewaloryzacji podwórek zabytkowych kamienic krakowskich

Rewaloryzacja historycznej tkanki miasta z uwzględnieniem zieleni, częściowe ograniczenie ruchu kołowego, strefa ochrony, w której widział również Podgórze, Salwator i Dębniki, postulat dostępności odnowionych reprezentacyjnych sieni, eksponowanie wystroju i wytworów rzemiosła artystycznego – to wszystko, co powoli staje się w Europie normą, a u nas przedmiotem zainteresowania ruchów miejskich - Bogdanowski głosił pół wieku temu. Zmarł 18 lat temu; jego idei nie realizowano. Dlaczego?
Wbrew pozorom nie tylko z powodów finansowych, czyli presji na szybki zysk i z braku środków publicznych. Główną przyczyną były krótkowzroczność i krańcowe prostactwo sądów i gustów.

Tym bardziej cieszy, że władze Politechniki Krakowskiej i Akademii Sztuk Pięknych z inspiracji Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa zawarły porozumienie o współpracy. Rodzi się wspólny program analizy studialnej i koncepcji rewaloryzacji podwórek zabytkowych kamienic krakowskich. Powstaną zespoły projektowe, których zadaniem będzie nowe spojrzenie na potencjał ogrodów śródblokowych.

W 1997 r. Bogdanowski pisał: „… zaczyna się dostrzegać w pracach nad rewaloryzacją problem ogrodów." W praktyce szansa na to dopiero teraz się otwiera. Bogdanowski ze swoich studentów czynił współpracowników. Dziś to oni - prof. Agata Zachariasz i prof. Zbigniew Myczkowski - angażują się w projekt, o którym wspominam, a towarzyszyć im będą artyści: prof. Bartłomiej Struzik i prof. Marek Błażucki z ASP.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV): Letnia dieta. Mięso, serek. Czy potrafisz rozstać się z deserem?
BYK (21 IV - 21 V): Powrót do obowiązków. Trzeba spokojnie. Jak walnie, to okropnie.
BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Niech żyje praca! Która się opłaca!
RAK (22 VI - 22 VII): Nagły blask, szybki trzask! To Twój czas.
LEW (23 VII - 22 VIII): Zobacz sprawy jasno. Nim nadzieje zgasną.
PANNA (23 VIII - 22 IX): Obserwujesz wyczyny bąka akrobaty. A życie płynie wciąż, na raty!
WAGA (23 IX - 22 X): Trzeźwy, zdyscyplinowany - radzisz sobie świetnie. Osiągasz sukces za sukcesem.
SKORPION (23 X - 21 XI): Energia, zapał - pora działać. Wystarczy tylko się postarać…
STRZELEC (22 XI - 21 XII): Letni romans. Paryski szyk, ciepły wiatr. I więcej nic.
KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Nowe wyzwania, sprężarka pracuje pełną mocą. Walcz i wygrywaj, nim się spocisz.
WODNIK (21 I - 18 II): Patrzysz z góry na ludzi? Pora się obudzić.
RYBY (19 II - 20 III): Szeroki gest. Kasa płaci! Tylko, czy komuś się opłaci?
JAKUB CIEĆKIEWICZ

eprasa.pl 72d67bf3f9

Kronika Krakowska

Reporter dyżurny od 7 do 20, **tel.:** 697 730 318
email: redakcja.krakow@polskapress.pl, **sekretariat:** 12 688 85 60
Ogłoszenia: **12 688 84 44** Reklama: **12 688 84 06**

Mieszkańcy Wesołej nie chcą wysokiej zabudowy

Inwestycje

Piotr Ogórek
piotr.ogorek@polskapress.pl

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla rejonu Wesołej jest na ostatniej prostej, a jego ostateczny kształt będzie zależeć od radnych. Tych ostatnich próbują do swoich racji przekonać mieszkańcy. Część z nich nie zgadza się na wysoką zabudowę na końcu ulicy Żółkiewskiego.

W projekcie planu przedstawionym na ostatniej sesji rady miasta pojawiły się już kosmetyczne zmiany względem poprzedniej wersji projektu planu. I tak na przykład obszar obejmujący kościół Niepokalanego Poczęcia NMP przy ul. Kopernika został oznaczony jako Uks, czyli usługi o charakterze sakralnym. Wcześniej wpisano tu usługi, co część osób uznała za próbę dechrystianizacji kościoła.

Kuria i miasto są po wstępnych rozmowach ws. wykupu kościoła. Przypomnijmy, że właduze miasta wyceniły sam kościół na 7,7 mln zł, a wraz z budynkami poklasztornymi na 24 mln zł. Wstępne porozumienia zakłada, że oba podmioty zamienią się nieruchomościami.

W projekcie planu przedstawionego radnym wciąż znajdują się zapisy o odtworzeniu ogrodów renesansowych, choć wciąż do końca nie wiadomo, czym miałyby one być. - Ten zapis jest absurdalny. Będę składał poprawkę o jego wykreślenie - mówi nam radny Łukasz Maślona (Kraków dla Mieszkańców). Do tego radny będzie składał poprawkę odnośnie układu komunikacyjnego. W projekcie planu przewidziano bowiem, że cała ulica Śniadeckich będzie dostępna dla ruchu samochodowego.

- W pracach koncepcyjnych nad Wesołą zakładano, że Śniadeckich będzie bez samochodów na odcinku od Kopernika do planowanego placu miejskiego. Samochody miały tylko mieć dojazd do placu od Grzegórzeckiej. W projekcie z tego zrezygnowano - dodaje Łukasz Maślona.

FOT. KONRAD KOZŁOWSKI

Tereny Wesołej wkrótce doczekają się planu miejscowego

W projekcie planu dla Wesołej znajdują się natomiast zapisy umożliwiające budynków wysokich do 20 metrów w rejonie ulicy Żółkiewskiego i na terenie dawnej fabryki Peterseima. - Chcemy, aby zachować zabytkowy układ urbanistyczny i najlepiej nic nie budować na dziedzińcu fabryki - mówi nam Dorota Świerczek, jedna z mieszkanek ul. Żółkiewskiego. Dlatego przygotowali poprawkę do planu, aby w tym miejscu maksymalna zabudowa wynosiła 14 metrów.

Spokojna do tej pory okolica Żółkiewskiego i tak będzie się borykała z problemami komunikacyjnymi wynikającymi z dogęszczonej zabudowy. W tym rejonie duże osiedle planuje deweloper Orion (ma ważne decyzje o warunkach zabudowy), a na końcu Żółkiewskiego (po lewej stronie) inny deweloper dysponuje już ważnym pozwoleniem budowlanym dla hotelu.

Mieszkańcy ulicy Bujwida mają z kolei zastrzeżenia do zapisów planu, które wyznaczyły kluczowe strefy zieleni i drzew na drogach dojazdowych do garaży, gdzie... drzew nie ma.

O losie planu dla Wesołej ostatecznie zdecydują więc radni. Ci, z którymi rozmawiamy, przyznają, że plan w ogólnej skali jest dobry. To jeden z nielicznych planów, na którego terenie znajdują się gminne działki, do tego zielone, więc taki obszar można kształtować zupełnie inaczej, niż tereny w centrum, bez zieleni i do tego w rękach prywatnych. Do korekty są tylko wspomniane detale. Chociaż mogą one spowodować, że konieczne będzie powtórne wyłożenie planu, co wydłuży czas jego uchwalenia. Drugie czytanie bieżącego projektu planu dla Wesołej odbędzie się 30 czerwca.

Wcześniej, bo w weekend 26-27 czerwca na Wesołej zaplanowano wydarzenie „Jestem Wesoła", które będzie towarzyszyć Wiankom. Jak informują urzędnicy na miejskich stronach, „nastąpi inauguracja nowej kulturalnej przestrzeni na mapie miasta. Uświetnią ją występy najważniejszych artystów polskiej alternatywy, takich jak Baasch, Błoto, Kacha Kowalczyk czy Bastarda & Joao de Sousa".

To wydarzenie nieco martwi niektórych aktywistów miejskich. - „Przestrzeń rozrywkowa" to nie to samo co „przestrzeń kulturalna" i budzi skojarzenia raczej z Dolnymi Młynami czy Hype Parkiem niż tym jakie były oczekiwania społeczne wyrażone w konsultacjach. W przypadku Wesołej zaś nie mamy żadnych informacji, co będzie się działo po 27 czerwca. Czy doczekamy się informacji co z tymczasowym zagospodarowaniem, czy pozostaniemy w trybie ogłoszeń od eventu do eventu? - zastanawiają się aktywiści skupieni w grupie Kolektyw Wesoła.©℗

CYKL EDUKACYJNY CEZ SKAWINA

0210170071

Instalacja ciepłej wody użytkowej w budynku – porównanie dostępnych rozwiązań

Instalacja ciepłej wody użytkowej w budynkach wielorodzinnych, które zdecydowały się na rezygnację z piecyków gazowych i zastąpienie ich ciepłem z miejskiej sieci może zostać zrealizowana jednym z dwóch dostępnych sposobów prowadzenia instalacji w budynku, czyli systemem kominowym lub korytarzowym. I choć decyzja o wyborze danej metody warunkowana jest wieloma czynnikami i finalnie podejmuje ją projektant odpowiedzialny za realizację, warto przyjrzeć się porównaniu obu rozwiązań – każda z nich bowiem ma spektrum mocnych i słabych stron.

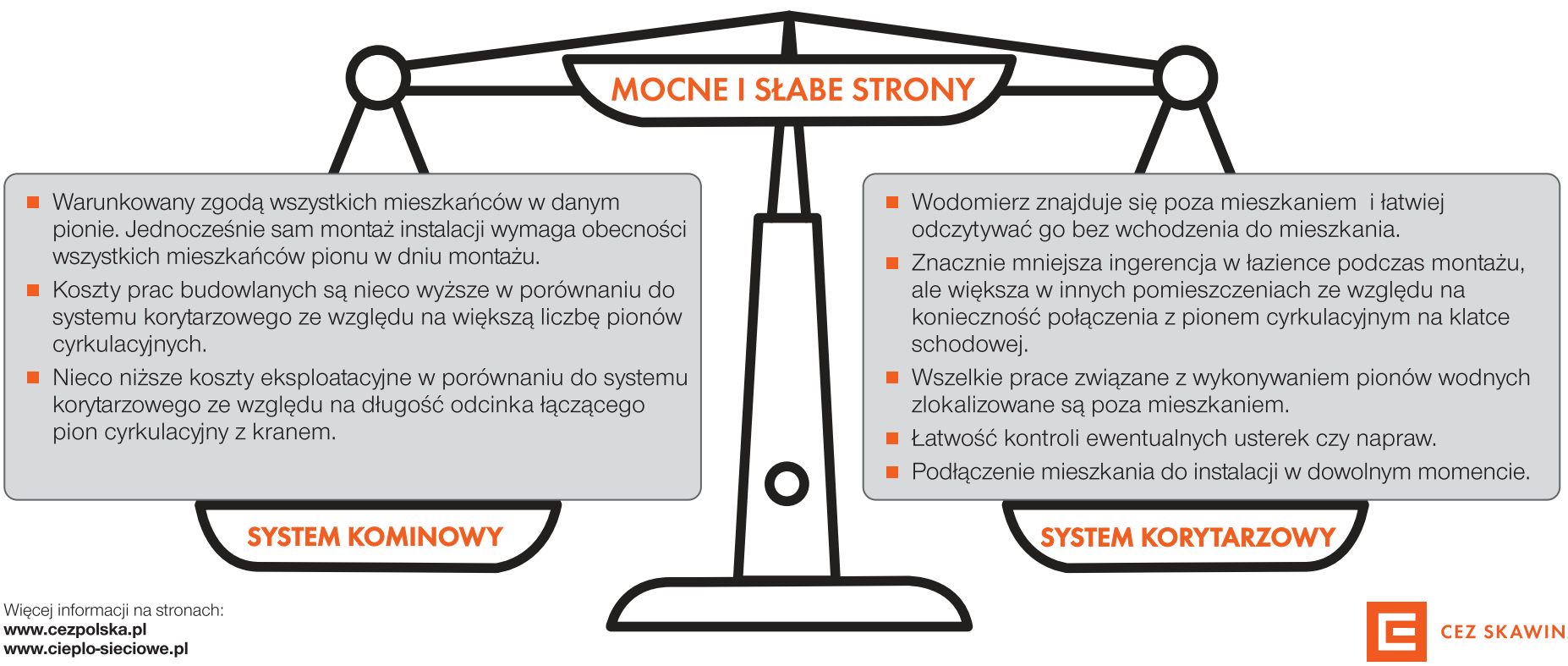

Więcej informacji na stronach:
www.cezpolska.pl
www.cieplo-sieciowe.pl

CEZ SKAWINA

eprasa.pl 72d67bf3f9

„Pobiegłem na pomoc, po chwili

Reportaż

Marcin Banasik
marcin.banasik@polskapress.pl

Ogień pojawił się wieczorem, kiedy część mieszkańców była jeszcze na polach, a inni doili krowy, które wróciły z pastwisk. Kiedy zaczęły palić się pierwsze domy, sąsiedzi szybko przyszli z pomocą. Nie spodziewali się, że w tym czasie ogień „przeskakiwał" na ich posesje. Upał, mnóstwo siana zwiezionego na podwórka i zwarta zabudowa tylko pomagały w szybkim rozprzestrzenianiu się ognia. Nawet najstarsi mieszkańcy wsi przyznają, że takiego pożaru nie widzieli nigdy wcześniej. Ci, z którymi rozmawialiśmy nie kryli łez, opowiadając o wielkiej tragedii, która dotknęła ich malowniczo położoną miejscowość.

Z domu zostały zgliszcza, w ogródku zamiast kwiatów leży sterta zwęglonej blachy. Po przeciwnej stronie ulicy rodzice z dwójką dzieci próbują wydobyć ze spalonego dobytku to, co uratowali przed ogniem. Na chodnik udało im się w nocy przenieść część ocalałego dobytku. Chłopiec przegląda książki i zeszyty, ze łzami w oczach wyrzucając te nadpalone.

Takie obrazy można było oglądać w niedzielę po nocnym, strasznym pożarze, który objął 21 domów oraz zabudowania gospodarcze, w których znajdowały się zbiory, maszyny rolnicze i zwierzęta gospodarskie. W domach mieszkało 112 osób. Noc większość mieszkańców spędziła u rodzin lub znajomych.

Ogień pojawił się w sobotę ok. godz. 18. Część ludzi była jeszcze na polach, inni doili krowy.

- Być może dlatego nikt nie zauważył pierwszych płomieni, które w upale szybko się rozprzestrzeniły - mówi jeden z gospodarzy.

W akcji gaśniczej brało udział ponad 400 strażaków. To cud, że nikt nie zginął. W pożarze rannych zostało 9 osób: 8 osób w stanie dobrym z poparzeniami lub podtruciem trafiło do szpitala. Dymem zatruł się także jeden strażak z OSP Bóbr, ale został już zwolniony ze szpitala.

W niedzielę po ul. św. Katarzyny od rana chodziło wielu wojskowych i policjantów, którzy pomagali w ratowaniu tego, czego ogień nie strawił. Na płotach suszą się węże strażackie. Wszędzie słychać rozmowy, ludzie dyskutują między sobą m.in. o tym, w jaki sposób ogień mógł tak szybko zająć niemal całą ulicę.

Właściciele spalonych posesji liczą straty, część przyszła do busa firmy ubezpieczeniowej zaparkowanego przed kościołem, gdzie można szybko wypełnić dokumenty potrzebne do uzyskania odszkodowania.

Straty są ogromne. Wiadomo, że część gospodarzy straciła cały majątek życia.

Jednym z najbardziej poszkodowanych jest Jan Krzysztofek, właściciel domu, który spłonął niemal doszczętnie. Mężczyzna do tej pory nie wierzy w to, co się stało.

- Wieczorem siedziałem w domu. Nagle ktoś zawołał, że pali się u jednego z sąsiadów. Poleciałem pomóc, ale kiedy ratowaliśmy dobytek sąsiada, ogień zaatakował mój dom. Kiedy zorientowałem się, co się dzieje, płomienie szalały już po moich pokojach. Nie było szans na uratowanie budynku - mówi nie kryjąc emocji mieszkaniec Nowej Białej.

Jan Krzysztofek obawia się, że jego dom będzie musiał zostać rozebrany. Piętro domu jest czarne od sadzy. Niewiele udało się wynieść ze środka.

Krystyna Węglarz, sołtys Nowej Białej, sobotnią noc miała spędzić bawiąc się na weselu w pobliskiej miejscowości. Zanim jednak po ślubie trafiła na salę weselną usłyszała głos syreny alarmowej.

- Zobaczyłam ogień, a potem zorientowałam się, że nie płonie jeden dom tylko cała ulica. Przeżyłam tu już cztery pożary, ale tego nie można z niczym porównać. To wielka tragedia - mówi sołtys wsi.

Ogień mógł z łatwością przechodzić z domu na dom, ponieważ miejscowość ta znana jest ze zwartej zabudowy.

- Tutaj od zawsze tak było, że każdy chciał być jak najbliżej centrum wsi, gdzie jest potok, kościół i wszystkie najważniejsze instytucje. Domy i stodoły bezpośrednio przylegają do siebie. Taka zabudowa bardzo jednoczy ludzi, bo wszyscy dobrze się tu znają i lubią, ale okazuje się, że w przypadku pożaru ogień przeskakuje z domu na dom bardzo szybko - mówi Jan Bednarczyk, mieszkaniec Nowej Białej.

Pierwsza akcja pomocy była szybka. Zaangażowali się w nią inni mieszkańcy, pensjonaty, władze lokalne i rząd. Pogorzelcy mieli gdzie spać, zapewniona została też opieka medyczna i psychologiczna.

FOT. YT/PROFORMAK

Morze ognia pochłonęło podhalańską wieś

GORAL.INFO.PL

Przy gęsto zabudowanej ulicy płomienie przenosiły się...

FOT. GORAL.INFO.PL

...z budynku na budynek

Zaangażowane zostały też WOT. Ponad 100 żołnierzy pomaga poszkodowanym w pożarze mieszkańcom Nowej Białej. Żołnierze usuwają zniszczenia, pomagają w transporcie i dostarczają wodę oraz prąd.

W Nowej Białej cały czas pracuje sztab kryzysowy, w którym w niedzielę rano pojawił się premier Mateusz Morawiecki.

- Chcę powiedzieć mieszkańcom - nie zostawimy was samych i chcemy, żeby ta pomoc bezpośrednia dotarła tu jak najszybciej. Trzeba wesprzeć rolników w odzyskaniu i zakupie sprzętu. Dziękuję mieszkańcom Nowej Białej, którzy pokazali solidarność - podkreślał premier Morawiecki po posiedzeniu sztabu.

Obecny tam również wojewoda małopolski Łukasz Kmita zapewnia, że poszkodowani mogą liczyć na szeroką pomoc - w tym zasiłki do 6000 zł na rodzinę, a nawet do 200 tys. zł w przypadku odbudowy domu.

Z kolei marszałek województwa małopolskiego Witold Kozłowski poinformował o przekazaniu ponad miliona złotych na pomoc dla pogorzelców z Nowej Białej.

Tymczasem Prokuratura Rejonowa w Nowym Targu wszczęła w niedzielę śledztwo mające wyjaśnić przyczyny pożaru w Nowej Białej.

- Oględziny już się rozpoczęły, mogą potrwać nawet kilka dni. Prowadzi je prawie 20 śledczych, m.in. z zakresu kryminalistyki z udziałem biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa. Mają oni określić, gdzie było ognisko pożaru i co było jego przyczyną - mówi rzecznik małopolskiej policji Sebastian Gleń.

Dla pogorzelców zorganizowano już zbiórkę finansową. Pomoc można przekazać przez **portal zrzutka.pl** pod adresem: **zrzutka.pl/z/pogorzelcomznowejbialej;zrzutka.pl/z/pogorzelcomznowejbialej;nf** lub **zrzutka.pl/duuwaw;zrzutka.pl/duuwaw;nf** (oba odnośniki przenoszą do tej samej zbiórki). Zbiórka ta jest oficjalną zbiórką zorganizowaną przez redakcję strony internetowej nowabiala24.pl, w porozumieniu z samorządem wiejskim.

Do zbiórek zachęca też metropolita krakowski arcybiskup Marek Jędraszewski, który o godz. 15 przewodniczył modlitwie w Nowej Białej w parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej wraz z poszkodowanymi we wczorajszym pożarze.

©℗

eprasa.pl 72d67bf3f9

ogień był już w moim domu”

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Na razie trudno szacować straty, ale już teraz trwają społeczne zbiórki na pomoc

FOT. ADAM GUZ/KPRP

Mieszkańców w niedzielę odwiedził premier Mateusz Morawiecki, deklarując pomoc rządu

Materiał informacyjny Smart Festival

0010156742

Stawiamy na rozwój i innowacyjne technologie. Naukowy Smart Festival dobiegł końca.

Za nami Hackathon i konferencja, czyli naukowy festiwal traktujący o przyszłości miast oraz idei Smart City. Inicjatywa odbyła się w dniach 28-30 maja oraz 9-10 czerwca w formule hybrydowej – częściowo online, częściowo zaś w warszawskiej siedzibie CEZAMAT (Centrum Zaawansowanych Materiałów i Technologii).

Znamy zwycięzców Hackathonu! Gremium wyłoniło finalistów

W festiwalu brały udział zespoły stworzone m.in. ze studentów, doktorantów czy założycieli start-upów. Uczestnicy zgłaszali swoje pomysły dotyczące innowacyjnych technologii i otrzymali szansę na skonsultowanie ich z uznanymi profesorami. Głównym celem festiwalu było utworzenie platformy służącej do wzajemnej wymiany wiedzy i doświadczeń przez przedstawicieli środowisk naukowych i biznesowych.

W sumie w Hackathonie rywalizowało pięć różnych zespołów, które pracowały nad projektami o różnorodnej tematyce w obrębie Smart City oraz technologii cyfrowych. Uczestnicy mogli liczyć na wsparcie ponad 20 mentorów z różnych firm oraz organizacji. Wielki finał festiwalu odbył się w niedzielę, 30 maja.

W jury zasiadały takie osobistości jak Tadeusz Osowski (dyrektor biura cyfryzacji m.st. Warszawy), Katarzyna Wrońska (specjalista ds. promocji projektu w firmie Urząd m.st. Warszawy), Paweł Grzegorczyk (ekspert ds. programu PFR dla Miast), prof. dr hab. inż. Romuald Beck (zastępca Dyrektora CEZAMAT), prof. dr hab. inż. Elżbieta Malinowska (zastępca dyrektora CEZAMAT), Mariusz Wielec (Dyrektor CEZAMAT) oraz Maryla Wojcieszek (Główny Specjalista w Departamencie Rozwoju Start-upów, PARP). Na zakończenie ogłoszono wyniki konkursu, a także przyznano nagrody.

HACKATHON 2021 - WYNIKI

1 miejsce: Intelligent Healthcare System (lider zespołu: Paweł Wielądek)
2 miejsce Smartsensors
(lider zespołu: Michał Markiewicz)
2 miejsce CENTERA
(lider zespołu: Katarzyna Kołys)
Wyróżnienie: Talk_To (lider zespołu: Klara Dargacz)

Za zajęcie pierwszego miejsca zespół Intelligent Healthcare System otrzymał przestrzeń biurową w celu dalszego rozwoju swojego pomysłu. Przez rok będą mogli pracować w warszawskiej siedzibie CEZAMAT. Zespół Smartsensors – drugie miejsce na podium – w ramach nagrody otrzymał 30 godzin dostępu do laboratorium 5G Lab w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, dzięki czemu będzie miał możliwość przetestowania swoich rozwiązań przy wsparciu branżowych ekspertów. Trzeci finalista, tj.

zespół CENTERA trafia automatycznie na trzeci poziom ERC Sp. z o.o. procesu oceny – wewnętrzny komitet inwestycyjny.

Jaka przyszłość czeka polskie miasta?

W dniach 9-10 czerwca grono specjalistów dyskutowało nad przyszłością rozwoju polskich miast. Eksperci poruszyli szereg palących problemów – od nowych możliwości finansowania zamierzeń innowacyjnych, przez politykę planowania przestrzennego, aż po wyzwania, jakie polityce spójności postawiła pandemia. Właśnie o tym mówiły takie osobistości, jak Katarzyna Kaczkowska (zastępca dyrektora Departamentu Programów Wsparcia Innowacji i Rozwoju), dr inż. Paweł Pedrycz (Wydział Architektury, Politechnika Warszawska) czy Bartosz Kwiatkowski (Członek zarządu, Virtual Power Plant)

W konferencji uczestniczył także prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Pytany o najważniejsze punkty rozwoju stolicy Polski w kontekście tzw. smart city, mówił:

- Myślę, że po pierwsze, to jest zarówno kwestia doboru priorytetów, jak i doboru instrumentów. Ja może zacznę od instrumentów, a mianowicie współpraca pomiędzy Miastem a Uczelniami, przedsiębiorcami, tworzenie jak największej liczby interface'ów, które przyczynią się do tego, żeby ta synergia była wykorzystywana jak najlepiej.

W trakcie konferencji Trzaskowski poruszył również temat funduszy europejskich oraz polityki spójności w wymiarze lokalnym, istotnym dla samorządu.

- Chciałam podkreślić, że Polska będzie dążyć do transformacji strukturalnej gospodarki, polegającej na takim zwiększaniu znaczenia czynników rozwoju w postaci wiedzy, innowacji i tworzenia nowych technologii. Ma się to przełożyć na możliwość oferowania bardziej zaawansowanych produktów, ale również wysoko wyspecjalizowanych usług – mówiła Małgorzata Jarosińska-Jedynak, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Z kolei prof. dr hab. inż. Mariusz Malinowski, Prorektor Politechniki Warszawskiej ds. nauki, zachęcał uczestników konferencji, aby ci czerpali z całego otoczenia CEZAMAT oraz rozpoczynali i rozwijali nowe wspólne działania.

- Warunki tutaj, które oferuje Politechnika Warszawska, są zawsze otwarte na wszelkiego typu współpracę, więc jeśli tylko Państwo mają jakiś pomysł – zapraszamy do CEZAMAT, zapraszamy do Politechniki Warszawskiej. Mamy wiele zespołów badawczych, z którymi możecie Państwo również tę współpracę rozpocząć - mówił Malinowski.

SMART FESTIVAL
CEZAMAT POLITECHNIKA WARSZAWSKA
Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską

eprasa.pl 72d67bf3f9

POWIAT KRAKOWSKI
Barbara Ciryt
tel. 603 333 589
krakowski@dziennik.krakow.pl

POWIAT WIELICKI
Jolanta Białek
tel. 509 428 298
wielicki@dziennik.krakow.pl

POWIAT MYŚLENICKI
Katarzyna Hołuj
tel. 503 078 361
myślenicki@dziennik.krakow.pl

PROSZOWICE, MIECHÓW
Aleksander Gąciarz
tel. 887 817 550
proszowicki@dziennik.krakow.pl

Krzeszowice
Kolorowe piękno powiatu
„Piękno powiatu krakowskiego 2021 – siła koloru" - to tytuł wystawy poplenerowej, której wernisaż odbędzie się we wtorek 22 czerwca o godzinie 18 w Vincentinum – Misjonarskim Ośrodku Formacyjnym (ul. Nowa Wieś 8).
BARBRA CIRYT

Droginia
O ekologii i wymianie pieców
Dziś o godz. 19 w strażnicy OSP odbędzie się spotkanie z ekodoradcami gminy Myślenice. Będą mówić na temat programów wymiany pieców na ekologiczne.
KATARZYNA HOŁUJ

Niepołomice
Poniedziałek z Macedonią
„Podróże do macedońskich domów" - takie jest motto spotkania z cyklu „Podróże małe i duże", zaplanowanego na dzi ś w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa. Początek o 19. Wstęp wolny.
JOLANTA BIAŁEK

Charsznica
Młodzi tenisiści grali w Grodzisku
Zawodnicy GOK w Charsznicy wystąpili w turnieju „Pingla Cup" w Grodzisku Maz. Najlepiej spisała się Aleksandra Karolczuk, która przeszła fazę grupową, awansując do turnieju głównego.
ALEKSANDER GĄCIARZ

Zamiast poczekalni na przystanku busów będzie prywatny dworzec

Proszowice
Aleksander Gąciarz
aleksander.gaciarz@polskapress.pl

Powiatowe miasto nie ma dworca autobusowego z prawdziwego zdarzenia. Jego rolę pełni przystanek wyposażony jedynie w zadaszone ławki. Część radnych miejskich uważa, że potrzebny jest nie tylko dworzec, ale też regularne połączenie autobusowe z Krakowem.

FOT. ALEKSANDER GĄCIARZ
Tak w tej chwili wygląda centrum komunikacyjne miasta

Okazją do przypomnienia komunikacyjnych bolączek była debata nad najnowszym raportem o stanie gminy. O potrzebie budowy poczekalni dla pasażerów, korzystających z busów mówił wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Pabjańczyk. W tej chwili jedyną ochronę dla pasażerów stanowi zadaszenie ławek. - Pisałem w tej sprawie interpelację, ale w otrzymałem odpowiedź, że mieszkańcy nie zgłaszają takiej potrzeby - mówi radny Pabjańczyk.

Burmistrz Grzegorz Cichy potwierdza, że wśród problemów, jakie zgłaszają mieszkańcy, ten o budowie poczekalni nie pojawiał się. - W miejscu, gdzie miałaby powstać, jest w tej chwili parking. Nie wiem, czy byłaby zgoda na jego pomniejszenie - przekonuje i przypomina, że przy ulicy Racławickiej ma powstać prywatny dworzec. Radni mają jednak wątpliwości, czy dworzec zlokalizowany w tym miejscu będzie się cieszył zainteresowaniem pasażerów.

Takim zainteresowaniem na pewno cieszyłoby się natomiast uruchomienie linii MPK, która połączyłaby Proszowice z Krakowem. Tak uważa radny Dariusz Duchnowski.

Burmistrz Cichy przypomina z kolei, że były prowadzone rozmowy z MPK oraz gminami Kocmyrzów-Luborzyca i Koniusza w sprawie uruchomienia linii, ale nie zakończyły się sukcesem. Powodem były wysokie koszty, jakie musiałyby ponieść samorządy. - Ja nie mam nic przeciwko temu, by pasażerowie podróżowali w komfortowych warunkach, ale uruchomienie takiej linii nie jest zadaniem gminy, a koszty z tym związane to kilkaset tysięcy złotych rocznie - mówi. ©℗

REKLAMA 0010184565

OGŁOSZENIE
o wywieszeniu do wiadomości publicznej wykazu działek przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego

Od 21.06.2021 r. do 12.07.2021 r. wywieszony jest wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego **dz. 56/12, 56/13 i 56/14, obręb: Wielmoża.**

Wykaz dostępny jest na tablicy ogłoszeń przed budynkiem Urzędu Gminy Sułoszowa, na stronie internetowej Gminy:

***https://suloszowa.pl* oraz na BIP Gminy Sułoszowa:**

https://bip.malopolska.pl/ugsuloszowa/Article/id,240620.html.

Wójt Gminy Sułoszowa

REKLAMA 0010184890

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Raciechowice Sp. z o.o.,
32-415 Raciechowice 197,
przeznacza do sprzedaży
nieruchomość wpisaną w księdze wieczystej KR2Y/00036286/7 Sądu Rejonowego w Myślenicach, Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Dobczycach.

Cena sprzedaży – **1 512 124,00 zł** (słownie: jeden milion pięćset dwanaście tysięcy sto dwadzieścia cztery złote)
Nieruchomość posadowiona na działce 543/5 składa się z następujących obiektów, połączonych funkcjonalnie:
1. Budynek główny, biurowy, trzykondygnacyjny z poddaszem użytkowym
2. Stołówka z zapleczem kuchennym
3. Sala widowiskowa z galerią
4. Przewiązką łączącą poszczególne obiekty

Powierzchnia zabudowy budynków 580,87 m^2
Powierzchnia użytkowa budynków 1317,00 m^2
Budynek mieści się w centrum Raciechowic, dojazd odbywa się poprzez drogę gminną, jest wyposażony w przyłącz elektryczny wody i kanalizacji sanitarnej.
Budynek posiada własną kotłownię olejową służącą do ogrzewania i przygotowania ciepłej wody użytkowej. Trwają prace nad budową gazociągu do centrum Raciechowic, po ich zakończeniu budynek zostanie podłączony do sieci gazowej.
Przed budynkiem znajduje się parking.
Obecnie budynek wykorzystywany jest jako budynek administracyjny wraz z zapleczem socjalnym i magazynem części wod.-kan. Część budynku jest wynajęta na salon fryzjerski i kancelarię podatkową. Na sali widowiskowej organizowane są imprezy, wesela. W ramach wesel dostępne są pomieszczenia gospodarcze i kuchnia wraz z wyposażeniem na 200 osób.

FOT. KATARZYNA HOŁUJ
Rodzinie Szewczyków oddano hołd w rodzinnej miejscowości, tu, gdzie żyli i ratowali potrzebujących

Ryzykowali własnym życiem, by ratować Żydów

Gruszów
Katarzyna Hołuj
katarzyna.holuj@polskapress.pl

W Gruszowie odsłonięto ufundowany przez IPN i gminę Raciechowice obelisk z tablicą pamiątkową upamiętniającą Anielę i Franciszka Szewczyków. To małżeństwo w czasie II wojny światowej, ryzykując życiem swoich i trójki swoich dzieci, dało schronienie dwóm żydowskim rodzinom.

Szewczykowie także doczekali końca wojny. W latach 90. minionego wieku Instytut Yad Vashem pośmiertnie przyznał im tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Teraz oddano im hołd w rodzinnej miejscowości, tu, gdzie żyli.

- Pamiętajmy, że w naszej Ojczyźnie, Niemcy karali śmiercią tych, którzy pomagali Żydom, ukrywali ich - mówił Wacław Żarski, wójt Raciechowic, podkreślając, że rodzina Szewczyków (i wiele innych polskich rodzin) nie ulękła się zagrożenia.

W uroczystości wziął udział wnuk Anieli i Franciszka Szewczyków. ©℗

Niedziela na zdrowie, czyli szczepienia na myślenickim rynku

Zdrowie
Katarzyna Hołuj
katarzyna.holuj@polskapress.pl

W niedzielę można było skorzystać z akcji szczepień przeciwko Covid-19 „pod chmurką". W namiocie ustawionym na rynku na zainteresowanych czekał personel medyczny i 300 dawek szczepionki.

W kolejce przeważali ludzie młodzi, ok. 30 roku życia, ale byli też i starsi (dzieci w takich punktach oferujących jednodawkowy preparat z zasady się nie szczepi).

Pani Krystyna przyjechała z powiatu suskiego. Była pierwszą w kolejce. Była zdeterminowana i wstała tak wcześnie, bo już raz podjęła próbę rejestracji do szczepienia, w swojej miejscowości, ale z jakiś względów nie została zarejestrowana.

Z kolei pan Rafał, który przyszedł się zaszczepić razem z żoną nie krył, że długo się wahał. - Byłem niezdecydowany, bo słyszałem różne opinie, ale skoro trafiła się okazja to postanowiliśmy z niej skorzystać. Jako młode małżeństwo dużo czasu spędzamy poza domem, podróżujemy, a brak szczepień mocno nas w tym względzie ograniczał - mówił.

Właśnie z myślą o niezdecydowanych i zabieganych powiat wspólnie ze spółką Lub-Med z Lubnia, która prowadzi punkt szczepień, zainicjował akcję.

Również dlatego, że do części spośród 19 punktów szczepień w powiecie od ok. 3 tygodni nie zgłaszają się nowi chętni, a jedyni zapisani to osoby oczekujące na drugą dawkę.

- Wydaje się, że doszliśmy do ściany. Osoby, które chciały się zaszczepić już to zrobiły, dlatego trzeba szukać sposobów dotarcia do osób niezdecydowanych, nie mających czasu, odkładających szczepienie to na później. Naszym celem jest zwiększenie procentu wyszczepienia, bo jesteśmy przed czwartą falą - mówi Małgorzata Bajer, kierownik Wydziału Ochrony i Promocji Zdrowia w Starostwie Powiatowym w Myślenicach.

Procent zaszczepienia (w pełni) mieszkańców w powiecie wygląda różnie w zależności od gminy, ale nigdzie nie jest wystarczająco wysoki, bo sięga obecnie od 17,6 proc. (gm. Pcim) do 23,5 proc. (gm. Myślenice). ©℗

eprasa.pl 72d67bf3f9

REKLAMA

0310167816

„Nigdy więcej mokrych plam na bieliźnie!”

DARMOWY ŚRODEK WSPIERA PRACĘ UKŁADU MOCZOWEGO – JUŻ OD 1. UŻYCIA!

Przetestuj produkt za 0 zł*

ODBIERZ BEZPŁATNY PREPARAT I ZAPOMNIJ O MIMOWOLNYM POPUSZCZANIU MOCZU

Krępujące dolegliwości związane z nietrzymaniem moczu nie muszą dłużej uprzykrzać Ci życia. Nowa formuła pomaga szybko i dyskretnie złagodzić nadwrażliwość pęcherza oraz może zmniejszyć uporczywe parcie na cewkę moczową, przywracając komfort życia nawet po 3 tygodniach stosowania. „Częste wizyty w toalecie i niekontrolowane popuszczanie moczu to już przeszłość” – potwierdza ponad 164 tysięcy osób w całej Polsce. Kiedy do nich dołączysz?

Jeśli:

- Odczuwasz ciągłe parcie na pęcherz
- Zdarza Ci się popuszczać mocz podczas śmiechu, czy kaszlu
- Często musisz korzystać z WC

TA FORMUŁA JEST WŁAŚNIE DLA CIEBIE!

Mimowolne wycieki moczu podczas intensywnego wysiłku fizycznego, śmiechu, czy kaszlu, popuszczanie o charakterze neurologicznym albo takie, które pojawiło się po ciąży – każdy rodzaj nietrzymania moczu da się pokonać. Nowatorska metoda właśnie dotarła do Polski i może wspomóc proces uszczelniania pęcherza, hamowania niekontrolowanego popuszczania moczu oraz osłabić nieprzyjemne uczucie parcia na cewkę moczową, wydłużając czas pomiędzy kolejnymi wizytami w toalecie. Jak to możliwe?

ZAPANUJ NAD PĘCHERZEM – to łatwiejsze, niż myślisz

By pozbyć się krępujących dolegliwości związanych z nietrzymaniem moczu, potrzeba silnego aktywatora – środka, który pomoże zwiększyć sprężystość oraz szczelność tkanek budujących układ moczowy już na poziomie komórkowym. Innowacyjna formuła może wpływać na regenerację błony śluzowej cewki moczowej i wzmacniać mięśnie dna miednicy, w szybkim czasie zwiększając kontrolę nad pęcherzem.

Paweł Jastrzębski, specjalista ds. urologicznych

Siła 100% naturalnych składników

Warto mieć świadomość, że nowatorska formuła może być najsilniejszą metodą wspierającą walkę z nietrzymaniem moczu, jaka kiedykolwiek powstała. Wykorzystuje bowiem naturalne właściwości regeneracyjne organizmu, pobudzając komórki do wzmożonej produkcji estrogenów i testosteronu - związków odpowiedzialnych za przywracanie prawidłowego odruchu opróżniania pęcherza. Właśnie dlatego efekty takie jak: zwiększenie kontroli nad pęcherzem, zmniejszenie dyskomfortu, czy złagodzenie uczucia parcia na cewkę moczową mogą być zauważalne w bardzo krótkim czasie – bez względu na Twój wiek i płeć oraz przyczynę dolegliwości.

Codzienne stosowanie preparatu pomaga uszczelnić pęcherz, zahamować niekontrolowane popuszczanie moczu, a także wzmocnić mięśnie dna miednicy **nawet o 81%.**

Koniec wstydliwych incydentów

Eksperci są zgodni, że nowy preparat może łagodzić problem nietrzymania moczu na niespotykanym dotychczas poziomie. To zasługa silnie stężonych składników, które wykazują zdolność do hamowania nadreaktywności pęcherza moczowego, a do tego mogą niwelować uczucie parcia na cewkę, regenerować i uelastyczniać ściany pęcherza oraz budować odpowiednie napięcie i jędrność tkanek układu moczowego. Szacuje się, że aż 9/10 osób odzyskuje większą kontrolę nad trzymaniem moczu już po 5-6 zastosowaniach, a każda z nich jest w stanie wytrzymać z pełnym pęcherzem nawet 4x dłużej.

Już nie boję się, że nie dobiegnę do toalety

Ciągłe parcie na pęcherz i brak kontroli nad trzymaniem moczu całkiem wyłączyły mnie z życia towarzyskiego. Strach było wyjść do restauracji, pojechać pod namiot, pójść na basen… Nie ma słów, by opisać, jak bardzo preparat poprawił komfort mojego życia. Dzięki nowej formule odzyskałam panowanie nad pęcherzem już po 3 tygodniach – nie popuszczam, nie muszę biegać co chwilę do WC, nie obawiam się mokrych plam na spodniach. Żyję normalnie, bez strachu i skrępowania wychodzę do ludzi. Jestem zachwycona!

Agnieszka, 47 lat, Poznań

Żadnych przykrych niespodzianek

Jeżdżę tirami, wiele godzin spędzam w podróży, a nerwowe poszukiwania toalety w trasie były nie do zniesienia. Wiele razy nie zdążyłem dojechać do WC na czas. Wstyd, upokorzenie – problemy z pęcherzem totalnie odbierały mi poczucie męskości. O nowym preparacie dowiedziałem się od kolegi. Wystarczył miesiąc stosowania tego środka, bym zapomniał o problemach z popuszczaniem moczu. Nie odczuwam ciągłego parcia, bólu i dyskomfortu, a przede wszystkim w 100% kontroluję swój pęcherz. Polecam.

Mirosław, 55 lat, Katowice

DARMOWA FORMUŁA MOŻE POMÓC:

- ZNIWELOWAĆ PROBLEM NIETRZYMANIA MOCZU
- ODZYSKAĆ KONTROLĘ NAD PĘCHERZEM
- ZMNIEJSZYĆ PARCIE NA CEWKĘ MOCZOWĄ
- WYDŁUŻYĆ CZAS WYTRZYMANIA Z PEŁNYM PĘCHERZEM
- ZAHAMOWAĆ MIMOWOLNE POPUSZCZANIE MOCZU

Spiesz się by zdobyć bezpłatny preparat!

Z programu skorzystało już ponad 164 tysięcy osób, które z pomocą nowej formuły odzyskały kontrolę nad trzymaniem moczu i pozbyły się krępującego popuszczania już po kilkunastu dniach. Ty też możesz odzyskać komfort korzystania z toalety i pozbyć się uciążliwego parcia na pęcherz – a to wszystko szybko, naturalnie i dyskretnie. Sprawdź jak odebrać preparat za darmo i zapomnij o nietrzymaniu moczu, jak 164 000 Polaków.

Regulamin - rglmnprmojpk.com

LICZBA DARMOWYCH OPAKOWAŃ JEST OGRANICZONA!

Wkładki higeniczne mogę rzucić w kąt!

Stosuję nowy środek od miesiąca – od tego czasu znacznie rzadziej dochodzi do przykrych incydentów, nie moczę się nocami, ustąpił też ból i nieprzyjemne parcie nawet tuż po skorzystaniu z toalety. Kilka dni temu zrezygnowałam nawet z wkładek higienicznych. Czuję się o wiele bardziej niezależna, znów bez obaw śmieję się, kaszlę i wychodzę na długie spacery. Z całego serca polecam.

Stanisława, 72 lata, Olsztyn

ODZYSKAJ PEŁNĄ KONTROLĘ NAD TRZYMANIEM MOCZU

ZADZWOŃ TERAZ – produkty GRATIS czekają

***Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 06.07.2021 r., OTRZYMA 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA**

ZADZWOŃ: 52 552 01 79

pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. - nd. 09:00 - 20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

SUPLEMENT DIETY REKLAMOWANY W TV

*Medal przyznany **RevitaPharm** w programie Konsumencki Lider Jakości – **Debiut Roku 2020**

eprasa.pl 72d67bf3f9

Tłumy na Uniwersytecie Rolniczym podczas XIX Dni Owada

FOT. ADAM WOJNAR

Dni Owada na Uniwersytecie Rolniczym cieszyły się bardzo dużym powodzeniem i przyciągnęły tłumy zwiedzających

Wydarzenie

Paulina Szymczewska
paulina.szymczewska@polskapress.pl

Ile potrafi udźwignąć najsilniejszy owad świata? Czy skorpion świeci w ultrafiolecie? Wielu ciekawych rzeczy mogli się dowiedzieć wszyscy, którzy odwiedzili w weekend Wydział Leśny Uniwersytetu Rolniczego. Odbyły się tam XIX Ogólnopolskie Dni Owada.

Impreza cieszyła się wielkim zainteresowaniem. Uniwersytet Rolniczy odwiedziły tłumy dzieci i dorosłych. Można było obejrzeć mnóstwo ciekawych gatunków owadów, jak również pajęczaków, a nawet wziąć je do ręki, zrobić sobie owadzi tatuaż itp.

Młodsi i starsi podziwiali owady egzotyczne i krajowe, np. przepiękne motyle, szkodniki, owady wodne, społeczne, leśne i drapieżne, a także tzw. koprofagi, czyli owady zjadające odchody różnych zwierząt. Do tej grupy należą np. leśne żuki czy słynne egipskie skarabeusze.

- Koprofagi pełnią bardzo ważną rolę w przyrodzie - wyjaśnił dr hab. Andrzej Górz z Instytutu Biologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Pokazywał on dzieciom m.in. bardzo ciekawego owada - krawca byka. - To najsilniejszy owad w świecie zwierząt, potrafi podnieść 1143 razy więcej, niż sam waży. To tak, jakbym ja musiał podnieść 80 ton - zdradził.

Wśród żywych owadów prezentowanych na UR tych „naj" było zresztą więcej. O jednym z nich opowiadał zwiedzającym Maciej Kupczak z firmy Owady i Spółka: - Oto straszyk olbrzymi - jeden z najcięższych owadów, jakie występują na Ziemi - tłumaczył. Samica straszyka osiąga długość 16,6 cm i masę ponad 50 g.

Podczas weekendowej imprezy na UR można było również obejrzeć m.in. owady preparowane, obrazy ze skrzydeł motyli, a także bogatą kolekcję roślin owadożernych. - Mamy tu tłustosze, muchołówki, rosiczki, dzbaneczniki, kapturnice, a nawet bardzo rzadkie w hodowlach pływacze - wymieniał Jan Pilch, przewodnik Muzeum Fauny i Flory Morskiej i Śródlądowej w Jaworzu. ©℗

Najbardziej zanieczyszczone miasto Europy to Nowy Sącz

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@polskapress.pl

Raport

Nowy Sącz stanął na podium niechlubnego rankingu najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie. O tym zadecydowała średnia stężenia pyłu zawieszonego PM2,5. Jak zauważa Prezes Polskiego Alarmu Smogowego, nie wszystkie miasta takie badania prowadzą. Przykładem tego jest np. Nowy Targ, lider zanieczyszczenia w Małopolsce, który nie pojawia się w rankingu europejskim.

FOT. JOANNA MROZEK

Nowy Sącz na czele najbardziej zanieczyszczonych miast na kontynencie

Europejska Agencja Środowiska (EEA) opublikowała ranking 323 miast, w których przeanalizowano poziomy pyłu PM2,5 w 2019 i 2020 r. Średnia dla Nowego Sącza szkodliwych pyłów zawieszonych wynosi 27,3 mikrograma na metr sześcienny, przy czym dopuszczalna norma WHO to 10 mikrogramów. W europejskim rankingu miasto nad Dunajcem wypada najgorzej. W pierwszej dziesiątce są też Zgierz (25,2 mikrograma na metr sześcienny), Piotrków Trybunalski (24,9 mikrograma na metr sześc.), Żory (24,9 mikrograma na metr sześc.) a także Kraków (24,7 mikrograma na metr sześc.).

Jak zauważa Andrzej Guła, prezes Polskiego Alarmu Smogowego, w Małopolsce są miasta bardziej zanieczyszczone niż Nowy Sącz, lecz w nich nie jest prowadzony monitoring PM2,5. Np. w Nowym Targu, Brzeszczach czy Pszczynie powietrze jest gorsze niż w Sączu, ale Europejska Agencja Środowiska wzięła pod lupę tylko stężenia pyłu PM2,5.

- Teraz trzeba zmobilizować mieszkańców do wymiany kotłów. Tym powinny zająć się władze samorządowe, termin mija 1 stycznia 2023 roku, wtedy w Małopolsce wchodzi w życie uchwała antysmogowa - tłumaczy Guła.

Grzegorz Tabasz, dyrektor Wydziału Środowiska Urzędu Miasta w Nowym Sączu, zauważa, że to wyzwanie. - Warto też zwrócić uwagę, że pojawiliśmy się na tej liściem ponieważ punkt pomiarowy znajduje się na ul. Nadbrzeżnej i wykonuje pomiar jakości powietrza w całej Kotlinie Sądeckiej. Na ten wynik poskładały się więc wszystkie gminy ościenne - mówi nam Grzegorz Tabasz. Jak dodaje, w mieście wciąż działa około 3 300 kotłów, ale w całej Kotlinie Sądeckiej jest ich pięć razy więcej. - W ościennych gminach jest jeszcze 17 tysięcy kotłów na paliwo stałe, które wymagają wymiany. Mam nadzieję, że umieszczenie nas na tej liście będzie impulsem do tego, żeby środki z rządowego programu „Czyste powietrze" popłynęły szerszym strumieniem do mieszkańców całego regionu - zaznacza dyr. Tabasz. Powiedział nam też, że władze Nowego Sącza podejmują działania, mające na celu poprawę jakości powietrza w Nowym Sączu. W czerwcu podpisano umowę na wymianę 130 kotłów na piece gazowe w ramach własnego programu dotacyjnego miasta. W ten sposób do rozpoczęcia sezonu grzewczego zniknie przynajmniej część kotłów na paliwo stałe. Miasto podejmuje również działania, których celem jest edukacja ekologiczna oraz inwestycje w energię odnawialną.

W Nowym Sączu działa ok. 3 300 starych kotłów, ale w Kotlinie Sądeckiej jest 17 tysięcy kotłów na paliwo stałe, które wymagają wymiany

- Dla mnie czyste powietrze w Sączu to priorytet i mam nadzieję, że uda nam się odmienić oblicze naszej kotliny. Wygląda na to, że w ciągu kilku tygodni wyprzedzimy rządowy program „Czyste powietrze". Akcja dobrze się rozwija i pula miejsc już się skończyła. To trwało dosłownie kilka dni - mówi prezydent Ludomir Handzel. Jego zdaniem miasto wymianę kopciuchów miałoby już za sobą, gdyby środki z rządowego programu mogły rozdysponowywać samorządy. Prezydent Handzel zapowiedział również, że tworzona jest lista rezerwowa i miasto zamierza swój program kontynuować.

Do udziału w programie „Czyste powietrze" Narodowego Fundusz Ochrony Środowiska zachęca Andrzej Guła. - Nie rozumiem dlaczego Nowy Sącz zamiast wspierać program „Czyste powietrze" promuje swój własny program. Tworzenie kilku duplikujących się programów nie ma sensu - dodaje lider PAS. Przypomina także, że od 1 lipca 2021 roku wchodzi centralna ewidencja emisyjności budynków. Każdy właściciel budynku, nieważne czy jest użytkownikiem kotła na pelet, na węgiel czy drewno, będzie musiał się zarejestrować i złożyć deklarację. Dzięki temu powstanie pełna baza jakie urządzenia stosują Polacy do ogrzewania domów. Niewpisanie się do bazy grozi karą grzywny. ©℗

REKLAMA 109807317

Zostań prenumeratorem!

Oszczędzasz 39 zł*

Prenumerata na 3 miesiące za 55 zł miesięcznie

Gazetę dostarczymy codziennie
do Twojego domu, biura, tam gdzie chcesz !

zamów:
12 312 53 88
od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00
email:
prenumerata@dziennik.krakow.pl

Oferta tylko dla nowych prenumeratorów

* Średnia oszczędność miesięczna w porównaniu do ceny w kiosku lipiec - wrzesień 2021 r.

eprasa.pl 72d67bf3f9

W środę 23 czerwca o godz. 10 daj szansę swojej firmie. Weź udział w Forum Przedsiębiorców Małopolski

Forum to najważniejsze wydarzenie gospodarcze w regionie: organizowane jest przez „Dziennik Polski" i „Gazetę Krakowską" w ścisłej współpracy z organizacjami biznesu i instytucjami wspierającymi biznes

Kraków
Zbigniew Bartuś
zbigniew.bartus@polskapress.pl

Do dyspozycji przedsiębiorców stawią się m.in. wicepremier Jarosław Gowin i wiceminister rozwoju Anna Kornecka oraz szefowie czołowych instytucji otoczenia biznesu. Każdy, kto myśli o rozwoju swojej firmy lub działa na rzecz gospodarczego wzrostu, powinien z nami być!

Dlaczego „Dziennik Polski" i „Gazeta Krakowska" wspólnie z organizacjami gospodarczymi organizują Forum?

Bo wierzymy w zasadę „NIC O NAS BEZ NAS". I jednocześnie doskonale wiemy, że pieniądze - te krajowe, i te rekordowo wielkie z Unii Europejskiej, o których w ostatnich tygodniach jest tak głośno - NIE WYSTARCZĄ, by polskie firmy, a wraz z nimi cała gospodarka, rozwijały się na miarę naszych możliwości i oczekiwań, a co dopiero marzeń.

Czego małopolskie firmy oczekują od rządu, samorządów, szkół, nauki, prawników, doradców i instytucji otoczenia biznesu? Postulaty biznesu są bardzo zróżnicowane, z kilku powodów:

- inna jest sytuacja przedsiębiorców w Krakowie, a nieco inna w innych częściach Małopolski.
- inna jest sytuacja przedsiębiorców z branż najsilniej dotkniętych pandemią i lockdownami, a inna tych, którzy w czasach zarazy nie musieli ograniczać swej działalności, albo nawet ją rozwinęli,
- inna sytuacja jest przedsiębiorców działających w skali mikro, a inna wielkich pracodawców zatrudniających tysiące osób,
- inna jest sytuacja tych, którzy już korzystają z innowacyjnych rozwiązań, a inna tych, którzy dopiero o tym myślą.

Forum Przedsiębiorców Małopolski jest miejscem, które dostrzega te zróżnicowane potrzeby i punkty widzenia i szuka skutecznych rozwiązań dla wszystkich, a to dlatego, że reprezentuje całe bogactwo małopolskich przedsiębiorstw - od mikro po wielkie, od tradycyjnego rzemiosła po high-tech, od startupów z branży fintech po cenione firmy rodzinne o wieloletniej tradycji. Co więcej, nieodłączną częścią Forum Przedsiębiorców stały się kluczowe uczelnie oraz instytucje wspierające biznes.

W pracach nad korzystnymi rozwiązaniami dla rozwoju firm podczas XV Forum wezmą udział m.in. Tomasz Urynowicz, wicemarszałek Małopolski, Jerzy Lis, rektor AGH, Stanisław Mazur, rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Izabela Paluch, prezes Intech Politechniki Krakowskiej, Mateusz Walewski, Główny Ekonomista Banku Gospodarstwa Krajowego, Renata Deptała, dyrektor Regionu Małopolskiego BGK, Paweł Pichniarczyk, dyrektor Łukasiewicza ICiMB, Anna Śpiewak, prezes Austrothermu, Stefan Życzkowski, prezes ASTOR, Wojciech Przybylski, prezes Krakowskiego Parku Technologicznego, Marcin Sala-Szczypiński, dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, a także Justyna Zając-Wysocka, wiceprzewodnicząca Małopolskiego Oddziału Krajowej Izby Doradców Podatkowych.

Głos środowiska przedsiębiorców wzmocnią niepomiernie: Michał Akszak-Okińczyc, prezes Małopolskiego Związku Pracodawców Lewiatan, Janusz Kowalski, prezes Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości, Joanna Krzemińska - wicedyrektor ASPIRE, Janusz Strzeboński, prezes Małopolskiego Porozumienia Organizacji Gospodarczych, Jadwiga Wiśniowska, wiceprezydent Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie i Katarzyna Woszczyna, Kanclerz Loży Małopolskiej Business Centre Club.

Wspólnie poszukamy najlepszych rozwiązań w takich obszarach:

- Jak wspierać poszczególne branże i typy firm, by ta pomoc była najskuteczniejsza.
- Ile pieniędzy dla firm i na co. Kto powinien dzielić unijne / publiczne środki.
- Podatki, składki, daniny. Ulgi i ułatwienia kontra nowe ciężary dla firm.
- Jasne i stabilne prawo konsultowane z biznesem warunkiem rozwoju.
- Polska plac budowy: inwestycje budowlane i mieszkaniowe jako koło zamachowe gospodarki.
- Biznes, edukacja i rynek pracy. Pracownicy i ich pożądane kompetencje.
- Przedsiębiorcy i naukowcy. Pomysły, patenty, technologie.
- Biznesy przyszłości. Mocne strony Krakowa i Małopolski. Na co postawić?

Mimo pandemii przedsiębiorcy w Małopolsce tworzyli w ostatnich miesiącach nowe firmy, zwiększali przychody i zatrudniali tysiące nowych pracowników. Z finansowym lewarem w postaci nowych środków unijnych oraz ulg podatkowych mogą zwiększyć swój potencjał i zawojować Europę czy świat. Zresztą wielu już to robi - wystarczy spojrzeć na stałych bywalców naszego Forum. Oni sami przyznają, że wiedza pozyskana w ramach Forum, wymiana doświadczeń, ale też moc nawiązanych kontaktów oraz skuteczna interwencja u decydentów na rzecz zmian korzystnych dla biznesu - wszystko to przyczyniło się do rozkwitu ich firm.

Zróbmy wszystko, aby tak było nadal i by rozkwitły kolejne. Spotkajmy się na Forum Przedsiębiorców 23 czerwca. Start transmisji w serwisach **dziennikpolski24.pl** i **gazetakrakowska.pl** od godz. 10. Wstęp wolny!

Szczegóły:
forumprzedsiebiorcow.pl

REKLAMA
0410161105

FORUM
PRZEDSIĘBIORCÓW

Dziennik Polski i Gazeta Krakowska zapraszają na

XV FORUM PRZEDSIĘBIORCÓW MAŁOPOLSKI

Małopolska po pandemii - Szanse i bariery

konferencja online z udziałem małopolskich przedsiębiorców

Jak dzięki mądrości przedsiębiorców i miliardom z Unii Europejskiej popłynąć na fali cyfryzacji i zielonego ładu i pokonać w dekadę kolejnych 30 lat. Czego firmy oczekują od rządu, samorządów, szkół, nauki, prawników, doradców i instytucji otoczenia biznesu.

23 czerwca 2021 r. godz. 10.00

Prowadzący: **ZBIGNIEW BARTUŚ**, publicysta społeczno-ekonomiczny Dziennika Polskiego i Grupy Polska Press
Gość specjalny: **JAROSŁAW GOWIN**, Wicepremier, Minister Rozwoju, Pracy i Technologii
Ustaw przypomnienie na **www.forumprzedsiebiorcow.pl**

Konferencja odbywa się pod honorowym patronatem Ministerstwa Rozwoju oraz Marszałka Województwa Małopolskiego - Witolda Kozłowskiego.

Organizator: POLSKA PRESS GRUPA
Patronat honorowy: Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii
Partner platynowy: PHILIP MORRIS POLSKA
Partnerzy główni: Łukasiewicz; OKRĘGOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH W KRAKOWIE; BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO; Krajowa Izba Doradców Podatkowych
Partnerzy: AGH; UNIWERSYTET EKONOMICZNY W KRAKOWIE; KSB Krakowska Szkoła Biznesu MBA Studia Podyplomowe; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki; ASTOR; KRAKOWSKI PARK TECHNOLOGICZNY; AUSTROTHERM Materiały termoizolacyjne
Partner regionalny: MAŁOPOLSKA
Patroni medialni: DZIENNIK POLSKI; Gazeta Krakowska; MAŁOPOLSKA

eprasa.pl 72d67bf3f9

Artyści domagają się pieniędzy i absolutnej swobody twórczej

Wydarzenie

Julia Kalęba
julia.kaleba@polskapress.pl

Artyści skupieni wokół publikacji „Projekty. Niezrealizowane Historie Sztuki" wydanej w ramach Krakowskiego Tygodnia Sztuki „Krakers" zgromadzili się przed Cricoteką, żeby wygłosić postulaty środowiska sztuki dotyczące warunków pracy, współpracy z instytucjami i wolności wypowiedzi artystycznej.

„Wymawiamy posłuszeństwa dyrektorkom i dyrektorkom instytucji, do których jesteśmy zapraszani. Nie czujemy się gośćmi, instytucje są nasze" - brzmi pierwszy z nich. Manifest złożony z 17 punktów jest reakcją m.in. na kontrolowanie przez polityków i sponsorów sztuki oraz pogarszające się warunki bytowe artystów.

Bezpośrednim powodem zebrania tych postulatów i wygłoszenia ich publicznie była natomiast odmowa Cricoteki pokazania instalacji Krzysztofa Powierży „Banery z placu Wilsona", kolażu banerów niesionych przez uczestniczki i uczestników Strajku Kobiet. Instalacja miała się tam pojawić w ramach wystawy zbiorowej „Powaga sytuacji". Drugi z punktów manifestu brzmi więc: „Żądamy urzeczywistnienia projektów, które były cenzurowane i odwoływane ze względów politycznych, obyczajowych, światopoglądowych i religijnych, w tym w trybie pilnym umieszczenia projektu Krzysztofa Powierży »Banery z placu Wilsona« w gmachu Cricoteki".

FOT. KONRAD KOZŁOWSKI

Artyści domagają się od mecenasów absolutnej wolności twórczej, żądając jednocześnie finansowania swoich dzieł

Autorami manifestu jest ponad 90 artystów, których niezniszczone prace zostały zamieszczone w książce „Projekty. Niezrealizowane Historie Sztuki". Publikacja została wydana w ramach tygodnia sztuki „Krakers" i zgłoszonego tam projektu „Niezrealizowane projekty w » polskiej sztuce« ostatniej dekady", tymczasowego warsztatu wydawniczego w Cricotece.

- Pracując nad „Projektami", chciałyśmy przyjrzeć się temu, dlaczego projekty na polskim polu sztuki nie wydarzają się. Co tak naprawdę przeszkadza temu, żeby ten czy inny pomysł się urzeczywistnił. Postanowiłyśmy zaprosić artystki i artystów, aby pokazać ich niezrealizowane pomysły - mówi Marta Romankiv, współautorka publikacji i kuratorka wydarzenia.

Nad książką pracowało ponad 90 osób, które zamieściły 101 niezrealizowanych projektów, idei, szkiców i instrukcji. Jak podkreśla Marta Romankiv to prace, które były cenzurowane i odwoływane ze względów politycznych, odrzucane w konkursach, naruszające tradycyjne wartości, ale są także te, które dotychczas pozostawały w szufladach autorek i autorów, czekając na lepsze czasy. Sama książka jest nie tylko diagnozą mechanizmów i zależności nieomijających pracy twórczej, ale także opowieścią o alternatywnej historii sztuki.

- Wydawnictwo i wydarzenie były zaplanowane dużo wcześniej, ale sytuacja, jaka miała miejsce w Cricotece w związku z pracą Krzysztofa Powierży i wystawą „Powaga Sytuacji", znacznie przesunęła akcenty. Dlatego też powstała wśród artystów potrzeba spisania manifestu i ogłoszenia go - tłumaczy kurator Kamil Kuitkowski.

W „Manifeście" znalazł się również postulat autonomii artystycznej i zakazu uczestnictwa urzędników w komisjach eksperckich. W kolejnych punktach mowa także o potrzebie wynagrodzenia za projekty, które nie doszły do realizacji, wprowadzenia dochodu podstawowego, a także zrezygnowania z przyznawania nagród na rzecz równych honorariów dla wszystkich uczestników konkursu.

- Pozornie ten manifest jest przeciwko instytucjom, ale przede wszystkim jest przyczynkiem do rozmowy o roli artysty, o tym, czym jest instytucja, jaką ona powinna odgrywać rolę. Nie chodzi o zrywanie relacji, tylko o ich nawiązywanie. To jest dyskusja o dalszej wspólnej pracy, bo tak naprawdę istniejemy jedni dla drugich i odwrotnie. Nieprzypadkowo przestrzenią projektu jest instytucja - Cricoteka, która dała przestrzeń do tych działań i początku dalszego dialogu między instytucjami a artystami - zaznacza. ©℗

Organizatorzy Zaduszek Jazzowych: Szczepcie się

Muzyka

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

W dniach 27-30 października odbędą się w Krakowie tradycyjne Zaduszki Jazzowe. Będzie to nowe otwarcie w historii tej imprezy. Organizatorzy festiwalu apelują do fanów o to, by się szczepili i wypełnili jesienią wszystkie sale, w których odbywać się będą koncerty.

Wedle ostatnich rozporządzeń w sprawie obostrzeń związanych z pandemią na razie można organizować koncerty na wolnym powietrzu. Branża muzyczna ma jednak nadzieję, że niebawem będzie można również uczestniczyć w występach w lokalach zamkniętych. Szczególnie liczą na to organizatorzy festiwali, które zaplanowane są na jesień. Są wśród nich osoby odpowiedzialne za tegoroczną edycję Zaduszek Jazzowych w Krakowie. Nic więc dziwnego, że apelują do wielbicieli muzyki synkopowanej o szczepienie się przeciw COVID-19.

FOT. SANDRA DŁUGAJCZYK

Rzecznik prasowy tegorocznej edycji krakowskich Zaduszek Jazzowych - Marcin „Bzyk" - Bąk apeluje: „Szczepmy się!"

- Przyznam szczerze, że do niedawna sam miałem sceptyczny stosunek do szczepień. Zacząłem jednak czytać na ten temat. Z czasem stało się dla mnie jasne, że jedynie masowe szczepienia przeciw COVID-19 pomoże powstrzymać pandemię. Zaszczepiłem się więc. Myślę, że podobnie powinni zrobić fani jazzu, który kupują bilety na tegoroczne Zaduszki Jazzowe. Tylko wtedy zasiądziemy wszyscy w komplecie na widowni kolejnych koncertów - apeluje Marcin „Bzyk" Bąk, rzecznik prasowy festiwalu.

Przypomnijmy, że festiwal rozpocznie się 27 października koncertem „Ogrody jazzu tradycyjnego" w Małopolskim Ogrodzie Sztuki. Zagrają trzy krakowskie zespoły: Jazz Band Ball Orchestra, Boba Jazz Band i Old Metropolitan Band. Dzień później na scenie Nowohuckiego Centrum Kultury pojawi się legendarna grupa jazz-rockowa Laboratorium z gośćmi. Okazją do tego wyjątkowego koncertu będzie 50-lecie działalności.

29 października w Teatrze im. Juliusza Słowackiego zagra jeden z najwybitniejszych muzyków jazzowych młodego pokolenia - pianista Marcin Masecki - z towarzyszeniem Sinfonietty Cracovii. Festiwal zakończy dzień później w tym samym miejscu koncert „Krakowska gala jazzu - A Story of Polish Jazz Second Edition", na której pojawią się tuzy gatunku starszego pokolenia: Jan Ptaszyn Wróblewski, Henryk Miśkiewicz, Krzesimir Dębski czy Marek Napiórkowski. ©℗

WAŻNE TELEFONY

APTEKI

KRAKÓW CAŁODOBOWE:
ul. Karmelicka 23 - tel. 12-631-19-80;
ul. Kronikarza Galla 26 - tel. 12-636-73-65;
ul. Kalwaryjska 94 - tel. 800-110-110
ul. Ćwiklińskiej 10 - tel. 12-658-10-01;
ul. Kazimierza Wielkiego 117 - tel. 12-637-44-01;
ul. Wolska 1 - tel. 12-657-13-16
os. Centrum A bl. 4 - tel. 800-110-110
ul. Miłkowskiego 3/1 - tel. 12-268-99-88.
ul. Zielińska 3 - tel. 800-110-110
WIELICZKA: ul. Grottgera 30, tel. 12-278-14-50
TARNÓW: Plac Dworcowy 1 - tel. 14-621-01-01, ulica Lwowska - 14-622-28-66
ZAKOPANE: Kamieniec 5 - tel. 18-206-80-56
OŚWIĘCIM: Więźniów Oświęcimia 7A - tel. 33-844-44-40
NOWY SĄCZ: Młyńska 5 - tel. 800-110-110

POGOTOWIA

999 - całodobowy telefon alarmowy, wezwania do wypadków i innych sytuacji zagrażających życiu.
Transport medyczny Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, czynny całodobowo - tel. 12-42-22-999.
SZPITALNE ODDZIAŁY RATUNKOWE/IZBY PRZYJĘĆ:
Szpital im. G. Narutowicza, Prądnicka 35-37, tel. 12-25-78-280 (lub 672);
Szpital Uniwersytecki, ul. Kopernika 50, tel. 12-35-16-601; **V Wojskowy Szpital Kliniczny,** ul. Wrocławska 1-3, tel. 12 6308 068 (lub 140);
Szpital im. L. Rydygiera, os. Złotej Jesieni 1, tel. 12-64-68-680;
Szpital im. S. Żeromskiego, os. Na Skarpie 66, tel. 12-62-29-260 (lub 488);
Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, ul. Wielicka 265, tel. 12-658-20-11 (w. 1032, 1129, 1113);
Szpital MSWiA, ul. Galla 25, tel. 12-66-23-182;
Szpital im. J. Dietla, ul. Skarbowa 4, tel. 12-68-76-205;
Szpital im. Jana Pawła II, ul. Prądnicka 80, tel. 12-61-43-060;
Szpital św. Rafała, ul. Bochenka 12, tel. (12) 650-08-18, 819;
Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika, ul. Strzelecka 2, tel. (12) 619-86-13;**„FALCK"** - całodobowe wizyty domowe: tel. 196-75.
Szpital Powiatowy w Bochni - ul. Krakowska 31, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Chrzanowie - ul. Topolowa 16, tel. (32) 624-70-08, (32) 624-74-95
Szpital Specjalistyczny w Gorlicach - ul. Węgierska 21, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Limanowej - ul. Piłsudskiego 61, tel. (18) 330-17-95
Szpital św. Anny w Miechowie - ul. Szpitalna 3, tel. (41) 382-02-69
Szpital w Myślenicach - ul. Szpitalna 2, tel. (12) 273-03-64, (12) 273-02-17
Szpital Specjalistyczny w Nowym Sączu - ul. Młyńska 5, tel. (18) 443-88-77
Podhalański Szpital Specjalistyczny w Nowym Targu - ul. Szpitalna 14, tel. (18) 263-32-10
Zespół Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu - ul. Wysokie Brzegi 4, tel. (33) 844-83-29
Zespół Opieki Zdrowotnej w Suchej Beskidzkiej - ul. Szpitalna 22, tel. (33) 872-33-77
Szpital Wojewódzki w Tarnowie - ul. Lwowska 178a, tel. (14) 631-51-23, (14) 631-56-13
Szpital Powiatowy w Wadowicach - ul. Karmelicka 7a, tel. (33) 872-12-00
Szpital Powiatowy w Zakopanem - ul. Kamieniec 10, tel. (18)201-60-15, wew. 100
Stomatologia - MOŚCICKIE CENTRUM MEDYCZNE ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego 15, 33-101 Tarnów, tel. 14 68 80 584 (poniedziałek-piątek w godzinach 19-7, w sobotę, niedzielę i święta całodobowo).

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 12-413-71-33, czynny od poniedziałku do niedzieli w godz. 16-21.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 192-88 - poniedziałek - piątek, w godz. 10 - 22.
TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY: 116-111.
Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka: 800-121-212.
Anonimowy Telefon o Przestępstwach „Powstrzymać Przemoc": 12-615-22-22.
Niebieska Linia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie: 801-120-002.
TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 12-262-96-29 (w godz. 9 - 18).
ANONIMOWI NARKOMANI: w godz. 17-21, tel. 531-339-988.

INTERWENCYJNE

112 - Jednolity numer alarmowy obowiązujący na terenie całej Unii Europejskiej
997 - numer alarmowy policji
OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ: bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b: 12-421-92-82.
POLICJA KRYMINALNA Kraków: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21, sekretariat KM - tel. 12-412-89-09, 12-615-26-00, oficer dyżurny KM - tel. 997, dla telefonów komórkowych - tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM - tel. 12-615-19-97, bezpłatna infolinia - 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 12-385-32-00, 12-385-32-36, KP Myślenice - tel. 12-372-92-00.
Komenda Miejska Policji w Tarnowie ul. Traugutta 4, tel. 14 628-2900
Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu ul. Wyspiańskiego 2, tel. 33 84 75 280
Komenda Miejska Policji w Nowym Sączu ul. Grottgera 50, tel. 18 442 46 30
Komenda Powiatowa Policji w Zakopanem ul. Jagiellońska 32, tel. 18 20 23 400
STRAŻ POŻARNA - telefon alarmowy - 998
Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, ul. Jagiellońska 32, tel. 18 20 23 400
POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel. 12-421-92-82.
OŚRODEK DLA OSÓB DOTKNIĘTYCH PRZEMOCĄ, Kraków os. Krakowiaków 42 - tel. 12-425-81-70 (całodobowo). Bezpłatna pomoc psychologiczna, pedagogiczna i socjalna (8 - 20).
STRAŻ MIEJSKA KRAKÓW: telefon alarmowy - 986, numer telefonu, pod którym osoby niesłyszące przez SMS mogą zgłaszać interwencje: 515-251-986.
IZBA CELNA - tel. 800-060-000, 12-629-05-87 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - Kraków, ul. Rybna 3, tel. 12-429-74-72, 12-429-92-41.
TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - tel. 12-421-77-72, 12-421-26-85 (Kraków, ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 8 - 16, wt. 10 - 18). **POGOTOWIE INTERWENCYJNE DS. ZWIERZYNY (DZIKICH ZWIERZĄT) W KRAKOWIE.** Mieszkańcy mogą zgłaszać konieczność interwencji za pośrednictwem policji, straży miejskiej i centrum zarządzania kryzysowego pod nr tel. 12-616-59-99. **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** - Kraków: ul. Wielicka 28, tel. 12-616-57-13; powiat ziemski krakowski: al. Słowackiego 20, tel. 12-633-65-26.
Pogotowie energetyczne - 991
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie ciepłownicze - 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne - 994
Pogotowie komunikacyjne - 995

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 118-913. **INFORMACJA KOLEJOWA:** rozkłady jazdy wszystkich przewoźników, ceny biletów itp. - 19-757. **Informacja MPK Kraków** - 19-150. PKS: 703-402-802; **Całodobowa Informacja Medyczna w Krakowie** - 12-661-22-40. **INFORMACJA SZPITAL UNIWERSYTECKI** - 12-424-70-00 (całodobowa). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, w Krakowie** ul. Kościuszki 23 - 12-421-85-25. **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 196-33, 196-88. **STOWARZYSZENIE POMOCY POSZKODOWANYM W WYPADKACH I KOLIZJACH DROGOWYCH „Alter Ego"**, Kraków, ul. Beliny-Prażmowskiego 49a/2, tel. 12-418-90-00 lub 602-744-706
Infolinia Turystyczna - zapewnia informację turystyczną i pomoc w nagłych przypadkach związanych z np.: zaginięciem dokumentów, koniecznością znalezienia placówek medycznych, pomocy drogowej itp. **+48 222787777, +48 60859999**

USŁUGI POGRZEBOWE

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
Ul. Bieżanowska 24, całą dobę, tel. 12-658-21-11.
Ul. Sieroszewskiego 5, całą dobę, tel. 12-686-61-45.
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH
Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel. 12-411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel. 12-656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel. 12-411-35-26, cm. Grębałów, tel. 12-645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel. 12-632-31-77. Czynne codz. w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godz. 8 - 14. Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 12-411-45-02, 12-411-45-04.

eprasa.pl 72d67bf3f9

MAGAZYN

DZIENNIK POLSKI

bądź na bieżąco

SPORTOWY 24

Ostatni mecz w grupie E nie będzie tylko o honor. Ale by uzyskać awans, musimy go wygrać str. 2, 3-4

HUSARII ROSNĄ SKRZYDŁA

FOT. SYLWIA DĄBROWA, ANDRZEJ BANAŚ

EURO 2020

PO REMISIE Z HISZPANIĄ TERAZ MECZ O WSZYSTKO ZE SZWECJĄ

CRACOVIA. NOWY NAPASTNIK FILIP BALAJ: KAŻDY GOL DA MI RADOŚĆ str. 5

WISŁA. KRAKOWSKI KLUB ŚWIĘTUJE 115 LAT ISTNIENIA str. 5

BRUK-BET NIECIECZA. TEN ZESPÓŁ PORADZI SOBIE W EKSTRAKLASIE - ZAPEWNIA PO AWANSIE Z 1. LIGI TRENER MARIUSZ LEWANDOWSKI str. 6

eprasa.pl 72d67bf3f9

1

Tyle punktów po dwóch meczach fazy grupowej mistrzostw Europy ma na koncie reprezentacja Polski. „Zwycięski remis" z Hiszpanami przedłużył nasze szanse na awans.

Bramkarz Biało-Czerwonych nie był w pełni zadowolony po remisie z Hiszpanią

FOT. ŁUKASZ GDAK

Może zabrzmi to dziwnie, ale jest niedosyt. Mogliśmy nawet wygrać w tym meczu

Wojciech Szczęsny

„ZROBILIŚMY DUŻY KROK DO PRZODU. BYLIŚMY ODWAŻNI, PRÓBOWALIŚMY WYGRAĆ Z NAJLEPSZĄ DRUŻYNĄ NA ŚWIECIE. JESTEM DUMNY"

PAULO SOUSA
selekcjoner reprezentacji Polski

FOT. KAROLINA MISZTAL

„UWIERZYLIŚMY, ŻE MOŻEMY ZROBIĆ COŚ WIELKIEGO. ALE MUSIMY POZOSTAĆ NA ZIEMI"

ROBERT LEWANDOWSKI
po meczu z Hiszpanią

„KILKA OSÓB ZARZUCAŁO NAM, ŻE NIE MA DRUŻYNY. DRUŻYNA JEST I MA SIĘ DOBRZE!"

TYMOTEUSZ PUCHACZ
po meczu z Hiszpanią

Preteksty

Ryszard Niemiec e-mail: sport@polskapress.pl

ODŚWIEŻENIE PORZEKADŁA

Świadomie omijam tu okazję do wchodzenia na pochyłe drzewo, jakie zasadzili nasi piłkarze swoją grą na EURO. Reprezentację selekcjonera Paulo Sousy rozliczyć, owszem, trzeba, ale na chłodny rozum, gdy zejdzie z nas nagła krew. Nerwy można koić zwycięstwami siatkarzy, którzy nie pękają ani przed Rosjanami, ani przed Niemcami, ani Amerykanami…

Na podorędziu mam akurat temat ściśle krakowski, nawiązujący do felietonu z poprzedniego tygodnia. Ostatnie dni przyniosły bowiem dwa wydarzenia, które dla piłkarstwa krakowskiego mają znaczenie iście przełomowe, wybiegające w bliższą i dalszą przyszłość. W Rącznej, gmina Liszki w sielskim pejzażu, Cracovia uroczyście otworzyła swoje centrum treningowe - kompleks XXI wieku plus… Wisła natomiast pozyskała mocnego sponsora strategicznego - koncern paliwowy Orlen, spółkę skarbu państwa. Znaczenie obu faktów dokonanych łatwiej docenić, jeśli się wiedziało o skali ograniczeń infrastrukturalnych (Cracovia) i finansowych (Wisła). Oba kluby dostały mocnego kopa, stymulującego rozwój, a na moje wyczucie powinny już w nadchodzącym sezonie raz na zawsze pozbyć się statusu ekstraklasowych marude rów. Nic, tylko otwierać szampana, bić brawo i gratulować tym, którzy wychodzili i sfinalizowali te szczęśliwe rozwiązania. Bogać tam, zamiast przypływu przyjaznego optymizmu, ogarniającego oba kluby, kibolska wieść gminna niesie jad i szyderę. Żeby było i strasznie i śmiesznie, na użytek internetowych zaczepek, wyciąga się Wiśle gwardyjską przeszłość, dającą w PRL benefity z nadania ówczesnej władzy. Sugerując tym samym analogię z przyklejaniem się do aktualnie rządzących, chodzenie na ich pasku i liczenie na ich parasol ochronny… Pożałowania godna symetria zawiści z drugiej strony, zbudowanej przez nienawistników barykady, jedzie po Cracovii tym samym hejtem. Ano, że za ministerialne pieniądze powstał obiekt, który Pasiaków nadmiernie faworyzuje i wyposaża w stopniu niewyobrażalnym dla konkurencji z drugiej strony Błoń. A przecież, jakby nie patrzeć, właśnie Pasiaki przez ładnych parę dekad powojennych, mówiąc łagodnie, nie byli rozpieszczani przez decydentów dzielących kasę na inwestycje. Mamy więc do czynienia ze swojego rodzaju aktem sprawiedliwości dziejowej, zatem chwała tym, którzy ją wymierzyli.

I jeszcze parę słów na temat „przyklejania się do władzy", frazy ciskanej w jedną i drugą stronę… Jest przecież oczywistą oczywistością, że na samorządowych, a także na państwowych organach władzy, leży troska o rozwój kultury fizycznej i sportu młodzieży. Z tego zatem obowiązku płynie otwarcie się zasobów Orlenu na potrzeby „Białej Gwiazdy", jak i dostrzeżenie przez ministerstwo sportu infrastrukturalnej mizerii Cracovii. Jakichkolwiek koncesji politycznej ze strony obu klubów nie ma sensu się doszukiwać. Przynajmniej dopóki piłka w grze, a rzymskie porzekadło „pecunia non olet" wciąż jest aktualne… ©℗

SPRINTEM

Losowanie Lotto

Piątek, 18.06. Multi Multi 21.50: 6, 8, 11, [12], 17, 18, 29, 34, 38, 43, 48, 51, 53, 59, 63, 70, 72, 74, 75, 78. **Kaskada 21.50:** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 12, 13, 16, 21, 23. **Super Szansa 21.50:** 4445058. **Ekstra Pensja:** 4, 8, 11, 12, 23 - 2. **Ekstra Premia:** 2, 12, 14, 25, 33 - 1. **Mini Lotto:**5, 13, 18, 25, 34. **Eurojackpot:** 11, 14, 44, 46, 49 -7, 10.

Sobota, 19.06. Multi Multi 14: 5, 13, 15, [18], 20, 28, 38, 40, 42, 50, 51, 52, 53, 62, 65, 70, 74, 76, 77, 80; **21.50:** 15, 25, [27], 30, 32, 35, 41, 42, 43, 45, 46, 48, 54, 57, 58, 63, 64, 65, 67, 77. **Kaskada, 14:** 1, 4, 5, 7, 10, 11, 12, 16, 18, 21, 22, 24; **21.50:** 1, 3, 5, 6, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 20, 21. **Super Szansa 14:** 0031785; **21.50:** 6631902. **Mini Lotto:** 9, 17, 19, 22, 37. **Lotto:** 3, 13, 31, 34, 43, 47. **Lotto Plus:** 2, 7, 36, 40, 43, 49. **Ekstra Pensja:** 1, 17, 20, 23, 31 - 3. **Ekstra Premia:** 7, 19, 22, 29, 34 - 2.

Niedziela, 20.06. Multi Multi 14: 5, 11, 17, 32, 34, 35, 39, 44, 47, 49, 54, 56, 57, [60], 62, 66, 73, 74, 79, 80. **Kaskada 14:** 1, 2, 5, 6, 8, 10, 13, 14, 15, 18, 21, 24. **Super Szansa, 14:** 4480520.

Cafeteria

Krzysztof Kawa e-mail: krzysztof.kawa@polskapress.pl

ZAGRAJCIE TO JESZCZE RAZ

W sztabie Akademii Pogoni Szczecin strzelają korki od szampana: tego samego dnia drużyna U-18 zdobyła tytuł mistrza Polski, a wykształcony w tej szkółce 17-letni Kacper Kozłowski został najmłodszym piłkarzem w całej historii mistrzostw Europy.

Taka była kolejność zdarzeń, ale hierarchia ważności dokładnie odwrotna, bo rywalizacja zwieńczona medalem pozostanie tylko miłym wspomnieniem dla nastolatków i wszystkich ciężko pracujących przy ich szkoleniu, a w istocie liczy się tylko to, ilu z tych piłkarzy naprawdę zaistnieje w seniorskim futbolu.

Paulo Sousa, zastępując Mateusza Klicha w Sewilli Kozłowskim na ponad pół godziny przed końcem krytycznego meczu z Hiszpanią, dokonał rzeczy nie mieszczącej się nam w głowie. W kraju, w którym wyczynem jest wpuszczenie 19-latka na boisko przy stanie 3:0 na trzy ostatnie minuty ekstraklasowego meczu, Portugalczyk jakby nigdy nic wydał młokosowi polecenie odciążenia przepracowanej linii defensywnej i wspieranie w ataku Roberta Lewandowskiego. Ale to jeszcze nic - ów chłopak bez szemrania wyszedł na boisko i wykonał polecenie bez zarzutu! Ile trzeba wiedzieć o futbolu, by zaryzykować wzięcie takiego debiutanta na Euro, a potem traktować go jak deskę ratunku w sytuacji, gdy najważniejszy zawodnik drugiej linii, obciążony żółtą kartką, niebezpiecznie zmierza w kierunku wytyczonym w spotkaniu ze Słowacją przez Grzegorza Krychowiaka.

Rozwodzę się nad tym sobotnim epizodem, bo uważam, że w zalewie pochwał za dobór odważnej taktyki pod adresem Sousy oraz za mądrość i wielką determinację drużyny, ów fakt medialnie nie dość został wyeksploatowany. Patrząc na korzyści wynikające z kolejnego w naszej historii „zwycięskiego remisu", ten przykład jawi się jako nadzwyczaj budujący. O tym, że „Lewy" potrafi zagrać na światowym poziomie już dawno wiedzieliśmy. Kamil Glik w roli rozjuszonego byka? Też już kiedyś było grane. Szarże Kamila Jóźwiaka i Tymoteusza Puchacza oraz ciężka harówka w środku boiska Piotra Zielińskiego? Przecież do tego zostali stworzeni. Ba, nawet przełamanie gargantuicznego pecha Wojciecha Szczęsnego, który po wybronieniu w końcówce meczu strzału Alvaro Moraty głową dostał takiego zaćmienia, że w pomeczowym wywiadzie zapomniał o kilku świetnych sytuacjach rywala (i rzucie karnym!), dobrze opłacona wróżka też by dała radę przewidzieć. Występu Kozłowskiego w Sewilli, takiego występu przez duże W, chyba żaden polski trener by nie wymyślił. I to z pewnością jest jedna z pierwszych korzyści płynących z zatrudnienia Sousy przez Zbigniewa Bońka. Następnych wprost nie możemy się doczekać. ©℗

COŚ POMIĘDZY KLOSSEM A BONDEM

- Gdy na potrzeby tej książki przeanalizowałem swoje życie, nie mogłem oprzeć się wrażeniu, że mogłoby stanowić gotowy scenariusz do filmu. Tylko jakiego? - zastanawia się Władysław Żmuda. - Na pewno sensacyjno-przygodowego, pełnego humoru i niespodziewanych zwrotów akcji. Coś pomiędzy kapitanem Klossem a Jamesem Bondem. I do tego z wątkiem… love story. Jeśli ktoś uważa, że przesadzam, niech najpierw przeczyta, a dopiero potem ocenia - dodaje Wybitny Reprezentant Polski, medalista mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich, którego bogatą karierę piłkarską opisał znany reporter sportowy Dariusz Kurowski.

- Nie chcieliśmy, żeby to była sucha biografia piłkarza, ale obraz czasów, w których on żył - wyjaśnia Kurowski. - Praca nad książką w końcowym okresie była trudna. Jesienią Władek zachorował na koronawirusa, a nie przechodził choroby łagodnie. Długo więc rozmawialiśmy tylko telefonicznie, a osobiście spotkaliśmy się ponownie dopiero po pięciu miesiącach. Uznaliśmy także, że były to tak trudne i ciężkie chwile, że należało im poświęcić cały rozdział. Nie był on planowany, ale stwierdziłem, że w tych czasach warto o tym napisać i od tego zaczyna się książka - dodaje dziennikarz, który wcześniej napisał wspólnie z Jerzym Dudkiem dwie biografie byłego bramkarza Liverpoolu i Realu Madryt („Do przerwy 0:3" i „NieREALna kariera"). ©℗

„A ty będziesz piłkarzem". Autorzy: Władysław Żmuda, Dariusz Kurowski. Wydawca: Arskom Sport Brokers. Liczba stron: 240. Cena okładkowa: 39,90 zł.
(KRZYK)

eprasa.pl 72d67bf3f9

EURO 2020. Biało-Czerwoni zremisowali z Hiszpanią i w Sankt Petersburgu zagrają o awans ze Szwecją

SĄ VARCI DALSZEJ GRY W EURO!

Stadion La Cartuja w Sewilli

HISZPANIA vs POLSKA

1:1

do przerwy 1:0

Bramki:
1:0 Morata 25.
1:1 Lewandowski 54.

Hiszpania: Simón - Llorente, Laporte, P. Torres, Jordi Alba - Koke (68 Sarabia), Rodri, Pedri - Moreno (68 Ruiz), Morata (87 Oyarzabal), Olmo (61 F. Torres).

Polska: Szczęsny - Jóźwiak, Bereszyński, Glik, Bednarek (85 Dawidowicz), Puchacz - Klich (55 Kozłowski), Zieliński, Moder (85 Linetty) - Świderski (68 Frankowski), Lewandowski.

Sędziował: Daniele Orsato (Włochy).
Widzów: 11 742.

Waldemar Mazgaj z Sewilli

Reprezentacja Polski zremisowała z Hiszpanią w meczu „o wszystko". Rywale zmarnowali karnego, ale Biało-Czerwoni pokazali się z dobrej strony i zachowali szanse na wyjście z grupy. I to nawet z 1. miejsca, choć nadal zajmują 4.

Czwarty raz na mistrzowskim turnieju w XXI wieku Polacy już w drugiej serii gier grali mecz o wszystko. Dotychczasowy bilans tych spotkań nie był korzystny, bo jedynie podczas Euro 2008 remis z Austrią przedłużył nasze minimalne szanse do ostatniej kolejki.

Na lekkoatletycznym stadionie La Cartuja 22 lata temu nasi sprinterzy w sztafecie zdobyli złoty medal mistrzostw świata. W Sewilli było widać wielu polskich i hiszpańskich kibiców, ale na stadion mogło wejść ich tylko tylu, by trybuny obiektu zapełniły się w 30 procentach, czyli 18 tysięcy. Mimo to jeszcze dzień przed meczem można było kupić bilety - te najdroższe, po 200 euro. Ostatecznie mecz oglądało niespełna 12 tys. widzów. W Hiszpanii było zdecydowanie więcej Polaków niż w Rosji. „Chcemy przeżyć moment radości" - mówili przed wejściem na stadion.

Paulo Sousa zapowiadał drobne korekty w składzie i dokonał w sumie trzech roszad. Grzegorza Krychowiaka (pauza za czerwoną kartkę), Karola Linettego i Macieja Rybusa zastąpili Tymoteusz Puchacz, Jakub Moder i Karol Świderski.

Moment zdobycia gola przez **Roberta Lewandowskiego**

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Hiszpanie nie wierzą w swoją reprezentację. Spierają się, kto powinien grać w ataku - Gerard Moreno czy Álvaro Morata. Tym razem selekcjoner Luis Enrique Martínez znalazł miejsce dla obu i okazało się, że nie tylko sobie nie przeszkadzali, a wręcz przeciwnie.

Polacy zaczęli odważnie, „wysoko" wychodząc do rywali. Już w 2. minucie w polu karnym padł Piotr Zieliński, ale włoski arbiter nie gwizdnął, ani nawet nie skorzystał z VAR-u. Mateusz Klich strzelał z 25 m, ale piłka poszybowała tuż nad „okienkiem".

Okazało się, że to szeroko ustawieni Hiszpanie wyciągają Polaków i po kwadransie zaczęły się z tego bramkowe sytuacje, szczególnie po akcjach Moreno, który miał za dużo miejsca po prawej stronie. Gracz Villarrealu w naszym polu karnym łatwo ograł Puchacza, a na piątym metrze Morata uprzedził Bartosza Bereszyńskiego. Hiszpanie cieszyli się z gola dopiero po wideoanalizie VAR, bo wcześniej liniowy Alessandro Giallatini podniósł chorągiewkę, pokazując spalonego. „La Furia Roja" mogła prowadzić 2:0 w 34. minucie, ale Moreno, z wolnego z 20 metrów, strzelił tuż obok słupka.

Wydawało się, że Polacy są bezradni, ale gospodarze sami podali im rękę. Najpierw po centrze Roberta Lewandowskiego Karol Świderski w ekwilibrystyczny sposób uprzedził bramkarza na piątym metrze, ale piłka poszybowała nad poprzeczkę.

Najlepszą okazję mieli jednak nasi gracze w 43. minucie, gdy futbolówkę przed polem karnym odzyskał Kamil Jóźwiak; Świderski zwiódł rywala i z 20 m trafił w słupek; piłka spadła wprost pod nogi „Lewego", który miał jeszcze czas ją przyjąć, ale strzelił fatalnie i Unai Simón instynktownie obronił. Omal się to nie zemściło jeszcze przed przerwą; Moreno, na bliższym słupku ubiegł obrońcę, lecz z siedmiu metrów strzelił w boczną siatkę.

Podjęliśmy walkę także po zmianie stron. Nie mieliśmy nic do stracenia! Dość szybko udało się wyrównać; ładnie z prawej strony centrował Jóźwiak, a Lewandowski wygrał walkę o górną piłkę z Laporte i trafił do bramki. Radość Polaków była przeogromna!

„Jeszcze jeden" - krzyknęli polscy kibice na trybunach, ale po chwili to nasi gracze byli w opałach. Spóźniony Moder nadepnął na nogę Moreno, a arbiter podjął decyzję o rzucie karnym dopiero po analizie VAR. Znów ze szkodą dla nas!

Tym razem jednak dopisało nam szczęście, bo Moreno z 11 m trafił w słupek, a dobitka Moraty była niecelna.

„Gramy u siebie" - krzyczeli kibice - zagrzewając Biało-Czerwonych do walki. Tej nie brakowało, choć nasz zespół wciąż był w opałach. W 83. minucie w idealnej sytuacji był Morata, ale ofiarna interwencja Szczęsnego i wparcie Jana Bednarka uratowały nas od straty gola. Wkrótce potem obrońca Southampton opuścił boisko. Odnowił mu się uraz mięśniowy, z powodu którego nie trenował przed Euro.

Arbiter doliczył aż 5 minut. Remis udało się wyszarpać i Polacy, dopingowani żywiołowo przez naszych kibiców, schodzili z murawy z podniesionymi głowami. W środę o godz. 18 w Sankt Petersburgu zagramy o awans ze Szwecją. Musimy wygrać, żeby zająć co najmniej 3. miejsce, ale 3 punkty mogą dać nawet 1. lokatę w grupie E. ©℗

GRUPA E

Mecz piątkowy: Szwecja - Słowacja 1:0 (0:0), Forsberg 77 karny.

1. Szwecja	2	4	1-0
2. Słowacja	2	3	2-2
3. Hiszpania	2	2	1-1
4. Polska	**2**	**1**	**2-3**

23.06: Szwecja - Polska (18), Słowacja - Hiszpania (18).

„ŚRODOWY MECZ ZE SZWECJĄ TO BĘDZIE DLA NAS POCZĄTEK FAZY PLAY-OFF"

PAULO SOUSA
selekcjoner reprezentacji Polski

„PORÓWNUJĄC POLSKĘ I SZWECJĘ, TO NA NASZYM TLE LEPIEJ WYPADLI POLACY"

LUIS ENRIQUE MARTÍNEZ
selekcjoner reprezentacji Hiszpanii

GŁOS Z SZATNI

FOT. SYLWIA DĄBROWA

JAKUB MODER
Różne opinie do nas dochodziły, wielu spisywało nas na straty, ale powtarzaliśmy sobie, że jak my nie uwierzymy, to nikt w nas nie uwierzy. I tak dziś było. Wiele godzin przegadaliśmy i graliśmy te dwa mecze mentalnie, w głowach. Myślę, że udało nam się znaleźć coś takiego, że wyszliśmy na Hiszpanów walczyć, jak o życie.

ROBERT LEWANDOWSKI
„Fantastyczne uczucie strzelić bramkę Hiszpanom, a przede wszystkim zagrać taki mecz, jak zagraliśmy".

WOJCIECH SZCZĘSNY
Byliśmy bardzo konsekwentni, czuję, że mogliśmy powalczyć nawet o więcej. Było widać, że dzisiaj zagrał prawdziwy zespół. Każdy zagrał z sercem i z dumą, cieszę się, że udało nam się dobrze pokazać. Teraz czas na regenerację, został jeden mecz, który musimy wygrać.

KAMIL JÓŹWIAK
„Wiedzieliśmy, że będziemy musieli cierpieć i cierpliwie czekać na swoje szanse. Wiedzieliśmy, że otworzą się przestrzenie i będzie szansa rywali ukłuć. Na pewno ten mecz jest początkiem czegoś wielkiego."

OCENIAMY POLAKÓW:

WOJCIECH SZCZĘSNY 4
Przy golu nie miał za dużo do powiedzenia. Szczęście to, co zabrało mu w Rosji, oddało w Hiszpanii przy rzucie karnym.

BARTOSZ BERESZYŃSKI 2-
Spóźniony przy golu. Kolejny błąd. Czy Paulo Sousa nie widzi, że jest w słabej formie?

KAMIL GLIK 4+
Panował w swojej strefie. Lider naszej defensywy. Zaliczył w sumie aż 11 odbiorów (!).

JAN BEDNAREK 4
On i Glik dobrze zabezpieczyli nasz środek obrony. Zszedł, bo odnowiła mu się kontuzja.

KAMIL JÓŹWIAK 4
W ofensywie do przerwy był bezproduktywny, ale potem dał świetną asystę. W drugiej połowie nie dał się ogrywać.

TYMOTEUSZ PUCHACZ 3-
Często brakowało mu asekuracji, spóźniony przy golu. W ofensywie zbyt jednowymiarowy.

JAKUB MODER 2+
Za często holował piłkę i kombinował. Popełnił głupi faul, skutkujący rzutem karnym.

MATEUSZ KLICH 2
Oprócz ciekawej próby z dystansu jego gra nic nie wnosiła. Do tego dostał żółtą kartkę.

PIOTR ZIELIŃSKI 3
Miał swoją sytuację z rzutem karnym. Sędzia mógł to gwizdnąć. Potem niestety zgasł.

KAROL ŚWIDERSKI 3
Momentami nie wiedział, co się dzieje, choć bardzo dużo biegał. Miał okazję, trafił w słupek.

ROBERT LEWANDOWSKI 5
Zrobił to, co do niego należy. Bardzo dobre spotkanie w wykonaniu naszego kapitana.

KACPER KOZŁOWSKI 3
Musiał się oswoić z grą przeciwko takiemu rywalowi, ale im dalej w las, tym było lepiej.

PRZEMYSŁAW FRANKOWSKI 1+
Na tle Hiszpanii wyglądał bardzo blado. Dziwi przekonanie Sousy do tego piłkarza.

K. LINETTY I P. DAWIDOWICZ -
Grali za krótko, żeby ich ocenić.

OCENIAŁ (W SKALI 1-6): DAWID DOBRASZ

eprasa.pl 72d67bf3f9

EURO 2020. Włosi idą jak burza, wygrali swoją grupę bez straty gola! Przebudzili się Niemcy, którzy rozbili Portugalię

Węgrzy zatrzymali Francuzów

Zakończyła się rywalizacja w grupie A. Włosi wygrali wszystkie mecze, nie stracili nawet jednej bramki i są jednym z faworytów do wygrania całych mistrzostw Europy. W ostatnim meczu grupowym pokonali Walię 1:0. Wystarczyło przytomne trafienie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Matteo Pessiny.

W drugim spotkaniu Szwajcarzy dość gładko ograli Turków, którzy mieli być czarnym koniem Euro 2020, a wracają do domu bez choćby jednego punktu i z fatalnym bilansem bramkowym.

Ogromne emocje mamy w grupie F, gdzie szaleństwo opanowało Węgry. W sobotę na Puskas Arenie gospodarze objęli prowadzenie po szybkim ataku w doliczonym czasie gry pierwszej połowy. Później co prawda Francuzi wyrównali, ale Węgrzy, wspierani ogłuszającym dopingiem, bronili się dzielnie i wciąż mają szansę na wyjście z grupy!

„Jesteście niesamowici", „Rewelacyjny wynik", czy „jeden z najpiękniejszych remisów w naszej historii" - tak węgierska prasa skomentowała remis z Francuzami. Media podkreślają, że mistrzostwa zjednoczyły naród. Na przemarszu spod Placu Bohaterów pod Puskas Arenę znów stawiły się tysiące kibiców, a atmosfera na meczu była fenomenalna. Poniosła ona piłkarzy do walki z mistrzami świata.

Łatwo jednak Węgrom z grupy wyjść nie będzie, bo w ostatnim meczu zagrają z Niemcami, a ci rozegrali w sobotę znakomite spotkanie z Portugalią. Choć przegrywali 0:1, to później maszyna ruszyła, czego efektem były aż cztery bramki. Drugi gol dla Portugalczyków był już tylko na otarcie łez.

W Monachium padło aż sześć bramek, dzień wcześniej w Londynie ani jedna. Starcie odwiecznych rywali na Wembley udowodniło jednak, że nawet jeśli mecz kończy się remisem 0:0, może być znakomitą futbolową ucztą. A taką właśnie był mecz Anglii ze Szkocją. Wielbiciele brytyjskiego futbolu w najlepszym wydaniu nie mieli prawa narzekać po tym boju.

FOT. EPA POOL/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Atilla Fiola strzelił w sobotę gola Francji i pokazał wielką radość

Grupa A

WŁOCHY - WALIA 1:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Pessina 39,

Włochy: Donnarumma (89 Sirigu) - Toloi, Bonucci (46 Acerbi), Bastoni, Emerson - Pessina (87 Castrovilli), Jorginho (75 Cristante), Verratti - Chiesa, Belotti, Bernadeschi (75 Raspadori).

Walia: Ward - Gunter, Rodon, Ampadu [55] - Roberts, Allen (87 Levitt), Morrell (60 Moore), Williams (86 Davies)- Bale (86 Brooks), Ramsey, James (74 Wilson).

Sędziował: Ovidiu Hategan (Rumunia).

Widzów: 11 541.

SZWAJCARIA - TURCJA 3:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Seferović 6, 2:0 Shaqiri 26, 2:1 Kahveci 62, 3:1 Shaqiri 68.

Szwajcaria: Sommer - Elvedi, Akanji, Rodriguez - Widmer (90+2 Mbabu), Freuler, Xhaka, Zuber (85 Benito) - Shaqiri (75 Vargas) -Seferović (75 Gavranović), Embolo (85 Mehmedi).

Turcja: Cakir - Celik, Demiral, Soyuncu, Muldur - Ayhan(64 Yokuslu) - Under (80 Karaman), Tufan (64 Yazici), Kahveci (80 Kokcu), Calhanoglu (86 Tokoz) - Yilmaz.

Sędziował: Slavko Vincić (Słowenia).

Widzów: 17 138.

1. Włochy	3	9	7-0
2. Walia	3	4	3-2
3. Szwajcaria	3	4	4-5
4. Turcja	3	0	1-8

Grupa D

ANGLIA - SZKOCJA 0:0

Anglia: Pickford - James, Stones, Mings, Shaw - Rice, Phillips - Foden (63 Grealish), Mount, Sterling - Kane(74 Rashford).

Szkocja: Marshall - O'Donnell, McTominay, Hanley, Tierney, Robertson - Gilmour (76 Armstrong), McGinn, McGregor - Dykes, Adams (86 Nisbet).

Sędziował: Antonio Mateu Lahoz (Hiszpania).

Widzów: 20 306.

1. Czechy	2	4	3-1
2. Anglia	2	4	1-0
3. Chorwacja	2	1	1-2
4. Szkocja	2	1	0-2

22.06: Chorwacja - Szkocja (21), Czechy - Anglia (21).

Grupa F

WĘGRY - FRANCJA 1:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Fiola 45+2, 1:1 Griezmann 66.

Węgry: Gulacsi - Botka, Orban, At. Szalai - Nego, Kleinheisler (84 Lovrencsics), Nagy, Schafer (75 Cseri), Fiola - Ad. Szalai (26 Nikolić), Sallai.

Francja: Lloris - Pavard, Varane, Kimpembe, Digne - Pogba (76 Tolisso), Kante, Rabiot (57 Dembele, 87 Lemar) - Benzema (76 Giroud), Griezmann, Mbappe.

Sędziował: Michael Oliver (Anglia). **Widzów:** 55 998.

PORTUGALIA - NIEMCY 2:4 (1:2)

Bramki: 0:1 Ronaldo 15, 1:1 Dias 35 samob., 1:2 Guerreiro 39 samob., 1:3 Havertz 51, 1:4 Gosens, 2:4 Jota 67.

Portugalia: Patricio - Semedo, Dias, Pepe, Guerreiro - Danilo, Carvalho (58 R. Silva) - Jota (83 A. Silva), Fernandes (64 Moutinho), B. Silva (46 Sanches) - Ronaldo.

Niemcy: Neuer - Ginter, Hummels (63 Can), Ruediger - Kimmich, Guendogan (73 Suele), Kroos, Gosens (62 Halstenberg) - Havertz (73 Goretzka), Mueller - Gnabry (87 Sane).

Sędziował: Anthony Taylor (Anglia).

Widzów: 12 926.

1. Francja	2	4	2-1
2. Niemcy	2	3	4-3
3. Portugalia	2	3	5-4
4. Węgry	2	1	1-4

23.06: Portugalia - Francja (21), Niemcy - Węgry (21).

Dzisiaj grają

Grupa B: Rosja - Dania (21), Finlandia - Belgia (21).
Grupa C: Macedonia Płn. - Holandia (18), Ukraina - Austria (18). ©℗

(BK)

DUDEK KIEDYŚ WYGRAŁA TEN TURNIEJ. DZIŚ GRA W KADRZE I PSG

PIŁKA NOŻNA. Liczba reprezentantek Polski, które grały w Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku", stale rośnie

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Piłka nożna kobiet wciąż się rozwija. Większość największych klubów na świecie ma sekcje żeńskie, a widownia przy okazji starć w Lidze Mistrzyń nie odbiega od rywalizacji mężczyzn. Jednak wszystko zaczyna się od pracy u podstaw. A na tym poletku Polska ma czym się chwalić. To Turniej „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku".

To przecież największy turniej piłkarski dla dzieci nie tylko w naszym kraju, lecz przede wszystkim w Europie. Rozgrywki odbywają się w trzech kategoriach wiekowych: do ośmiu, dziesięciu i dwunastu lat. Co ważne, udział może wziąć praktycznie każdy uczeń szkoły podstawowej. Do tej pory do rywalizacji stanęło ponad 2,5 mln dzieci z całego kraju, z tego ponad 30 procent to dziewczynki! Zakończenie Turnieju jest wyjątkowe, bo mecze finałowe rozgrywane są na Stadionie Narodowym w Warszawie przed finałem Pucharu Polski.

– Uważam też, że Turniej „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" zrobił wspaniałą rzecz dla futbolu kobiecego - nie kryła w książce „Piłkarki. Urodzone, by grać" Nina Patalon, selekcjonerka reprezentacji Polski. - Te rozgrywki docierają do mentalności, dotykają aspektów społeczno-socjologicznych i na przestrzeni lat spowodowały realną zmianę. Widać, że coraz więcej dziewczynek gra w piłkę, czuć rosnące zaangażowanie całych rodzin i coraz większą dostępność tego sportu w całej Polsce. Turniej wychował nam takie piłkarki jak Paulina Dudek, ale przede wszystkim wychował pokolenia ludzi obytych z piłką w wykonaniu dziewczynek, dla których jest to całkowicie naturalna rzecz. Ten niesamowity wpływ na całe środowisko to chyba największy sukces tego turnieju - dodała pełniąca także rolę koordynatorki szkolenia piłki nożnej kobiet w PZPN.

Wspomniana Paulina Dudek to obecnie nasza najlepsza piłkarka. Turniej wygrała w 2007 r., ponadto została wybrana jego najlepszą zawodniczką! Wkrótce rozpoczęła regularne treningi w Stilonie Gorzów i nie musiała długo czekać, by do klubu zaczęły przychodzić powołania do młodzieżowych reprezentacji Polski. W czerwcu 2013 roku jako kapitan poprowadziła Polki do wygrania mistrzostw Europy do lat 17.

FOT. MATERIAŁ PRASOWY

W ciągu 21 lat w Turnieju **„Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku"** wzięło udział 2,5 mln dzieci. 1/3 z tego to dziewczynki!

Kilka miesięcy później - a siedem lat od wygrania Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" - zadebiutowała w seniorskiej reprezentacji Polski i przeszła do Medyka Konin. Z tym klubem dwukrotnie została mistrzynią Polski i zdobyła Puchary Polski, a także zagrała w Lidze Mistrzyń i zadomowiła się w drużynie narodowej.

Milowy krok w karierze zrobiła w styczniu 2018 r., gdy została zawodniczką Paris Saint-Germain, czyli jednego z najlepszych klubów piłki kobiecej w Europie. Tym samym została najdroższą polską piłkarką w historii. Według szacunków, Medyk otrzymał za pomocniczkę 20 tysięcy euro. W realiach męskiego futbolu kwota na kolana nie rzuca, ale wielu polskich graczy może z zazdrością patrzeć na jej sukcesy. Z nowym zespołem jako podstawowa zawodniczka została mistrzynią Francji i zdobyła krajowy puchar. Z kolei w 2020 r. została Piłkarką Roku w Polsce.

Ale Dudek to niejedyna reprezentantka Polski, która ma za sobą występy w największym turnieju dla dzieci w Europie. Praktycznie nie ma meczu kadry, w którym nie występuje piłkarka, która brała w nim udział. Czasem stanowią większość składu! W „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" grały Adrianna Achcińska, Oliwia Szperkowska (obie UKS SMS Łódź), Kinga Kozak (GKS Katowice), Małgorzata Mesjasz (Turbine Poczdam, Niemcy), Nikola Kaletka (Medyk Konin) czy Dominika Grabowska (Górnik Łęczna).

Niewykluczone, że wkrótce dołączą do nich Klaudia Lefeld, Agnieszka Jędrzejewicz, Milena Kazanowska (wszystkie Górnik Łęczna), Anna Konkol, Aleksandra Dubiel (obie GKS Katowice), Kinga Ejzel (LKS Rolnik B. Głogówek), Julia Wycisk (Czarni Sosnowiec), a także zwyciężczyni turnieju Natalia Wróbel (AZS UJ).

- Z roku na rok polska piłka kobieca szalenie się rozwija - ocenił w rozmowie z Polsatem Sport prezes PZPN Zbigniew Boniek. - Chcemy w tym pomagać. W tym roku i kolejnych przeznaczymy po siedem mln złotych na żeński futbol. Finansujemy kluby, żeby szkoliły reprezentantki. Staramy się robić wszystko, co możliwe. Kilka lat temu to było nie do pomyślenia. Kobiety mają takie samo prawo grać w piłkę jak mężczyźni.

- Lubię oglądać mecze kobiet, bo niczego w nich nie brakuje, widać zaciętość, walkę i ambicję - opowiadał po finale Pucharu Polski kobiet, zdobytym przez Czarnych Sosnowiec, sekretarz polskiej federacji Maciej Sawicki. - Rozwój piłki kobiecej jest jednym z filarów strategicznych PZPN. Widzimy, że coraz więcej dziewczynek zaczyna trenować, a także, że coraz więcej z nich dołącza do piłki profesjonalnej. To nas cieszy, ponieważ poziom cały czas rośnie. To dobry kierunek, w którym chcemy podążać - dodał przedstawiciel PZPN, czyli także organizatora turnieju, którego sponsorem od 15 lat jest firma Tymbark.

eprasa.pl 72d67bf3f9

ROZMOWA. Cracovia jest dla Filipa Balaja, nowego napastnika „Pasów", dopiero pierwszym zagranicznym klubem w karierze

Ucieszy mnie każdy gol

Dlaczego zdecydował się pan na transfer akurat do Cracovii?

Chciałem coś zmienić w swojej karierze. Myślę, że polska liga to dobre miejsce dla mnie, a Cracovia to bardzo dobry klub, gdzie mogę być jeszcze lepszy i mogę pomóc zespołowi. Znam dobrze słowackich zawodników, którzy grają już w Cracovii. Pytałem ich o klub i każdy z nich powiedział, że gra się tutaj dobrze, liga jest ciekawa, a klub w porządku. Wiem, że trener Michał Probierz zabiegał o mnie i się nie wahałem, by tutaj przyjść.

Miał pan propozycje z innych klubów w tym okienku transferowym?

Było kilka ofert, nie ze Słowacji, ale z innych krajów. Niektóre były bardziej, inne mniej konkretne. Cracovia była najbardziej konkretna, trener mnie chciał, więc nie zastanawiałem się i przyszedłem.

Za panem bardzo dobry sezon, zdobył pan 16 goli w lidze i jedną bramkę w Pucharze Słowacji. To był najlepszy rok w karierze?

Tak. Byłem najlepszym strzelcem sezonu zasadniczego, zdobywając 13 bramek.

I to w zespole, który był w połowie tabeli, nie walczył o mistrzostwo. Jak udało się strzelić tyle goli?

Kiedy przyszedłem do Zlatych Moravców, zależało mi przede wszystkim na tym, by być zdrowym. Wtedy mogę grać dobry futbol i strzelać gole. Zanim się tam przeniosłem, na zdrowie nie narzekałem, ale przez 2,5 roku nie grałem w wielu meczach w MSK Żylina. Nie było to dobre dla mnie, więc zmiana klubu dobrze mi zrobiła.

Wie pan, że trener Adrian Gula, z którym pracował pan w Żylinie, został szkoleniowcem Wisły Kraków?

Tak, wiem o tym.

Mówi o panu dobre rzeczy, twierdzi, że jest pan dobrym napastnikiem.

Chciał mnie w Żylinie, ale po pół roku objął młodzieżową reprezentację Słowacji, do lat 21. Nie pracowaliśmy więc długo, ale mogę powiedzieć, że to bardzo dobra osoba, świetny fachowiec.

FOT. CRACOVIA.PL

Filip Balaj ostatnio grał w zespole ViOn Zlate Moravce, gdzie zdobył 16 goli. To trzeci wynik ligi słowackiej w minionym sezonie

Zawsze grał pan jako środkowy napastnik?

To dla mnie najlepsza pozycja na boisku, typowa „dziewiątka".

Trener Dusan Radolsky, który pracował w Polsce, a teraz jest trenerem w Słowackim Związku Piłki Nożnej i ogląda oczywiście rodzimą ligę mówił mi o panu w samych superlatywach. M.in, że potrafi pan grać szczególnie w polu karnym i liczyć na podania skrzydłowych, że radzi pan sobie nieźle w grze głową.

To dla mnie niespodzianka, że taki trener jak Radolsky mówi o mnie tak miłe rzeczy. Dobrze to słyszeć.

A co pan słyszał o Cracovii, zanim pan tu przyszedł?

Sprawdzałem w internecie, jak gra Cracovia, opowiadał mi też o niej na przykład Michal Siplak. Wiem, że w ubiegłym roku zdobyła Puchar Polski i Superpuchar. Kiedy przyjechałem tu w niedzielę, widziałem fanów na moście z racami, z okazji jubileuszu 115-lecia klubu. To był piękny widok. Fani w Polsce są naprawdę niesamowici.

Zna pan dobrze Lukasa Hrosso, z którym graliście w Nitrze. Z nim pewnie też dyskutował pan o Cracovii?

Tak, graliśmy razem, z kolei z Michalem Siplakiem występowaliśmy razem w reprezentacji młodzieżowej. Znam też Milana Dimuna i Tomasa Vesenicky'ego, którego nie ma już w Cracovii.

Było więc łatwiej zaaklimatyzować się w Cracovii?

Michał Siplak pomagał mi bardzo, zwłaszcza gdy szukałem mieszkania, Lukas także. Nie mieszkam w centrum. Jesteśmy tu z żoną, której bardzo podoba się miasto. Byliśmy już w Krakowie trzy lata temu podczas wakacji. Miasto zrobiło na nas wrażenie, szczególnie centrum. Nie przypuszczałem, że po trzech latach będę zawodnikiem klubu z tego miasta.

Cracovia jest pańskim pierwszym zagranicznym klubem. Nie miał pan propozycji, czy nie chciał opuszczać Słowacji?

Nie wiem dlaczego tak to się ułożyło. To trudne pytanie. Jestem napastnikiem, a w przypadku tej pozycji patrzy się na liczby - bramki i asysty. Nie grałem wiele w Żylinie, więc nie było zainteresowania.

Zna pan Davida Kurminowskiego, który został królem strzelców ligi słowackiej, mając 20 goli?

Graliśmy chwilę razem w Żylinie. To jeden z lepszych zawodników, jakich znam.

A jakie są pańskie najmocniejsze strony?

Mogę pomagać zespołowi przechwytywać piłkę, gram też nieźle głową. Muszę to jednak pokazać na boisku.

Ile goli chciałby pan strzelić w pierwszym sezonie w Polsce. Czy zadowoliłaby pana liczba 10 goli?

Nie wiem. Nie chcę kalkulować. Będę szczęśliwy po każdym golu, którego strzelę. Chcę być pomocny, chcę grać dobrze, a wtedy bramki przyjdą same. ©℗

ROZMAWIAŁ JACEK ŻUKOWSKI

POCZĄTEK JUBILEUSZU ZE ZGRZYTEM W TLE...

WISŁA KRAKÓW. W sobotę w Bazylice Mariackiej Wisła Kraków rozpoczęła oficjalnie obchody jubileuszu 115-lecia. Było odświętnie, dostojnie i tylko szkoda, że cieniem na wydarzeniu położył się zgrzyt związany z wykonaniem hymnu klubu.

Gdy Wisła ogłaszała plany obchodów jubileuszu, poinformowała, że po mszy świętej w Bazylice Mariackiej z wieży kościoła popłynie melodia klubowego hymnu, czyli „Jak długo na Wawelu". Ostatecznie do tego nie doszło, a hymn został odegrany na trąbce z płyty Rynku Głównego. Do melodii śpiewem przyłączyli się kibice.

Gdy w Wiśle wpadli na pomysł odegrania hymnu z wieży mariackiej, zwrócono się ze stosowną prośbą do księdza infułata Dariusza Rasia, archiprezbitera Bazyliki Mariackiej. Ksiądz na spotkaniu z jednym z pracowników Wisły ustnie wyraził zgodę. Żeby była jasność - nie zamiast hejnału, a po nim. Warunkiem miała być zgoda straży pożarnej. Straż nie miała nic przeciwko, choć poinformowano klub, że zgodę musi wydać ks. Raś. I gdy wydawało się, że to tylko kwestia formalności, rozpoczęły się dziwne przepychanki.

Gdy zbliżała się data 19 czerwca, w sprawę włączyło się nawet miasto, a zarówno z księdzem, jak i komendantem miejskim PSP Pawłem Knapikiem rozmawiał pełnomocnik prezydenta ds. kultury fizycznej Janusz Kozioł. Nic to nie pomogło. Zgody ostatecznie Wisła nie otrzymała.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Wisła musiała zadowolić się odegraniem hymnu z płyty Rynku

W imieniu klubu sprawę skomentowała dla nas rzeczniczka prasowa Karolina Biedrzycka:

- Zależało nam na tym, aby zainaugurować obchody 115-lecia klubu w wyjątkowy sposób. Jednym z punktów sobotnich wydarzeń miało być odegranie hymnu „Białej Gwiazdy" z wieży mariackiej, tak aby dumnie rozbrzmiał w Krakowie. Wisła to klub piłkarski, ale i przede wszystkim ważna wizytówka Miasta Królów. Niestety - pomimo próśb i rozmów - nie udało się nam uzyskać zgody na takie przedsięwzięcie, chociaż wcześniej otrzymaliśmy deklarację, iż nie ma ku temu przeciwwskazań. Wielka szkoda, bo w przeszłości podobne wydarzenia miały już miejsce...

To ostatnie zdanie jest znamiennie, bo całej sprawie pikanterii dodaje fakt, że ksiądz Dariusz Raś jest również kapelanem Cracovii, a przy ul. Reymonta doskonale pamiętają, że nie miał nic przeciwko temu, żeby na wieżę mariacką wpuścić Sergiu Hancę z rodziną, gdy „Pasy" celebrowały wygrane derby Krakowa w 2019 roku...

Ks. Raś swoje stanowisko w sprawie przedstawił w SMS-ie wysłanym do dziennikarza portalu lovekrakow.pl. Napisał w nim: „Wieża hejnalica kościoła Mariackiego w Krakowie jest przestrzenią współpracy trzech podmiotów: UMK, straży pożarnej i parafii Mariackiej. Nie osiągnięto wymaganego consensusu w sprawie dodatkowej melodii granej po hejnale o godzinie 12 19 czerwca na 115 lat krakowskiego klubu".

Dodajmy, że znacznie przychylniej do jubileuszu Wisły podeszło miasto, a w nocy z soboty na niedzielę kilka obiektów w Krakowie oświetlonych zostało trójkolorowymi barwami „Białej Gwiazdy". ©℗

BARTOSZ KARCZ

REKLAMA 0010175448

eprasa.pl 72d67bf3f9

ROZMOWA. - Odczuwam osobistą satysfakcję po tym awansie - mówi trener Bruk-Betu Termaliki Mariusz Lewandowski

Chcemy zadomowić się w ekstraklasie na dłużej

Awans do ekstraklasy przypieczętowaliście po remisie ze Stomilem Olsztyn dopiero w ostatniej kolejce sezonu I ligi. Zimą wydawało się, że zrobicie to znacznie szybciej. Dużo kosztował pana nerwów ostatni tydzień przed tym meczem?

Jeśli mam być szczery, to nie było jakoś bardzo nerwowo. Starałem się patrzeć na to na chłodno. Bardziej przez pryzmat całego sezonu, w którym wykonaliśmy ciężką pracę. Wiedziałem, że jesteśmy mocni. Byłem przekonany, że dopniemy swego. Może powinniśmy ten awans przypieczętować wcześniej, ale nie można zapominać, jak duże problemy mieliśmy wiosną. Do końca kwietnia boiska były w kiepskim stanie, co nie było dla nas atutem, bo ciężko było nam na nich grać swoją piłkę. Z tym byśmy sobie jednak poradzili, ale dopadł nas koronawirus i przez miesiąc pauzowaliśmy, a później z kolei nastąpiła maksymalna kumulacja meczów. To musiało się odbić również na zdrowiu zawodników, bo nie była to standardowa sytuacja, trzeba było reagować na bieżąco. I to są powody, które sprawiły, że to wszystko przeciągnęło się w czasie. Bo jeśli patrzeć na całokształt, ten awans wywalczyliśmy w pełni zasłużenie.

Kluczowe momenty wiosny to zwycięstwa w Radomiu i Tychach?

Wszystkie mecze się liczyły. Te zwycięstwa były natomiast bardzo ważne z innego powodu - mentalnego! Byliśmy mocni od psychicznej strony, bo zdobyliśmy dużo punktów z czubem tabeli.

Wiele było meczów, w których wyszarpywaliście punkty nawet w doliczonym czasie gry. To efekt szczęścia, przygotowania czy charakteru?

Jeśli wygra się raz, drugi w końcowych minutach, to można mówić o szczęściu, przypadku. My jednak takich meczów mieliśmy zdecydowanie więcej. Uważam, że tutaj kluczowa była jakość naszego zespołu, również mentalność zwycięzców, jaką próbowałem tym chłopakom zaszczepić. Z drugiej strony w większości tych meczów mieliśmy miażdżącą przewagę. Naszą bolączką była jednak w tym sezonie finalizacja akcji. Jeśli popatrzeć na nasze ataki, na sytuacje, jakie sobie stwarzaliśmy, to wyjdzie, jak wiele takich szans zmarnowaliśmy.

FOT. TOMASZ MADEJSKI/BRUK-BET TERMALICA

Drużyna Bruk-Betu i trener **Mariusz Lewandowski** wraz ze stojącą z pucharem prezeską klubu **Danutą Witkowską**

Narzeka pan na skuteczność, co brzmi trochę zaskakująco, jeśli popatrzeć na statystyki. W I lidze tylko ŁKS Łódź strzelił więcej goli od was.

Jestem ambitnym trenerem, ale przede wszystkim mam świadomość, że w tym zespole jest większy potencjał niż pokazaliśmy. I stąd moje słowa o kiepskiej w niektórych meczach skuteczności. Awansowaliśmy do ekstraklasy, ale jesteśmy źli, że nie skończyliśmy ligi na pierwszym miejscu, bo tak sobie zakładaliśmy.

Waszym najlepszym strzelcem był Roman Gergel, który z 19 bramkami na koncie wygrał bardzo pewnie całą klasyfikację snajperów I ligi. Nie martwi jednak pana, że następni w drużynie piłkarze mają aż o sześć goli na koncie mniej niż Słowak? Nie jesteście trochę za bardzo uzależnieni od Gergela? Czy np. Kacper Śpiewak może niedługo stać się objawieniem ekstraklasy?

Mam satysfakcję, bo z Gergela to praktycznie ja zrobiłem napastnika. On wcześniej grał na skrzydle. Roman jednak bardzo dobrze wkomponował się w nasz system gry i przeżywał drugą młodość. Można tylko żałować, że pod koniec sezonu miał problemy zdrowotne. Gdyby był w pełni sił, strzeliłby jeszcze więcej bramek.

Kontrakt Kacpra Śpiewaka wygasa z końcem czerwca. Zostanie w Bruk-Becie?

To już pytanie do dyrektora sportowego czy pani prezes. Ja jako trener widzę tego zawodnika w zespole, ale jak ta sprawa się zakończy, tego nikt nie wie. Na temat Kacpra mogę powiedzieć tylko tyle, że rozwinął się u nas mocno, ale moim zdaniem stać go na dużo więcej.

Skoro rozpoczęliśmy rozmowę o personaliach, to jak głębokich zmian należy się spodziewać w waszym zespole przed startem ekstraklasy?

Tak budowaliśmy ten zespół, że teraz zdecydowana większość jego piłkarzy poradzi sobie w ekstraklasie. Mocno odmłodziliśmy skład w porównaniu do tego, co było w Nieciczy w poprzednich latach. Są Marcin Grabowski, który jest młodzieżowcem, Paweł Żyra, który ma 23 lata, Mateusz Grzybek, Marcin Wasielewski, Wiktor Biedrzycki, Adam Radwański, wspomniany Kacper Śpiewak, Patryk Czarnowski. To wszystko są chłopcy, którzy są w bardzo dobrym wieku. Tacy, którzy wciąż mogą się rozwijać. Jestem pewien, że w ekstraklasie dadzą sobie radę, ale to oczywiste, że powinniśmy się wzmocnić. Również dlatego, żeby rywalizacja na każdej pozycji była większa.

NASI ZAWODNICY W EKSTRAKLASIE DADZĄ SOBIE RADĘ, ALE TO OCZYWISTE, ŻE POWINNIŚMY SIĘ WZMOCNIĆ

To drugi awans do ekstraklasy w historii klubu. Pana nie było w Nieciczy, gdy zespół Bruk-Betu Termaliki awansował w 2015 roku, ale rozmawia pan z ludźmi, którzy to pamiętają. Jak zatem ten klub zmienił się przez te lata, czego się nauczono, żeby pozostać teraz w ekstraklasie już na stałe?

Trudno mi powiedzieć, jak to wyglądało sześć lat temu, ale wiem, co zmieniło się od momentu mojego przyjścia. Zmieniliśmy przede wszystkim politykę budowy zespołu, znacząco go odmładzając. Po drugie dzisiaj grają tutaj zawodnicy, którzy rzeczywiście chcą być częścią tego klubu. Proszę mnie źle nie zrozumieć. Nie chcę powiedzieć, że ci, którzy grali wcześniej w Nieciczy, tego nie chcieli. Chcę natomiast podkreślić, że dzisiaj stawiamy na takich piłkarzy, którzy grając w Bruk-Becie, chcą się rozwijać, są naprawdę głodni sukcesu. To wszystko jest obudowane piłkarzami doświadczonymi. Takimi jak Putiwcew, Wlazło, Stefanik.

Czytałem wywiad z panem, w którym mówił pan, że nie jest zwolennikiem rewolucji co pół roku, a bardziej dokładania dwóch, trzech piłkarzy, którzy rzeczywiście podniosą jakość zespołu.

Tak dokładnie podchodzę do sprawy. Skład zawsze można uzupełniać i tak się dzieje w każdym zespole, ale nie będę krył, że my dzisiaj szukamy przede wszystkim takich piłkarzy, o których będziemy mogli powiedzieć, że są dla nas wzmocnieniem.

Z beniaminkami bywa różnie. Czasami trenerzy pozostają wierni temu, co ich drużyny grały na niższym szczeblu, a czasami próbują jednak dostosować się do wyższego poziomu i coś pozmieniać.

MARIUSZ LEWANDOWSKI
42-latek największe sucesy jako piłkarz odnosił w Szachtarze Donieck (Puchar UEFA). Uczestnik MŚ 2006 i ME 2008.

Jak będzie z wami?

W I lidze mieliśmy swój styl i nigdy go nie zmienialiśmy, bez względu na to z kim i gdzie graliśmy. Staraliśmy się być uzależnieni przede wszystkim od tego, co my zrobimy na boisku. Ekstraklasa to już jednak będzie wyższa półka i trzeba będzie być w niej bardziej elastycznym taktycznie. Już o tym myślimy, żeby w przerwie letniej zaproponować zawodnikom i przećwiczyć dwa, trzy nowe systemy gry. Pod takim kątem też szukamy piłkarzy, którzy potrafią być elastyczni taktycznie, a jednocześnie potrafią zagrać na dwóch, trzech pozycjach. Przykładowo, jeśli będziemy szukać pomocnika do środka, to takiego, który bez problemu zagra na pozycji „sześć" i „osiem". Jeśli będziemy szukać bocznego obrońcy, to takiego, który potrafi grać w ustawieniu z czwórką w obronie, ale również na wahadle. Chodzi o to, żeby nawet w czasie jednego meczu być czasami elastycznym i sprawnie przechodzić z jednego ustawienia w drugie.

Sezon w ekstraklasie wystartuje 23 lipca. Będziecie mieć zdecydowanie mniej czasu na przygotowania do jego startu od większości drużyn. Jak pan zaplanował ten najbliższy czas i przede wszystkim, czy wystarczy go wam do optymalnego przygotowania?

Zawodnicy dostali po ostatnim meczu dwa tygodnie wolnego, bo muszą odpocząć mentalnie, fizycznie, psychicznie. Po tym okresie będziemy mieli cztery tygodnie na przygotowania. To nam w zupełności wystarczy, żeby przygotować się do sezonu pod względem fizycznym i taktycznym. Za nami naprawdę ciężki okres. Od 1,5 roku, poza grudniem, gdy zawodnicy mogli trochę odetchnąć, cały czas byli w treningu, w grze. Przypomnę, że w poprzednim sezonie graliśmy w barażach. Po nich piłkarze mieli ledwie dziewięć dni wolnego. Później dopadł nas koronawirus, który przechodzili prawie wszyscy, łącznie ze sztabem. To spowodowało później kumulację meczów, grę co trzy dni. Dlatego teraz naprawdę potrzebny jest wszystkim oddech, nawet te dwa tygodnie.

Dla pana awans do ekstraklasy to w trenerskiej karierze największy sukces?

Tak można powiedzieć. Mam poczucie, że wykonaliśmy z całym moim sztabem bardzo ciężką pracę, żeby pokazać w środowisku, że znamy się na tym, co robimy. Bardzo nam zależało, żeby wskoczyć na jeszcze wyższy poziom i to nam się udało. Kiedyś w Zagłębiu Lubin też wykonałem wszystko to, co miałem zadane. Tam jednak nie było kontynuacji. Później związałem się z Bruk-Betem i zależało mi, żeby wrócić na salony. Nie będę krył, że odczuwam osobistą satysfakcję po tym awansie.

Jak wygląda sprawa pańskiego kontraktu?

Zostaję w Nieciczy. Kontrakt został przedłużony na kolejny sezon.

Z celem utrzymania w ekstraklasie?

Każdy beniaminek ma ciężko. Nie jest łatwo wywalczyć awans, ale jeszcze trudniej jest się utrzymać w lidze. Oczywiście są sezony, w których jeden czy drugi beniaminek sprawi niespodziankę. Tak jak Warta Poznań ostatnio. Generalnie jednak trzeba nastawić się na trudny sezon. Ja bardzo chciałbym, żebyśmy spokojnie, krok po kroku budowali zespół, który będzie robił postępy i który zadomowi się w ekstraklasie na dłużej. Państwo Witkowscy włożyli w ten klub mnóstwo serca, pracy, zbudowali naprawdę solidne fundamenty i dzisiaj jest to bardzo dobrze zorganizowany, poukładany klub. Ci ludzie po prostu zasługują na to, żeby Bruk-Bet Termalica Nieciecza zadomowiła się na dłużej w elicie polskiego futbolu. ©℗

ROZMAWIAŁ BARTOSZ KARCZ

eprasa.pl 72d67bf3f9

GRUPA ZACHODNIA. Mecz ostatniej kolejki w Piaskach Wielkich, którego stawką było utrzymanie, wygrała Słomniczanka

Spadł Orzeł, cieszyli się goście

Grupa mistrzowska

WIŚLANIE - UNIA OŚWIĘCIM 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Ryszka 22 samob., 1:1 Nowak 60, 2:1 Kotwica 67.
Wiślanie: Ropek - P. Morawski, Galos (46 Żaba), Znaj, Źródlewski (46 Pischinger) - Kawaler, Bienias, Zima (60 Broda), Szcząber, Lampart (46 Kotwica) - Monsuru (46 Czarnecki).
Unia: Kucz - Ryszka, Pietraszko, Rzeszutko, Pacyga - Wilczak (8 Kołodziej), Lewandowski, M. Szewczyk, Nowak, Snadny - Burda.
Żółte kartki: Znaj - Snadny.

Dla Unii to był pechowy mecz. Na początku kontuzji kolana nabawił się Wilczak i trener Kołodziej sam musiał wejść do gry. W 13 min Nowak nie wykorzystał karnego (Ropek obronił), a następnie Ryszka zaliczył „samobója". Goście w II połowie wyrównali, ale Kotwica po podaniu Kawalera dał zwycięstwo gospodarzom. **(BOCH)**

JAWISZOWICE - SOKÓŁ KOCMYRZÓW 6:6 (3:2)
Bramki: 0:1 Assinor 24, 1:1 Gąsiorek 34, 2:1 Korczyk 38, 3:1 D. Płonka 41, 3:2 Assinor 45, 3:3 Frołow 47, 3:4 M. Hałat 53, 4:4 Sitko 65, 5:4 Gąsiorek 73, 5:5 Król 86, 6:5 Korczyk 87, 6:6 Assinor 90.
Jawiszowice: E. Płonka - Pierlak (46 Wysogląd), Kabara, Pitry, Sitko - Ściślak, Kocemba (89 Wawak), D. Płonka, Gąsiorek - D. Hałat, Korczyk.
Sokół: Przybyś - Adamski, Orłowski, Brak, Gaweł - Frołow, M. Hałat, Pietrzyk, Targosz, Król - Assinor.
Sędziował: Dawid Malczyk (Chrzanów).

Piłka, którą wybijał Pierlak, trafiła w Assinora - i tak zaczęło się budowanie niecodziennego wyniku. Po „główce" D. Płonki gospodarze mieli dwa gole przewagi, potem to Sokół trafił trzy razy z rzędu (dwie akcje M. Hałata, następnie jego gol). A na koniec meczu była „główka" Korczyka na 6:5 i odpowiedź Assinora po solowej akcji. **(BOCH)**

FOT. TOMASZ BOCHENEK

Radość **Słomniczanki.** Wygrała z Orłem i utrzymała się w IV lidze

ORZEŁ RYCZÓW - PCIMIANKA 0:2 (0:0)
Bramki: 0:1 Luberda 48, 0:2 Luberda 56.
Orzeł: Kawaler - Pyciak, Skwarczeński (78 Biela), Garzeł (25 Para), Ptak - Smagło, Koziołek, Gołdowski (55 Mizia), Gałuszka - Dziadzio (60 Porębski), Kiełbus (75 Kowalówka).
Pcimianka: Jękot (57 Gaudyn) - Moniak, Morawski, G. Chlebda, Niewczas (42 Pawlik) - Luberda, Sołtys, Massoumou, Zięba (88 Karpierz), Muniak (83 K. Pandyra) - Dziadkowiec.
Sędziował: Jonasz Kita (Libiąż). Żółta kartka: G. Chlebda.

Orzeł już wcześniej stracił szansę na wygranie ligi. Pcimianka zakończyła sezon z impetem: 7 zwycięstw i 1 porażka w fazie finałowej. Trzecie miejsce to największy sukces klubu. **(BOCH)**

MKS TRZEBINIA - BESKID ANDRYCHÓW 0:1 (0:0)
Bramka: 0:1 Kasiński 87.
Trzebinia: Wróbel - Martyniak (67 Kalinowski), Górka, Kiczyński, Sz. Kurek - Wójcik, Zybiński (67 Barczyk), Horawa, Stachowski (85 Ruczyński), Szczurek (67 Sochacki) - Mendela.
Beskid: Zaremba - Marczyński, Groń, Kapera, Moskała - Kaczmarczyk, Sobala, Kasiński, Mizera, Kołodziej (82 Wronka) - Misiek (46 Różycki).
Sędziowała: Sylwia Biernat (Kraków). Żółte kartki: Wójcik (dwie), Sz. Kurek - Kołodziej, Kapera; czerwona kartka: Wójcik (64).

Po podaniu Wronki z bocznego sektora Kasiński minął rywala i strzałem z 15 m dał wygraną Beskidowi. **(BOCH)**

1. Wiślanie Jaśkowice	26	61	86-28
2. Orzeł Ryczów	26	55	56-38
3. Pcimianka	26	47	54-32
4. LKS Jawiszowice	26	42	58-51
5. Dalin Myślenice	26	41	50-43
6. Beskid Andrychów	26	39	37-36
7. Sokół Kocmyrzów	26	37	58-44
8. Unia Oświęcim	26	37	47-41
9. MKS Trzebinia	26	33	39-42

Wiślanie zagrają z Unią Tarnów w barażowym dwumeczu o awans do IV ligi - 26 czerwca o godz. 15 w Skawinie i 29 czerwca o 18 w Tarnowie.

Grupa spadkowa

ORZEŁ PIASKI WIELKIE - SŁOMNICZANKA 0:3 (0:1)
Bramki: 0:1 Skrzypek 10, 0:2 Skrzypek 73 karny, 0:3 M. Reczulski 76.
Orzeł: Makowski - Kret, Bartosz, Uwakwe, Jurek - Ł. Feret, Sulima (77 Michura), Kądziołka (71 M. Feret), Wcisło, Ciesielski - Nwachukwu.
Słomniczanka: Dykas - Dębowski (86 Podyma), Valenzuela (71 Sz. Reczulski), Strona, Nawrocki (67 Trebus)- Matysek, Kasza, M. Reczulski, Wątroba - Skrzypek (79 Grzyb), Kozieł (81 Wasik).

Stawką było utrzymanie w IV lidze. Słomniczanka szybko objęła prowadzenie, gdy karnego wywalczył Skrzypek. On wykonał „11", strzał obronił Makowski, ale dobitka była celna. Orzeł usiłował przycisnąć rywala, zwłaszcza na początku II połowy, ale nie stworzył klarownej okazji. W 73 min kolejna szarża Skrzypka przyniosła karnego, którego poszkodowany już wykorzystał. Radość słomniczan była wielka, a po chwili po akcji M. Reczulskiego byli już pewni, że pozostaną w lidze. **(BOCH)**

WĘGRZCANKA - ŚLEDZIEJOWICE 3:3 (2:0)
Bramki: 1:0 Grandinetti 38, 2:0 Polachow 43, 3:0 Bielecki 46, 3:1 Rutkiewicz 55, 3:2 Konarski 70, 3:3 Makieła 82.
Węgrzcanka: Szymala - Juszczyk, Grotkowski, Mielcarek, S. Guzik - Romuzga, Polachow, Żydkow (70 Stós) - J. Guzik (55 Ochman), Bielecki (70 Kasprzykowski), Grandinetti (77 Kmiecik, 87 Radziszewski).
Śledziejowice: Nesterenko - Charczuk, F. Cyganek, Górski, Szczepański - Świeca, S. Kowalczyk (60 Makieła), Stasik, Rutkiewicz, Wąchała (70 Konarski) - Dudzik (30 Maj).
Żółta kartka: Grandinetti.

Ze względu na zwycięstwo Słomniczanki wynik derbów z pozbawioną szans na utrzymanie Węgrzcanką nie miał dla Śledziejowic znaczenia.Utrzymają się, jeśli Wiślanie awansują. Goście odrobili 3 gole straty. Zaczął Rutkiewicz - od wykorzystania błędu Szymali, który wypuścił piłkę z rąk po centrze z rożnego. **(BOCH)**

CLEPARDIA - PUSZCZA II 4:4 (3:0)
Bramki: 1:0 Chlebowski 4, 2:0 Czekaj 37, 3:0 Czekaj 39, 4:0 D. Pasternak 47, 4:1 Skocz 68, 4:2 Skocz 73, 4:3 Gałka 82, 4:4 Małota 89.
Clepardia: Fundament - Bąk (60 Bugajski), Matyja, D. Pasternak, Janicki (67 Sarancza) - Czekaj (71 Ochoński), Próchno, Wójcik (75 Sanak), Bosak (63 Obracaj), Błasiak - Chlebowski.
Puszcza II: Uryga - Anioł, Gałka, Karkoszka (65 K. Pasternak), Gruszecki - Klima (46 Nawalany), Małota, Wacławik, Boroń, Wolak - Skocz.
Sędziował: Michał Matyjaszek (Oświęcim). Żółta kartka: Karkoszka.

Tuż po przerwie Clepardia miała 4 gole przewagi, jednak po zmianach w składzie jej gra się rozsypała. Niepołomiczan napędził swoimi bramkami Skocz. **(BOCH)**

RAJSKO - CHEŁMEK 3:4 (1:1)
Bramki: 1:0 Matlak 27, 1:1 Kustra 40 karny, 1:2 Kustra 52 karny, 2:2 Matlak 55, 2:3 Majka 62, 2:4 Nagi 70, 3:4 Mika 75.
Rajsko: Kulczyk - Sieczko (46 Welber), Czarnik, Żyła, Kowalik - Mika, Frączek (60 Antkiewicz), Matlak, Wykręt (58 Warzecha) - Węglarz, Senkowski (46 Formas).
Chełmek: Przewoźnik - Łaski (65 Kaleta), Elias, Sidor, Pędrys - Nędza, Bloch, Kustra, Palarczyk - Nagi, Majka.
Żółte kartki: Welber - Łaski, Pędrys, Bloch.

Komfort goście zapewnili sobie po efektownej kontrze, zakończonej przez Nagiego. **(BOCH)**

PROSZOWIANKA - GARBARNIA II 0:3 (0:0)
Bramki: 0:1 Grzybowski 66, 0:2 Supel 68, 0:3 D. Zalejski 90+3.
Proszowianka: Wątek - Wrona, Wasilewski, Nowakowski, Woźniak - M. Przeniosło (80 Oleksów), Wilk, Wąsowicz, A. Przeniosło (82 Kura), M. Bździuła - Manaseryan (77. K. Bździuła).
Garbarnia II: Freiria Rial - Wąsik, Dzierżak, Mielec (85 Kolendowski), Burkowicz - Paczka (46 N. Zalejski), Kowalczyk (77 Strzeboński), Zięba, D. Zalejski - Bogusławski (55 Supel), Grzybowski (87 Sarga).
Sędziował: Sławomir Zięba (Wadowice). Żółta kartka: Kowalczyk.

Mecz został rozegrany na stadionie Garbarni. W II połowie lepsi byli „Brązowi". Pierwszego gola zdobył Grzybowski głową po rzucie rożnym. ©℗ **(ALG)**

10. KS Chełmek	27	41	50-40
11. Clepardia Kraków	27	40	55-43
12. Garbarnia II Kraków	27	39	46-42
13. Słomniczanka	27	37	49-48
14. LKS Śledziejowice	27	33	53-67
15. Orzeł Piaski Wielkie	27	32	27-42
16. Węgrzcanka	27	30	31-55
17. LKS Rajsko	27	26	39-60
18. Puszcza II	27	20	38-63
19. Proszowianka	27	8	21-79

Spadek: Orzeł P. W., Węgrzcanka, Rajsko, Puszcza II i Proszowianka. Śledziejowice utrzymają się w IV lidze, jeśli Wiślanie wygrają baraż o awans.

UNIA TARNÓW O AWANS DO TRZECIEJ LIGI POWALCZY W BARAŻU Z WIŚLANAMI JAŚKOWICE

GRUPA WSCHODNIA

Grupa mistrzowska

UNIA TARNÓW - BRUK-BET TERMALICA II NIECIECZA 3:2 (3:0)
Bramki: 1:0 Popiela 2, 2:0 Biały 27, 3:0 Biały 30, 3:1 Surówka 50, 3:2 Wrzosek 75.
Unia: Lisak - Malisz, Kokoszka, Węgrzyn - Lopes (80 Dubas), Orlik, Putin (60 M. Nowak), Wardzała (60 Ostrowski), Biały (90+3 Starzyk), Nytko (75 Tyrka) - Popiela.
Bruk-Bet Termalica II: Bartoszek - Petyniak, P. Nowak, Kuchta, Ptak (60 Leżoń) - Wanicki, Wrzosek, Szkotak, Surówka, Stachura - Lizak (55 Kos).
Sędziował: Lucjan Wesołowski (Zaborze k. Oświęcimia). Żółte kartki: Kokoszka, Węgrzyn, Wardzała, Popiela (dwie) - Wrzosek, Wanicki, Lizak, Derus (dwie, rezerwowy), Stachura, Surówka; czerwone kartki: Popiela (78) - Derus (90, rezerwowy). Widzów: 500.

WOLANIA WOLA RZĘDZIŃSKA - LIMANOVIA LIMANOWA 3:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Pławecki 16, 1:1 Michoń 69, 2:1 Twardy 75, 3:1 Minorczyk 90.
Wolania: Boruch - P. Witek (67 Twardy), Tubek, Szosta (57 Malinowski), Mróz - Baradziej, Janiec, Nowak, Leżoń (57 Barwacz), Michoń - Płaczek (57 Minorczyk).
Limanovia: Mastalerz (90+1 Leśniak) - Król (65 Kalisz), Skrzatek, Matras, K. Mus - Kurczab, Tokarz, Jacak, G. Mus, Pławecki - Krzyżak.
Sędziował: Aleksander Najman (Kraków). Żółte kartki: P. Witek - Jacak, Krzyżak, Tokarz. **(PIET)**

POPRAD MUSZYNA - SOKÓŁ SŁOPNICE 1:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Szczepański 13, 1:1 Kordeczka 68.
Poprad: D. Bomba - Wąchała (70 K. Baran), Gruca (46 Janik), Szczepanik, Szeliga - Dyląg, G. Baran, Szczepański (65 Janur), K. Matras - Smoleń (46 Kuzera), Korzym.
Sokół: Możdżeń (46 Leśniak) - Smoleń, Mrózek (67 Chudoba), Więcek (80 Kaim), Augustyn - Porębski (55 Kordeczka), A. Matras, P. Wiącek, Grucel (55 Franczak) - Pach, Nowak.
Sędziował: Hubert Hela (Kraków). Żółta kartka: Kaim. **(WOJT)**

LUBAŃ MANIOWY - GLINIK GORLICE 4:2 (0:2)
Bramki: 0:1 Kusiak 32, 0:2 Kusiak 38. 1:2 D. Duda 53, 2:2 D. Duda 55, 3:2 Mrówka 58 karny, 4:2 Wilk 88
Lubań: Świerad - Augustyn, D. Firek, Bałos - Chochliński, D. Duda, M. Sikora (22 Sidorczuk), Zawiślan (85 Budz), Górecki (65 Jandura), P. Duda (67 Wilk) - Mrówka (62 Hagowski).
Glinik: Harwat - Gomulak (46 Mituś), Krzysztoń, Rąpała, Dąbrowski - Koj, Drąg, Gogola, Szura (60 Kukla), Fela - Kusiak (60 Tarasek).
Sędziował: Przemysław Greń (Oświęcim). **(MZ)**

WIERCHY RABKA-ZDRÓJ - METAL TARNÓW 0:0
Wierchy: Żuk - Kościelniak, Topór, Myrda (78 Luberda), Misiura (73 Derek) - Czubin, Michał Banik, Otręba (30 Maciej Banik), Zubek, Traczyk - Pazurkiewicz (60 Głowa).
Metal: Benek - Baran, Czyż, Chudyba, Kogut - Myjkowski (46 Magdziarczyk), Rajczyk, Ślęzak, Reczek, Magdziarczyk - Gromadzki (65 Kruk)
Sędziował: Maciej Cisiński (Kraków). **(MZ)**

1. Unia Tarnów	28	67	95-34
2. Poprad Muszyna	28	64	72-27
3. Lubań Maniowy	28	57	58-40
4. Wierchy Rabka-Zdrój	28	55	50-35
5. Bruk-Bet Termalica II	28	50	71-42
6. Wolania Wola Rz.	28	46	47-36
7. Limanovia Limanowa	28	46	53-39
8. Glinik Gorlice	28	44	49-43
9. Sokół Słopnice	28	38	58-50
10. Metal Tarnów	28	36	44-46

Unia zagra barażowy dwumecz o awans do III ligi z Wiślanami Jaśkowice (26.06 i 29.06).

Grupa spadkowa

CANPACK OKOCIMSKI BRZESKO - GKS DRWINIA 2:2 (1:1)
Bramki: 1:0 Ciuruś 11, 1:1 Stepankow 12, 1:2 Bury 62, 2:2 R. Ślęczka 90+2 karny.
CANPACK Okocimski: Larysz - Zydroń, Stolarz, Fryś, Czerwiński - Ciuruś (80 Borowiec), Klimczyk, R. Ślęczka, Kostecki (70 Mochel), Ogar (58 Cięciwa) - Sosnowski.
Drwinia: Chillari - Bochenek, Bajda, Tomala, Gumuła - Kaczmarczyk, Pohoriłyj (33 Pieprzyca), Ciesielski, Stepankow (86 Kaczmarski), Bury - Andruszko.
Sędziował: Bartłomiej Noga (Andrychów).
Żółte kartki: Ogar, Jurkiewicz (rezerwowy) - Bajda, Bury, Andruszko, Ciesielski, Gumuła, Stepankow.
(PIET)

TARNOVIA TARNÓW - RYLOVIA RYLOWA 5:0 (3:0)
Bramki: 1:0 Bigas 19, 2:0 Kuboń 22, 3:0 Wilk 43, 4:0 Tokarczyk 70, 5:0 Kijowski 85.
Tarnovia: Leśniak (71 Strzelecki) - Plebanek, Kuboń, Kusiak (71 P. Nowak), Kaczyk - Wilk (71 Kucharczyk), Król, Bigas (59 Bałut), Tokarczyk, Dydyk - Klich (55 Kijowski).
Rylovia: Dzień - Kamysz, Bachula (46 Skrzyński), Stawarz, Wójcik - Motylski, A. Ostrowski (46 Górak), Gofron (46 Dziedzic), T. Wojewoda, Caban - Pukal (70 A. Wojewoda).
Sędziował: Marcin Mróz (Olkusz). Żółta kartka: Stawarz. **(PIET)**

BARCICZANKA BARCICE - WATRA BIAŁKA TATRZAŃSKA 1:4 (0:2)
Bramki: 0:1 Maciasz 4, 0:2 Zujew 9, 0:3 Terentiew 59, 1:3 Janik 72, 1:4 Zujew 85.
Barciczanka: Rejentowicz - Basta, Ciężobka, D. Wiewióra (70 Nowak), Miechurski - Leśniak, Gromala (46 Urasiński), Stańczak (75 T. Wiewióra), Doiteau (46 Janik) - Maślejak, Marczyk (57 Tokarczyk).
Watra: Kobal - Martins, Maciasz, Łukaszyk, Kostrzewa - Rząca, Zujew, Młynarczyk, Drozd - Terentiew, Masłowski.
Sędziował: Michał Ślaski (Tarnów).
(WOJT)

POPRAD RYTRO - BKS BOCHNIA 1:3 (0:1)
Bramki: 0:1 Brown 22, 0:2 Lando 60, 0:3 Janicki 63, 1:3 Poczkajski 76.
Poprad: Bieniek - Pawlik, Kołbon, Klóska, Fiedor - Duda, Nika, Niżnik, Gryźlak - Bogdanowicz, Poczkajski.
Bochnia: Szydłowski - Rachwalski, Janicki, Jaroszek, Ulas - Mazur (46 Rybak), Brown (75 Leszko), Lando, Musiał - Pasiut, Majcher.
Sędziował: Karol Sobczak (Limanowa). **(WOJT)**

ORKAN SZCZYRZYC - SKALNIK KAMIONKA WIELKA 0:2 (0:2)
Bramki: 0:1 Zieliński 16, 0:2 Maciaszek 36.
Orkan: Różański - Gargas, Antolak, Janecki, Wsół - Tabor (55 Kaczor), Kurek, Łątka, Jamrozy (55 Cudek), Kołpak - Limanówka (65 Świerczek).
Skalnik: Lisowski - Hasior, Sobczyk, Jarosz, Niemas - Górka (67 Kocemba), Orzeł, Wątorczyk, Ogórek - Zieliński, Maciaszek.
Żółte kartki: Wątorczyk, Orzeł. **(BUG)**

11. Watra Białka Tatrz.	28	42	41-40
12. BKS Bochnia	28	41	44-42
13. Skalnik Kamionka W.	28	37	42-51
14. Tarnovia Tarnów	28	34	47-45
15. CANPACK Okocimski	28	33	48-61
16. GKS Drwinia	28	30	32-42
17. Orkan Szczyrzyc	28	24	33-63
18. Barciczanka Barcice	28	21	31-67
19. Poprad Rytro	28	15	29-78
20. Rylovia Rylowa	28	15	25-88

Spadek: Drwinia, Orkan, Bariczanka, Poprad R. i Rylovia; spadnie też CANPACK Okocimski, jeśli Unia nie awansuje do IIII ligi po barażu.

eprasa.pl 72d67bf3f9

III LIGA. Nowotarżanie zakończyli sezon na 7. pozycji, najwyżej z Małopolan

Remis Podhala w pożegnalnym meczu trenera

Podhale Nowy Targ	2 (1)
Stal Stalowa Wola	2 (0)

Bramki: 1:0 Serafin 23, 1:1 Hascak 79, 2:1 Dynarek 82, 2:2 Mistrzyk 88 karny.
Podhale: Matoga - Tonia, Dynarek, Lewiński, Lepiarz, Surmiak - Serafin, Kobylarczyk, Mianowany, Molis (60 Budinsky) - Burnat (60 Wydra).
Stal: Wietecha - Waszkiewicz, Korolski, Conde, Zięba (80 Stępniowski) - Mistrzyk, Wiktoriuk, Płonka (68 Hascak), Pietrzyk, Jopek - Drobot.
Sędziował: Daniel Detka. **Żółte kartki:** Surmiak - Mistrzyk, Wiktoruk, Conde. **Widzów:** 200.

Tym meczem z drużyną Podhala pożegnali się trener Marcin Zubek oraz kierownik Arkadiusz Marczyk (zrezygnowali ze swoich funkcji). Nikt z zarządu klubu nie pofatygował się, aby przynajmniej symbolicznym gestem podania ręki podziękować obu panom za kilka lat pracy...

Podhale wyszło na prowadzenie w 23 min. Patryk Serafin w polu karnym Stali zakręcił obrońcami i celnie strzelił z bliska. W 41 min po uderzeniu Bartosza Wiktoruka mógł być remis, lecz piłkę zmierzającą do siatki w ostatniej chwili zablokował Arkadiusz Lewiński.

Po przerwie nadal niewiele się działo, dopiero końcówka była ciekawsza. W 79 min goście wyrównali po pięknym strzale z dystansu Davida Hascaka. Gospodarze jednak błyskawicznie - bo po niespełna trzech minutach - odpowiedzieli trafieniem Dawida Dynarka, który przejął zagraną z rzutu rożnego piłkę i mocnym uderzeniem pokonał Tomasza Wietechę.

Ostatnie słowo należało jednak do gości. W 88 min Bartosz Matoga staranował Wiktoruka i arbiter zarządził rzut karny. Okazję na wyrównującego gola zamienił Michał Mistrzyk.
MACIEJ ZUBEK

Stal Kraśnik	5 (3)
Jutrzenka Giebułtów	1 (0)

Bramki: 1:0 Mażysz 12, 2:0 Mażysz 16, 3:0 Skrzyński 45+1, 3:1 Kowalski 55, 4:1 Wolski 79, 5:1 Chudyba 80.
Stal: Wójcicki - Gajewski, Dyszy, Jagieła (60 Krystian Pietrzyk), Michalak - Łokieć, Imiołek (60 Bartoś), Skrzyński, Czelej (46 Woźniak), Cygan (60 Chudyba) - Mażysz (60 Wolski).
Jutrzenka: Maciejowski - Iwanicki, Zieliński, Kowalski, Silczuk - Karol Pietrzyk, Kaczor, Majcherczyk, Zeszczuk (65 Powroźnik), Ślaski - Kubiak (87 Pawelski).
Sędziował: Mateusz Kowalski (Kielce). **Żółta kartka:** Majcherczyk.

Jutrzenka sezon zakończyła meczem już w piątek wieczorem. Drużyna z Giebułtowa spadła, w III lidze spędziła dwa sezony.
(BOCH)

Inne mecze: Wólczanka - Łagów 3:1, Wisła P. - KSZO 7:1, Orlęta - Avia 4:0, Sokół - Podlasie 3:4, Wiązownica - Korona II 5:1, Wisła S. - Hetman 5:2, Siarka - Chełmianka 0:2, Lewart - Wisłoka 0:2, pauzowała Cracovia II.

1.	Wisła Puławy	40	96	100-31
2.	Chełmianka Chełm	40	73	70-45
3.	Sokół Sieniawa	40	73	62-37
4.	Stal Stalowa Wola	40	73	77-44
5.	Avia Świdnik	40	70	88-40
6.	Wisłoka Dębica	40	70	75-45
7.	**Podhale N. Targ**	**40**	**65**	**58-49**
8.	Wólczanka Wólka Peł.	40	62	74-58
9.	KSZO Ostrowiec Św.	40	61	63-50
10.	Siarka Tarnobrzeg	40	59	59-52
11.	**Cracovia II**	**40**	**54**	**56-49**
12.	Wisła Sandomierz	40	54	53-62
13.	ŁKS Łagów	40	52	57-62
14.	Podlasie Biała Podl.	40	48	60-84
15.	Orlęta Radzyń Podl.	40	47	58-71
16.	Lewart Lubartów	40	46	46-48
17.	KS Wiązownica	40	46	53-81
18.	Korona II Kielce	40	42	50-78
19.	Stal Kraśnik	40	42	51-58
20.	**Jutrzenka Giebułt.**	**40**	**28**	**48-109**
21.	Hetman Zamość	40	14	35-140

Awans: Wisła P., **spadek:** Orlęta, Wiązownica, Stal K., Jutrzenka i Hetman. ©℗

FOT. MACIEJ ZUBEK

W Nowym Targu drużyny podzieliły się punktami. O piłkę walczą: **Szymon Jopek** (Stal, z lewej) i **Wojciech Kobylarczyk** (Podhale)

KLASA OKRĘGOWA CHRZANÓW

NIWA NOWA WIEŚ - BABIA GÓRA SUCHA BESKIDZKA 6:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Piskorek 3, 2:0 Piskorek 50, 3:0 Dokudowiec 53, 4:0 Piskorek 56, 5:0 Piskorek 80, 6:0 Piskorek 85 karny.
Niwa: Korzec - Zwaryczuk, Mateja, Matejko, Stawowczyk (65 Pękala) - Miłoń (65 Merta), Dokudowiec (68 Drzazga), Nycz, Cholewa - Piskorek, Matusz (68 Deska).
Babia Góra: Steczyk - Szwed, Burliga (65 Starowicz), Tagela, Klimowski - Janiczak, Kociołek (80 Zając), Leśniak, Pacyga, Gołuszka - Bala (25 Bańdura).
Sędziował: Marek Kulczyk (Chrzanów).

To był show Mariusza Piskorka. Napastnik Niwy zdobył pięć goli, już w 3 min zaznaczając swą obecność na boisku. Dwie bramki zdobył głową, a ostatnią z 11 m, gdy wykorzystał karnego, podyktowanego za faul na nim. Goście zagrali bez 10 zawodników z podstawowego składu.
(ŻUK)

HALNIAK MAKÓW PODHALAŃSKI - TEMPO BIAŁKA 0:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Puzik 33, 0:2 Madziała 84.
Halniak: Koper - Bach, Ficek, Zabiegaj, Balcer - Wiśniewski, Żarnowski, Sarnicki, Kuszyk, Łukawski - Pena (65 Wągiel).
Tempo: Wałach - Marek, Mentel (85 Woźny), Gruca (72 Bizoń), Bryła - Motor, Puzik (85 Szczerbina), Rupa (60 Zawada), Basiura (68 Madziała), Kalicki – Piekarczyk.
Sędziował: Marcin Fila (Wadowice). Żółte kartki: Żarnowski - Puzik, Zawada.

Tempo zmierza do IV ligi. Puzik wykończył sytuację sam na sam z bramkarzem po podaniu Rupy, a Madziała wykorzystał nieporozumienie w szeregach obronnych gospodarzy. Przy stanie 0:1 Sarnicki przegrał pojedynek z golkiperem rywali. **(ŻUK)**

ZATORZANKA - BRZEZINA OSIEK 3:2 (3:1)
Bramki: 0:1 Pyrlik 5, 1:1 Celej 18, 2:1 Kwiatkowski 27, 3:1 Florczak 31, 3:2 Pyrlik 70.
Zatorzanka: Lichański - Stanek (75 Kukiełka), Celej, Kowalczyk (46 Wolanin), Szymonik - Hajduk (51 Kozak), Stefaniak, Kwiatkowski, Pindel - Woźniak, Florczak.
Brzezina: Bies - Ryszawy, Narwojsz, Dziubek (35 Dąba), Pyrlik - Zaremba, Mrowiec (55 Filip), Zemła, Merta - Gros, Nalepa.
Sędziował: Michał Gładys (Chrzanów). Żółte kartki: Woźniak - Mrowiec, Zemła. **(ŻUK)**

GARBARZ ZEMBRZYCE - KALWARIANKA 4:5 (2:2)
Bramki: 0:1 Kozioł 5, 1:1 Ezeh 9, 2:1 Ezeh 14, 2:2 Październiorko 31, 2:3 Frączek 53, 2:4 Kryjak 65, 2:5 Rupa 79, 3:5 Sala 82, 4:5 Burliga 88.
Garbarz: Oskwarek - Żurek, Franik, Burliga, Sobański - Głuc, Zajda (65 Elżbieciak), Kwaśniewski (84 Daszkow), Wróbel, Ezeh - Bachul (77 Sala).
Kalwarianka: Ramenda - Turek, Kozioł (46 Sroka), Hobrzyk, Rupa - Kryjak, Skrzypiec, Październiorko, Frączek -Burczak, Tymoszuk.
Sędziował: Dariusz Wanat (Oświęcim).

W tym otwartym meczu najładniejszą bramkę zdobył Burliga - strzałem w „okienko". Żadne to jednak pocieszenie dla miejscowych, którzy, mimo prowadzenia, nie zdobyli nawet punktu. **(ŻUK)**

GORZÓW - ŻARKI 1:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Jesionowski 45+3, 1:1 Bodziony 86, 1:2 Przebinda 90+3.
Gorzów: Cichoń - Domżał, Śliwiński, Górski (76 Kania), Bodziony - Pieczara, Kaczmarczyk, Dylowicz, Nędza - Biskup, Molenda.
Żarki: Madeja - Horawa, Jesionowski, Przepiórka, Osadziński - Kurzak, Ondrejco, Miziołek (75 Kosowski), Ślusarz (65 Cygan) - Przebinda, Żegleń.
Sędziował: Igor Wojas (Wadowice). Żółte kartki: Śliwiński, Biskup - Kurzak.

Gospodarze mieli karnego w 52 min, ale strzał i dobitkę Dylowicza obronił bramkarz. W euforię wprawił gości Przebinda, który w zamieszaniu podbramkowym zdobył gola na wagę trzech punktów. **(ŻUK)**

ZGODA BYCZYNA - SOKÓŁ PRZYTKOWICE 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Przebindowski 32, 1:1 Godawa 65 karny, 2:1 Zieliński 90.
Zgoda: Ryszka - Podbrożny, Gocyk, Żuraw, Smreczak - Boś, Zieliński, Przebindowski (80 Bartyzel), Balon (75 Czerwiec) - Kempka (90 Siewniak), Kalinowski.
Sokół: Tyrpa - Godawa, Kalinowski, Wspólnik, Stróżyk - Żmija (60 Smajek), Woźniak, Klimczenko, Rzeszutko - Waga (65 Pilch), Trzebuniak.
Sędziował: Radosław Bartuś (Oświęcim). Czerwona kartka: Stokłosa (88, na ławce). **(ŻUK)**

MKS LIBIĄŻ - VICTORIA 1918 JAWORZNO 0:6 (0:2)
Bramki; 0:1 Chładczenko 6, 0:2 Krzyśko 38, 0:3 Leś 50, 0:4 Leś 60, 0:5 Gajda 71, 0:6 Gajda 84.
Libiąż: Poznański - Celmer, Przybylski, Pater, Wilczak - Lewarczyk, Pactwa, Saribekyan, Węgorek - Garlacz.
Victoria: Psuj - Bruzda (46 Duda), Krzyśko, Pora, Nowak (60 Rusek) - Gajda, Tryba (60 Musiał), Chładczenko, Żmuda - Repa (60 Rogala), Leś.
Sędziował: Witold Romanowski (Wadowice).
Żółta kartka: Tryba.

Gospodarze od początku grali tylko w dziesięciu. **(ŻUK)**

Awansem: **Sosnowianka Stanisław Dolny - Hejnał Kęty 0:4.** ©℗

1.	Tempo Białka	29	78	82-14
2.	Niwa Nowa Wieś	30	74	88-23
3.	Hejnał Kęty	29	66	76-29
4.	Nadwiślanin Gromiec	29	58	60-39
5.	Brzezina Osiek	29	48	55-35
6.	Gorzów	30	45	59-48
7.	Kalwarianka	30	43	63-55
8.	Babia Góra Sucha B.	29	42	47-43
9.	Victoria Jaworzno	29	38	64-50
10.	MKS Libiąż	30	37	54-52
11.	Sokół Przytkowice	29	34	37-51
12.	Zgoda Byczyna	30	34	41-63
13.	LKS Żarki	29	32	41-53
14.	Halniak Maków Podh.	29	27	32-57
15.	Zatorzanka	29	26	37-71
16.	Garbarz Zembrzyce	29	21	37-80
17.	Sosnowianka	29	8	28-138

(ŻUK)

KLASA OKRĘGOWA KRAKÓW, GRUPA I

ORZEŁ BĘBŁO - BŁĘKITNI MODLNICA 5:8 (2:6)
Bramki: 1:0 Michalski 3, 1:1 Markowski 6, 1:2 Morawski 15, 1:3 Janowski 20, 2:3 Mirek 25, 2:4 Katarzyński 30, 2:5 Janowski 34, 2:6 Janowski 43, 3:6 Michalski 60, 4:6 Kwinta 74 karny, 5:6 Kwinta 78 karny, 5:7 M. Kawa 90, 5:8 Synowski 90+2.
Orzeł: Wieczorek - Gumula, Robak, Serczyk, Szczepanik (60 Lorenc) - Suszek (70 Tarczoń), Kwinta, Mirek, Sajdak, Bigaj - Michalski.
Błękitni: Drzymała - M. Kawa, Habuda (60 Kotarba), Pyzioł, Windys (60 Białek) - Morawski (75 Krężołek), Krzywda, Suwała, Markowski - Katarzyński, Janowski (60 Synowski).
Żółta kartka: Mirek.

Jesienią w derbach gminy Wielka Wieś padło 12 goli (9:3 dla Błękitnych), w sobotę drużyny poprawiły ten wynik. Gospodarze zmniejszyli stratę z 4 do 1 bramki, ale na więcej nie było ich stać. Trener Tomasz Dudek po sezonie zakończy pracę w Orle.
(ART)

SPÓJNIA OSIEK-ZIMNODÓŁ-ZAWADA - POGOŃ MIECHÓW 3:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Świtała 34, 1:1 A. Żmuda 53, 2:1 A. Żmuda 80 karny, 3:1 A. Żmuda 90.
Spójnia: Półtorak - Kania, Duda, Mendak, Skalski - Świda, Nowak, Wolny, Lewandowski, A. Żmuda - Cudejko.
Pogoń: M. Dudek - R. Dudek, Wędzony, Byrski, Janus (46 Smulski) - Antos (85 Walczak), Rędziak (55 Nowak), Mazur (80 Kosałka), Świtała, Szych - Żarnowiecki.
Żółte kartki: Cudejko, Lewandowski - Szych.

Bohaterem został A. Żmuda, który ustrzelił kolejnego w tym sezonie hat-tricka (gole po kontrach i z karnego za faul na Cudejce). Spójnia wygrała piąty mecz z rzędu.
(ART)

OLKUSZ - PRZEBÓJ WOLBROM 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Szwajcowski 88.
Olkusz: Lorek - Świerk, Rybak, Kasprzyk, Wojciechowski - Lizończyk (90 Włodyka), Demarczyk, Kluczewski (80 Mosur), Pietrzeniec - D. Tumiłowicz, Szwajcowski.
Przebój: Półtorak - Gajowiec, Przybek, Raczyński, Kazior - Soares De Araujo (83 Dominik Chmura), Rogal, Stachoń, Da Costa Bezerra, Pałka - Pabiańczyk (70 Grządziel).

Wyrównany mecz. Zwycięską bramkę dla olkuszan strzelił w końcówce Szwajcowski - głową po centrze Świerka.
(ART)

PRZEMSZA KLUCZE - PILICZANKA PILICA 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Majcherkiewicz 18 karny, 2:0 Majcherkiewicz 68 karny.
Przemsza: I. Tomsia - Smętek (75 Nowak), Guguła, Rak, Pańczyk (90 Mól) - Słaboń, Piotr Kasprzyk (87 Brzeziński), K. Kulawik, Śliwka (83 Patryk Kasprzyk), Sadzawicki (50 Bartczak) - Majcherkiewicz.
Piliczanka: Krzywdziński - Król (46 Majewski), Kalamat (70 Kucharski), Głąb, Janicki, Halczuch - Bilnik (18 Kantor), Jajkiewicz, Paczos, Słowikowski (70 Kowalczyk) - Ojinkeya.
Żółte kartki: K. Kulawik, Majcherkiewicz, I. Tomsia; czerwona: Krzywdziński (17).

Goście szybko stracili bramkarza (czerwona kartka za faul na Majcherkiewiczu) i pierwszego gola z karnego za to przewinienie. Mimo osłabienia okazji mieli sporo, ale brakło skuteczności.
(ART)

ZIELEŃCZANKA ZIELONKI - BOLESŁAW BUKOWNO 1:4 (0:2)
Bramki: 0:1 Jarosz 22, 0:2 Kamiński 37, 0:3 Pająk 50 karny, 0:4 Pająk 55, 1:4 Żywczak 79.
Zieleńczanka: Mazur - Ćwikliński, Jaworski, Łowczowski, Baran (71 Rożek) - Prochal (61 Lipnicki), Chrząstowski (62 Kotaba), Żywczak, Małek (60 Pietrzyk), Michalak - Rozwadowski.
Bolesław: Tomak - Karkos, Dudek, Dobrzański, Palian (65 Rasała) - Maziarz, Kamiński, Jędynak, Czech (65 Skubis) - Jarosz, Pająk.

Jarosz dobił strzał Jedynaka, Kamiński trafił po składnej akcji. Dwa szybkie gole Pająka po przerwie (z karnego po faulu na Dobrzańskim oraz po błędzie rywali) załatwiły sprawę.
(ART)

ORZEŁ IWANOWICE - WĘGRZCE 0:2 (0:0)
Bramki: 0:1 Moskal 49, 0:2 Sierakowski 67.
Orzeł: Bereta - Broda, Bielecki, Jakubek, Wrzosek - Sargsyan (70 Gagat), Grochalski (65 Spiwak), Jazgar, Toledo - Nowak (60 Natkaniec), Prochownik.
Węgrzce: Bożok - Moskal, Jurzec, Bednarz (46 Jagła), Lesak - Armatys (85 Grabowski), Koselak, Piszczewskij (65 Tracz), Kwaśny, Sierakowski - Kozieł (90+2 Sojda).
Żółta kartka: Jazgar; czerwona: Lesak (27).

Liderowi nie przeszkodziło to, że ponad godzinę grał w osłabieniu (czerwona kartka dla Lesaka za faul „ratunkowy" na Prochowniku). Po przerwie Moskal skutecznie dobił w zamieszaniu po rożnym, a Sierakowski zamknął dośrodkowanie Koselaka.
(ART)

LOT BALICE - LEŚNIK GORENICE 5:3 (4:1)
Bramki: 1:0 Kapera 4, 2:0 Kapera 14, 3:0 Zębala 16, 3:1 Dziechciowski 26, 4:1 Kapera 39, 4:2 Chabinka 50, 5:2 Niepsuj 63, 5:3 Dziechciowski 85.
Lot: D. Wiśniewski - A. Wiśniewski, D. Tatar, Zając - Zębala (77 Ziółko), Foltman, Michoń (46 Niepsuj), Widlarz - Kapera, Kofin, Tomczuk (60 Szteniowicz).
Leśnik: Kołodziejczyk - Kańczuga, Dudzik, Grzebinoga, Kruczek, Kubański, Mandecki, Ścigaj, Kurkowski, Tomczyk, Dziechciowski (46 Chabinka).
Żółte kartki: Foltman, Zębala - Kurkowski, Kańczuga.

Bohaterem Lotu został Kapera, który strzelił trzy bramki i zaliczył asystę przy trafieniu Niepsuja. Gola meczu zdobył Zębala - uderzeniem z połowy boiska.
(ART)

Pauza: LKS Niedźwiedź. ©℗

1.	TS Węgrzce	26	69	89-12
2.	Błękitni Modlnica	26	65	109-38
3.	Spójnia Osiek	26	46	61-32
4.	Przemsza Klucze	26	44	58-37
5.	Przebój Wolbrom	26	43	41-36
6.	Bolesław Bukowno	26	41	50-35
7.	KS Olkusz	27	37	42-53
8.	Orzeł Bębło	27	36	48-65
9.	Lot Balice	26	33	46-59
10.	Piliczanka Pilica	26	31	34-42
11.	Pogoń Miechów	26	29	37-65
12.	Zieleńczanka Zielonki	26	27	45-54
13.	LKS Niedźwiedź	26	26	33-58
14.	Orzeł Iwanowice	26	23	42-55
15.	Leśnik Gorenice	26	5	23-117

eprasa.pl 72d67bf3f9

KRAKÓW, GRUPA III. W przedostatniej kolejce ekipa z Grabia zapewniła sobie mistrzostwo. Trwa walka o utrzymanie

Wiślanka wraca do czwartej ligi

WIŚLANKA GRABIE - GÓRNIK WIELICZKA 5:2 (2:1)
Bramki: 0:1 Sikora 14, 1:1 samob. 38, 2:1 Kmak 41, 3:1 Panek 60, 4:1 Piotrowski 61, 4:2 Sikora 80, 5:2 Panek 90+1.
Wiślanka: Kobyłka (72 Sroka) - Waś, Kukla, Pluta, Gruszkowski - Cygnarowicz (62 Piernaczyk), Nowak (65 Lipowiecki), Gładysz, Panek, Fedoruk (56 Piotrowski) - Kmak (65 Leśniak).
Górnik: Hebda - Pietrzyk (46 Makówka), Idzi, Mączka, Rudzik - Seweryn (46 Kłys), Wiech, Polus, Kurzawiński, Sikora - Półtorak.
Żółte kartki: Cygnarowicz, Kukla, Waś - Kurzawiński.

Wiślance do awansu wystarczał remis, przy takim rozstrzygnięciu nie musiała się oglądać na wynik Raby (ta przegrała). Lider nie kalkulował i pewnie zwyciężył. Ekipa z Grabia do IV ligi wraca po dwóch latach. A dla trenera Roberta Czopka to kolejna drużyna, którą tam wprowadził.

W derbach wielickiej gminy to Górnik strzelił pierwszą bramkę, ale jeszcze przed przerwą faworyt objął prowadzenie. W II połowie kluczowe okazały się dwa trafienia w krótkim odstępie czasu najlepszego strzelca ligi Panka oraz Piotrowskiego.
(ART)

FOT. FACEBOOK/LKS WIŚLANKA GRABIE

Wiślanka Grabie osiągnęła cel - w nowym sezonie będzie występować w grupie zachodniej IV ligi

BŁĘKITNI BODZANÓW - RABA DOBCZYCE 3:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Klęk 27, 2:0 Klęk 63, 3:0 A. Jastrzębski 75.
Błękitni: Machlowski - Malinowski, Flak, Urbaniec, J. Jastrzębski - Lebiest, Najder, Pamuła (76 Łuc), A. Jastrzębski - Klęk, Piszczek (85 Rys).
Raba: Ruman - R. Zborowski, Krawczyk, Kubiński, M. Ziemianin (46 Duda) - M. Zborowski, Kabaja, Ł. Ziemianin (46 Ładyga), R. Hyży (70 Kania), Ptak (70 Czarnota) - Sz. Hyży.
Sędziował: Oliwer Gutkowski. Żółte kartki: Najder, Piszczek, A. Jastrzębski, Lebiest - Kabaja.

Dzięki trzeciej z rzędu wygranej - tym razem nad wiceliderem - Błękitni znaleźli się nad strefą spadkową, ale to jeszcze nie koniec ich walki o pozostanie w lidze. Klęk trafił po prostopadłych podaniach (najpierw w dalszy róg, potem w bliższy), A. Jastrzębski w podobnych okolicznościach kopnął piłkę do siatki między nogami bramkarza.
(ART)

RADZISZOWIANKA RADZISZÓW - PASTERNIK OCHOJNO 4:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Danaj 13, 2:0 Wcisło 57, 2:1 J. Świątko 73, 3:1 Danaj 81, 4:1 Danaj 89.
Radziszowianka: Nędza - Wasyl, Pilch (73 Goncerz), Grzesik (65 Lis), Bierówka - Zięcik (65 Romek), Danaj, Węgrzyn, Sosin - Kurek, Wcisło (73 Mazur).
Pasternik: Dańda - Prorok, Sosnowski (65 Szot), Tomana, A. Świątko - Stańko, A. Molus (55 J. Świątko), Galas, Pabian - Mróz, Karagiannakos (70 Zając).
Sędziował: Dominik Maślerz. Żółte kartki: Węgrzyn, Wcisło - A. Molus.

W ubiegłym tygodniu Radziszowianka rozstała się z trenerem Krzysztofem Hajdukiem, zespół dokończy sezon pod wodzą Michała Kowalskiego (dotychczas w klubie pracował z juniorami).

W miejscowej ekipie wyróżnił się Danaj, który skompletował hat-tricka. Strzelił z 18 i 25 m, a na koniec po rajdzie. Indywidualną akcję na bramkę zamienił też Wcisło. Pasternik zyskał nadzieję po kontaktowym trafieniu J. Świątki (asysta Zająca), ale przegrał i znalazł się w strefie spadkowej.
(ART)

WIARUSY IGOŁOMIA - JORDAN-SUM ZAKLICZYN 3:2 (2:1)
Bramki: 1:0 R. Nowak 10, 1:1 Płoszaj 20, 2:1 Zapiór 36, 2:2 Jabłoński 55, 3:2 R. Galus 90+3.
Wiarusy: Potijenko - Kopiejka, Mazur, Gurda, Machaj - Zapiór, D. Dobosz, Grzegórzko, Siwek (85 Feluś) - R. Nowak (75 Sala), S. Galus (60 R. Galus).
Jordan-Sum: E. Burkat - Gudz, Jabłoński, Kwater, A. Ślusarczyk (60 M. Ślusarczyk) - Wojciechowski (46 Wójcik), Płoszaj, A. Burkat (55 Gądek), Jędrszczyk, Surówka (70 Ciastoń) - Kiebuła.
Żółte kartki: Jabłoński (dwie); czerwona: Jabłoński (60).

Na dwie bramki Wiarusów (R. Nowak zakończył kontrę i podanie S. Galusa, Zapiór trafił po rożnym i wybiciu przed „16") Jordan odpowiadał (Płoszaj z dystansu, Jabłoński po kornerze) i zanosiło się na remis. Miejscowi sukces zapewnili sobie w doliczonym czasie gry w kuriozalnych okolicznościach: po złym zagraniu obrońcy do bramkarza ten ostatni nabił piłką próbującego go zablokować R. Galusa, a futbolówka wturlała się do siatki.
(ART)

ZJEDNOCZENI-ZŁOMEX BRANICE - DZIECANOVIA DZIEKANOWICE 4:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Jelisiejew 15, 1:1 Kania 50, 2:1 Biernacik 79, 3:1 Doroz 85 samob., 4:1 Kotusiński 87.
Zjednoczeni-Złomex: Nowak - Kudelski, Gołąb, Makowski (52 Kotusiński), Salamon - Kania, Lekki, Stawiarski, Piskorz (15 Sikora), Biernacik - Stawiarski (50 Cichoń).
Dziecanovia: Burkat-Atroszczyk - Wilk, Winiarski, Doroz - B. Majewski, Dębowski, Grzesik, Wolak (70 Kępa), Stolarski - Jelisiejew, Łyżczarz.

Goście w 9 min zmarnowali karnego, ale wkrótce zdobyli gola. Po przerwie stracili wszystko. Wyrównał Kania uderzeniem zza „16", prowadzenie miejscowym dał Biernacik, wykorzystując sytuację sam na sam po podaniu Lekkiego za obrońców. W końcówce Dziecanovia strzeliła sobie gola po wrzutce Salamona, a wynik na 4:1 ustalił Kotusiński, kończąc ładną akcję.
(ART)

TEMPO RZESZOTARY - ORZEŁ MYŚLENICE 1:1 (0:0)
Bramki: 1:0 M. Kuc 65, 1:1 A. Mistarz 87 karny.
Tempo: Sepioło - Gorczyca, Kozioł (55 T. Burda), Chodźko, Lasek - Prusak, Serweta, Chachlowski, Wątor (75 Bielecki) - Bitka, M. Kuc.
Orzeł: Pajka - Topa, M. Mistarz, Irzyk (46 Kasprzyk), Górka (46 Burtan) - Olesek (70 Moskal), Pilch, Sałach (60 Czajkowski), Depta, Braś (46 Kyrylow) - A. Mistarz.
Sędziował: Paweł Romaniak. Żółte kartki: Chodźko, Serweta.

Tempo objęło prowadzenie, gdy po rożnym M. Kuc celnie główkował z bliska. W końcówce spotkania z karnego, podyktowanego za faul na M. Mistarzu, wyrównał A. Mistarz.
(ART)

WRÓBLOWIANKA KRAKÓW - GDOVIA GDÓW 3:2 (1:2)
Bramki: 1:0 Szwajdych 20, 1:1 Noga 30, 1:2 Rynduch 37 karny, 2:2 Bagnicki 75, 3:2 Bagnicki 90+2.
Wróblowianka: Kujawka - Kaczmarczyk, Bagnicki, Markowski, Gawlik - Żerdecki (80 Hodurek), Strojek (65 Mazur), Piekarski, Kutowyj, Piątek - Szwajdych.
Gdovia: Chwajoł - Ochoński, Świątko, Bortniczuk, Nowak - Budyn, Ptak, D. Kulma (90 Ciężarek), Rynduch - Kamil Bułat (80 Sala), Noga.
Żółte kartki: Markowski, Gawlik, Kaczmarczyk.

W ostatnim kwadransie Wróblowiance udało się odwrócić losy meczu, a bohaterem został Bagnicki. Wyrównał po prostopadłym podaniu, w doliczonym czasie gry zdobył zwycięską bramkę, po przebitce Szwajdycha na dalszy słupek. ©℗
(ART)

1. Wiślanka Grabie	25	64	91-24
2. Raba Dobczyce	25	56	72-30
3. Radziszowianka	25	53	76-34
4. Zjednoczeni-Złomex	25	40	50-39
5. Orzeł Myślenice	25	38	56-43
6. Wróblowianka Kraków	25	36	66-68
7. Tempo Rzeszotary	25	36	47-47
8. Jordan-Sum Zakliczyn	25	33	63-64
9. Górnik Wieliczka	25	31	45-63
10. Wiarusy Igołomia	25	30	61-68
11. Gdovia Gdów	25	29	32-51
12. Błękitni Bodzanów	25	23	49-76
13. Pasternik Ochojno	25	22	34-64
14. Dziecanovia	25	5	29-100

TRZY DRUŻYNY JUŻ ZOSTAŁY ZDEGRADOWANE. BRONOWIANKA I NADWIŚLAN JESZCZE WALCZĄ

KRAKÓW, GRUPA II

ZWIERZYNIECKI KRAKÓW - BRONOWIANKA KRAKÓW 1:3 (1:1)
Bramki: 0:1 Syrda-Małodobry 20, 1:1 D. Labzik 43, 1:2 Kowalczyk 83 karny, 1:3 Kasperek 88 karny.
Zwierzyniecki: Teterycz - A. Labzik (67 Kluba), Filipowski, Smolak, D. Labzik - Młodnicki, Rymarski (74 Galos), Pydyś (58 Orecki), Szmal - Popławski, Rutkowski.
Bronowianka: Rzepecki - Widełka, Czerw, Kowalczyk - Kowalski, Miśkowicz (65 Kowalówka), Syrda-Małodobry, Pietuchow, Zybowski (75 Sarkowicz) - Kapusta (89 Urbański), Kasperek (89 Mieszczak).
Żółte kartki: Szmal, Filipowski - Sarkowicz, Kowalczyk.

Bronowianka po raz pierwszy od dawna znalazła się nad strefą spadkową. Utrzymania jeszcze nie ma, bo zdegradowane mogą zostać więcej niż trzy ekipy (to zależy od rozstrzygnięć w innych ligach). Końcówka meczu była gorąca, a przyjezdni szalę na swą stronę przechylili po karnych (oba za faul na Kasperku).
(ART)

DĄBSKI KRAKÓW - BOREK KRAKÓW 1:8 (0:4)
Bramki: 0:1 Dąbrowski 13, 0:2 J. Seweryn 21, 0:3 J. Seweryn 23, 0:4 Wawrzonek 42, 0:5 J. Seweryn 53, 0:6 J. Seweryn 55, 1:6 Ciesielski 58, 1:7 Dziekan 70, 1:8 Strzeboński 83.
Dąbski: Wolnicki - Jobczyk, Małota (53 Semper), K. Madyda, Bujas - Klimczak, Ciesielski, Pelech, Ogonek - Cebula, Banaś (64 Spruch).
Borek: Wcisło (75 Zapalski) - Skubisz, Kozień, Studnicki, Ziarko - Dziekan, Wawrzonek, Dąbrowski (60 Strzeboński), Warchoł - Piaskowski, J. Seweryn.
Czerwona kartka: Wolnicki (70).

Po tej porażce Dąbski żegna się z ligą. Borkowi nie przeszkodził brak nominalnego bramkarza (bronił napastnik Wcisło).
(ART)

SKAWINKA SKAWINA - PIAST WOŁOWICE 4:0 (0:0)
Bramki: 1:0 Piekarski 50, 2:0 P. Grzesiak 60, 3:0 Sałek 65, 4:0 Poniedziałek 70.
Skawinka: Możuch - Lenik (65 Oleś), Marczyk, Śliwa (55 Kolarczyk), Anton (46 Banach) - Piekarski, Pachacz, Sałek, Poniedziałek - T. Grzesiak, P. Grzesiak.
Piast: Syrek - Kosek, Owca, Przebinda, D. Jasiołek - Rydzyk, Guzik, Kaczkowski, Mika (46 T. Grzesiak), Budziaszek - Tomczak.
Żółte kartki: Sałek - D. Jasiołek.

Porażka oznacza dla Piasta spadek, po 10 latach. Gospodarze mieli przewagę, a swoją wyższość potwierdzili w II połowie.
(ART)

NADWIŚLAN KRAKÓW - AP KMITA ZABIERZÓW 0:6 (0:2)
Bramki: 0:1 Gaudyn 7, 0:2 Świder 35, 0:3 Śmigacz 50, 0:4 Solecki 55, 0:5 Świder 67, 0:6 Gaudyn 75.
Nadwiślan: Zachariasz - Manterys, Smoleń, Chwastek, Szymański - Sala (55 Karcz), Zevallos, Błoński (62 Koza), Luty - Leal, Maurer.
AP Kmita: Długopolski - Woźniak (57 Kawałek), Śliwiński (62 Tyrała), Spasiuk, Kwiatkowski (57 Kukiełka) - Śmigacz, Ryś (62 Nadopta), Świder - Mandzelowski, Gaudyn, Solecki (57 Krzywiecki)
Żółta kartka: Śliwiński.

Dzięki wygranej ekipa z Zabierzowa zapewniła sobie 3. miejsce w tym sezonie. Nadwiślan nadal jest zagrożony spadkiem.
(ART)

WIECZYSTA KRAKÓW - KASZOWIANKA KASZÓW 11:0 (4:0)
Bramki: 1:0 Bąk 2, 2:0 Bąk 31, 3:0 Krasuski 33, 4:0 Majewski 36, 5:0 Kumah 48, 6:0 Bąk 50, 7:0 Majewski 55, 8:0 Majewski 57, 9:0 Majewski 59 karny, 10:0 Szewczyk 70, 11:0 Majewski 73.
Wieczysta: Krawczyk - Frańczak, Jampich, Michalski (46 Jurkowski), Guzik - Pietras (46 Gamrot), Krasuski, Majewski - Bąk (64 Zieliński), Szewczyk, Madejski (46 Kumah).
Kaszowianka: Murzański - Misztal, Czuż, Bentkowski, Pikuła, Talowski - Arynin (64 Klimkowicz), Maciaś (64 Grzesiak), Kołodziejczyk, Sotwin (73 Kaim) - Bigus (85 Sołtys).
Sędziował: Grzegorz Jabłoński.

Niewiele ponad minutę potrzebował faworyt do zdobycia gola. Jeszcze przez pół godziny Kaszowianka dobrze się broniła, potem nie uniknęła pogromu. Pięć goli strzelił Majewski, a Wieczysta w lidze zdobyła ich już 200!
(ART)

ORLĘTA RUDAWA - GRĘBAŁOWIANKA KRAKÓW 4:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Balcer 25, 2:0 W. Stryczek 65, 3:0 Dąbek 70 karny, 4:0 Wosik 85.
Orlęta: Kudela - Kulig (85 Wilk), Kołodziejczyk, Orłoś, Piekarz (85 Fall) - W. Stryczek (70 Nęcka), T. Stryczek, Balcer, Dąbek (75 Palczewski) - Piotrowski, Całek (65 Wosik).
Grębałowianka: Kokosza - Lis, Pranowicz, Liberacki, Lipieta - Ficek, Florkowski, Kaplonskij, Jakubus, Firek (70 Zdziarski) - Pikuła.
Żółte kartki: Ficek, Jakubus.

Orlęta prowadziły po pięknym strzale Balcera z 25 m. W II połowie trafienia W. Stryczka w zamieszaniu i Dąbka z karnego (faul na Piotrowskim) rozstrzygnęły kwestię zwycięstwa.
(ART)

HUTNIK II KRAKÓW - PRĄDNICZANKA KRAKÓW 4:6 (0:1)
Bramki: 0:1 Grudnik 15, 0:2 Kostuj 48, 0:3 Kawa 55, 0:4 Półtorak 58, 1:4 Zębala 61, 2:4 Wielecki 63, 3:4 Kowalski 66, 3:5 Kostuj 68, 3:6 Kawa 70, 4:6 Zębala 82.
Hutnik II: Dudek - Wieczorek, Maderak (46 Strzałka), Kądzielski, Ozimek, Królikowski, Wolicki, Wielecki, Zębala, Kowalski, Ficek.
Prądniczanka: Czarnecki - Rogóż, Półtorak (65 Florek), Olkuski - Przesławski (75 Sienkiewicz), Pępkowski, Wadowski (70 Sędłak), Grudnik - Kostuj, Kawa (82 Baranowski), Polniak (60 Sąder).

Wicelider w II połowie szybko strzelił trzy gole i odskoczył na 0:4, ale po kilku kolejnych minutach był w opałach, bo młody skład rezerw Hutnika zbliżył się na jedno trafienie. Prądniczanka jednak odzyskała kontrolę nad wydarzeniami na boisku.
(ART)

Pauza: Prokocim Kraków. ©℗

1. Wieczysta Kraków	26	78	200-6
2. Prądniczanka Kraków	26	65	107-42
3. AP Kmita Zabierzów	27	59	65-24
4. Prokocim Kraków	27	56	58-27
5. Hutnik II Kraków	27	41	85-64
6. Kaszowianka Kaszów	27	40	64-64
7. Borek Kraków	27	40	67-78
8. Skawinka Skawina	27	36	64-81
9. Orlęta Rudawa	27	31	51-81
10. Grębałowianka	27	29	48-101
11. Nadwiślan Kraków	27	26	39-76
12. Bronowianka Kraków	27	24	47-83
13. Piast Wołowice	28	22	39-87
14. Dąbski Kraków	27	19	42-117
15. Zwierzyniecki Kraków	27	12	27-72

eprasa.pl 72d67bf3f9

KLASA OKRĘGOWA NOWY SĄCZ, TARNÓW

Nowy Sącz, grupa I

LKS UŚCIE GORLICKIE -SOKÓŁ STARY SĄCZ 0:0
Uście Gorlickie: Burnagiel - M. Drąg, Pernal (60 J. Skalski), D. Pyrdoł (75 F. Drąg), M. Skalski (70 J. Matuszyk) - Kopek, T. Matuszyk, Dudka, Kuruc - B. Pyrdoł (40 Piecuch), S. Matuszyk.
Sokół: Piotrowski - Wojtas, Rusin, Matiaszek, Świtecki (77 Ćwik) - W. Mędoń, Stępka, M. Mędoń, Wójcik - Bednarczyk, Kruczek (75 Tokarczyk).
Sędziował; Szymon Olchawa (Nowy Sącz). Żółte kartki: Pernal - Ćwik. Widzów: 50.
(WOJT)

GRYBOVIA GRYBÓW - HART TĘGOBORZE 2:2 (2:1)
Bramki: 1:0 Śliwka 2, 2:0 Dyda 5, 2:1 Dobosz 24, 2:2 Bajdel 46.
Grybovia: J. Ptaszkowski - Cetnarowski, Olejnik (56 Hajduk), Horowski, Grzesik - Dyda, Śliwka (70 Gucwa), Martuszewski (80 Koperniak), Kornacki - Olech, F. Ptaszkowski.
Hart: Augustyn - Zając (46 Łagosz), Nowak, Bajdel, Szabla - Połeć, Koncewicz (70 Suchanek), Dobosz, Kuźma - Bodziony, Gwiżdż.
Sędziował: Mateusz Sarna (Nowy Sącz). Widzów: 200.
(WOJT)

PODHALANIN BIECZ - HELENA NOWY SĄCZ 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 G. Kiełtyka 12, 2:0 Dutka 60 karny, 2:1 Fritz 79.
Podhalanin: Rutana - Bochnia, Zając, Michalec, K. Kosiba (75 Gancarz) - K. Kiełtyka (85 Cieśla), Grajewski, Dutka (90 Czech), Filipak - M. Kosiba, G. Kiełtyka.
Helena: Seruga - Kaczor (75 Krzak), Bocheński (46 Jasiński), Fritz, Pieńko - Cięciwa, Zaczyk, Tumidaj (80 Rymarczyk), Maciaszek - Marmol, Gryzło.
Sędziował: Kamil Grądalski (Gorlice). Żółte kartki: Michalec - Maciaszek. Widzów: 100.
(WOJT)

ULKS KORZENNA - LKS ZAGÓRZANY 0:1 (0:1)
Bramka: 0:1 Juruś 32.
Korzenna: Jamróz - Kuzera, Bajorek, J. Kantor, Sarota - M. Kantor, Hojnor, Baczyński, Krzyżak - Szambelan (65 Widlak), Kaczmarek.
Zagórzany: Janiszewski - Zięcina, Szary, Kaleta, Brach - Grzybek (90 A. Dąbrowski), Nikiel (61 Siuta), Stępkowicz, Szymczyk (46 Wójtowicz) - M. Dąbrowski (70 Król), Juruś.
Sędziował: Krzysztof Budnik (Nowy Sącz). Żółte kartki: Sarota, Krzyżak - Zięcina, Brach. Widzów: 30.
(WOJT)

ZYNDRAM ŁĄCKO - LKS KOBYLANKA 4:2 (1:2)
Bramki: 0:1 Góra 23, 1:1 Konopka 28, 1:2 Gadzina 40, 2:2 Słowik 49, 3:2 Chlipała 71, 4:2 Słowik 80.
Zyndram: Krzysztof Myjak - Kacper Myjak, Wojnarowski (46 Kurnyta), Brzegowski, Mrówka - Trzepak (46 Dybiec), Lasyk, Tomasiak, Słowik - Konopka, Lisiecki (62 Kucia).
Kobylanka: Karp - Guter, Trzyna, Szura, Kotowicz - Rączkowski, Gałowicz (80 Przybyłowicz), Zastępa (67 Bednarz), Gadzina - Serafin, Góra.
Sędziował: Kacper Dyrek (Nowy Sącz). Żółte kartki: Mrówka, Trzepak - Trzyna, Kotowicz. Widzów: 100.
(WOJT)

VOYAGER ŁUŻNA - DUNAJEC NOWY SĄCZ 1:2 (0:0)
Bramki: 0:1 Orlof 60, 0:2 Lupa 80, 1:2 T. Rząca 89.
Voyager: J. Poręba - Głąb, Pater, Łażeński, Gucwa - Marynowski (75 Lukianchuk), K. Poręba, T. Rząca, Wojtas (80 Kostrzewa) - Okarma, Drożdż.
Dunajec: Borzęcki - Jawor, Ruchała, Żuchowicz, Skoczeń (63 Jabłoński) - Orlof, Gródek, Janisz, Lupa - Kiełbasa, Migacz.
Sędziował: Bogusław Moroń (Gorlice). Żółta kartka: Głąb. Widzów: 100.
(WOJT)

ZAWISZA ROŻNÓW - ŁOSOŚ ŁOSOSINA DOLNA 1:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Zgrzeblak 23, 0:2 Maj 60, 1:2 Mordarski 75.
Zawisza: Kucia - Rybarczyk (46 P. Cisowski), M. Mateja (67 A. Rybski), B. Rybski, P. Mateja - Saczka, Kurowski, B. Cisowski, Janisz - M. Krzyżak (80 G. Krzyżak), Mordarski.
Łosoś: Bomba - M. Nowak, Michalak, I. Krok, M. Krok - Znamirowski, Cebula (65 R. Nowak), Zelek, Szewczyk (69 Pajor) - Zgrzeblak (60 Pałka), Baczyński (46 Maj).
Sędziował: Piotr Firlit (Gorlice). Żółte kartki: P. Mateja, M. Krzyżak - Znamirowski, M. Nowak. Widzów: 100.
(WOJT)

KOLEJARZ STRÓŻE - GRÓD PODEGRODZIE 3:1 (1:1)
Bramki: 1:0 Olszewski 24, 1:1 L. Kumor 29, 2:1 Przetacznik 47, 3:1 Michalik 86.
Kolejarz: Ciwiński - Bąk, Szczerba, Petryla, Rak (46 Witek) - Matusik, Dudek (60 Michalik), Krok, Ogorzałek - Olszewski, Przetacznik.
Gród: M. Kumor - Konstanty, S. Zgrzeblak, B. Zgrzeblak, Kmiecik - Knurowski, Plata, Szabla, L. Kumor - Gargas, Lorek.
Sędziował: Jerzy Cetnarowski (Nowy Sącz). Żółta kartka: Matusik. Widzów: 300.
(WOJT)

1.	Kolejarz Stróże	28	66	99-38
2.	Dunajec Nowy Sącz	28	66	64-24
3.	Łosoś Łososina Dolna	28	58	76-36
4.	LKS Zagórzany	28	57	53-29
5.	Gród Podegrodzie	28	53	58-35
6.	Zyndram Łącko	28	41	44-51
7.	Hart Tęgoborze	28	39	55-43
8.	Sokół Stary Sącz	28	39	52-41
9.	LKS Kobylanka	28	36	58-53
10.	Helena Nowy Sącz	28	35	46-66
11.	LKS Uście Gorlickie	28	32	42-54
12.	Podhalanin Biecz	28	25	40-64
13.	Zawisza Rożnów	28	24	35-65
14.	Voyager Łużna	28	23	37-78
15.	ULKS Korzenna	28	22	31-59
16.	Grybovia Grybów	28	16	31-84

(WOJT)

Nowy Sącz, grupa II

KROKUS PRZYSZOWA - AKS UJANOWICE 1:1 (0:0)
Bramki: 0:1 Janisz 55, 1:1 Zieliński 67.
Krokus: Hebda - R. Sosnowski, Mirek, Cabała, Plata - Pietrzak, Sosnowski, K. Wilk (85 W. Zieliński), Kożuch (68 Serafin) - Ł. Nawalaniec (75 J. Nawalaniec), K. Zieliński.
Ujanowice: M. Gwiżdż - Stach, R. Gwiżdż, K. Pławecki, Kołodziej - Kmiecik, Pasionek, R. Pławecki, Filipek - Ł. Bukowiec (67 Przystał), Janisz. Widzów 50.
(BUG)

LASKOVIA LASKOWA - LKS SZAFLARY 2:2 (0:0)
Bramki: 0:1 R. Gawron 51, 0:2 F. Kamiński 63, 1:2 Doktor 67, 2:2 Tokarz 85.
Laskovia: Czopek – G. Zelek, J. Sądel, Uryga, Pytel (60 Kocoń) - Piegza, Pazdan (62 Wojtas), K. Sądel (70 Pławecki), P. Zelek - Tokarz, Doktor.
Szaflary: R. Gawron – S. Rusnak, K. Kantor, Kobylarczyk, M. Kantor (46 M. Gawron), Baboń, F. Kamiński, P. Kamiński, Cieślak, Lubelski, Kasperek. Widzów 50.
(BUG)

WIERCHY PASIERBIEC - JARMUTA SZCZAWNICA 0:8 (0:2)
Bramki: 0:1 Wiercioch 37, 0:2 Wiercioch 41, 0:3 Kuziel 49, 0:4 Wiercioch 51, 0:5 Weber 54, 0:6 Barnaś 70, 0:7 Janc 79, 0:8 Kuziel 90.
Wierchy: Wojtas - Szewczyk, Donat Papież, E. Wąsowicz, Dawid Papież - Pajor, Twaróg, A. Wąsowicz, Dominik Papież - Kulig, Curzydło.
Jarmuta: Olchawa - Boczoń (55 J. Ziemianek), K. Ziemianek, Hryc, Barnaś, Janc, Michałczak, Kuziel, Latawiec, Weber (55 Jurek), Wiercioch.
Żółte kartki: Pajor, Donat Papież. Widzów 50.
(BUG)

HURAGAN WAKSMUND - TURBACZ MSZANA DOLNA 1:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Łabuz 38, 1:1 Urban 49
Huragan: Byrnas – B. Mroszczak, Grzechynka, Waksmundzki, Jurzec, M. Mucha (84 Cyrwus), Kamiński, Zagata, Urban, Kolasa, Celiński.
Turbacz: Maciej Kordeczka - Wacławik, Potaczek, Dziadkowiec, Szynalik, Dawiec, Gniecki, K. Mucha (62 Kocik), Tarasek, Łabuz (62 Flig), Mackiewicz (55 Kręcichwost).
Sędziował Roman Baran (Witów). Żółte kartki: B. Mroszczak - Matuła.Czerwona kartka: B. Mroszczak (90, druga żółtą). Widzów: 100.
(MZ)

WIATR LUDŹMIERZ - ZALESIANKA ZALESIE 2:3 (1:1)
Bramki: 0:1 Kurzeja 5, 1:1 Słowakiewicz 15, 1:2 Patryk Opoka 51, 1:3 Kurzeja 63, 2:3 Chowaniec 90.
Wiatr: Ciszek - Stopiak, Luberda, Strama, Karwaczka, Siaśkiewicz, Chowaniec, Chrobak, Hrapkowicz, B. Siuta, Słowakiewicz.
Zalesianka: M. Sukiennik - Hajduk, D. Sukiennik, K. Pietrzak, Patryk Opoka, Koszut, S. Pietrzak, Wąchała, Paweł Opoka (73 Grucel), Augustyn, Kurzeja.
Sędziował: Jan Chlipała (Tylmanowa). Żółte kartki: Strama, Siaśkiewicz. Widzów: 80.
(MZ)

GRANIT CZARNA GÓRA - CZARNI CZARNY DUNAJEC 0:6 (0:2)
Bramki: 0:1 Wesołowski 38, 0:2 Pachabut 43, 0:3 Cikowski 55, 0:4 Szwajnos 70, 0:5 Szwajnos 72, 0:6 Wesołowski 80 .
Granit: Łukaszczyk - P. Sarna, Milon, K. Kiernoziak (46 S. Szyszka), Sołtys - Sz. Kiernoziak, Krzysztof Sarna, Gryglak, Krystian Sarna (30 Bigos) - Matoniak (75 P. Szyszka).
Czarni: Ślesarczuk - Pachabut, Kucharski, Wiśniewski, Strączek (80 D. Bukowski), Michniak (60 Kulman), Szwajnos, Cikowski, Marusarz, Wesołowski - Żuchowski (82 Wszołek).
Sędziował: Paweł Folwarski (Rokiciny Podhalańskie). Czerwona kartka: P. Sarna (50 za faul).
(MZ)

JORDAN JORDANÓW - BABIA GÓRA LIPNICA WIELKA 1:2 (1:1)
Bramki: 1:0 Drozd 28, 1:1 Konieczny 35, 1:2 Ibrahim 84.
Jordan: Kotlarz - Wójtowicz (10 Sarna (70 Kołodziejczyk), Radoń (46 Wróbel), K. Rapta, Łaczek, Tyrpa, Kulak, Szklany, Ryś, Drozd (72 Czubin), Brzana.
Babia Góra: Kobroń – Skoczyk, P. Lach, Rudyk (57 Ibrahim), Kusper, Stopiak, Szymusiak, Konieczny, Bielański (65 Stopka), Antosiak, Krugiołka.
Sędziował: Krzysztof Tokarczyk (Limanowa). Żółta kartka: K. Rapta.
(MZ)

1.	Jarmuta Szczawnica	25	64	114-37
2.	Huragan Waksmund	25	48	68-43
3.	Zalesianka Zalesie	25	45	61-41
4.	Czarni Czarny Dunajec	25	41	58-42
5.	Wiatr Ludźmierz	25	41	66-51
6.	LKS Szaflary	25	41	62-48
7.	Babia Góra Lipnica W.	25	38	51-54
8.	Wierchy Pasierbiec	25	37	55-60
9.	AKS Ujanowice	25	34	55-53
10.	Krokus Przyszowa	25	27	42-63
11.	Jordan Jordanów	24	25	38-57
12.	Granit Czarna Góra	25	25	41-83
13.	Turbacz Mszana Dolna	25	24	42-50
14.	Laskovia Laskowa	25	7	28-98

(WOJT)

Tarnów, grupa I

ARKADIA OLSZYNY - NAPRZÓD SOBOLÓW 10:0 (5:0)
Bramki: 1:0 Więcek 10, 2:0 Więcek 17, 3:0 Więcek 30, 4:0 Krakowski 40, 5:0 Krakowski 43, 6:0 Więcek 56, 7:0 Oleksyk 65, 8:0 Więcek 70, 9:0 Krakowski 76, 10:0 K. Waśko 88.
Arkadia: B. Kuboń - Majzner, Szostek, Więcek, Oleksyk - Okoński, Baca, Owca, Kubis, K. Waśko - Krakowski.
Naprzód: Biernat - Woźniak, Kasprzyk, Filipski, Jeziorek - Płachta, Kasiński, K. Serafin, Stańdo, K. Klimek - A. Stokłosa.
Sędziował: Zbigniew Smoleń (Bochnia). Widzów: 50.
(BP)

STRAŻAK MOKRZYSKA - LKS PORĘBA SPYTKOWSKA 3:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Handzlik 20, 2:0 Handzlik 75, 3:0 Kawa 83.
Strażak: Ł. Duch - Ł. Kołodziej, S. Mularz, Gurgul, M. Duch (80 Grzywacz) - Duda, R. Moneta (78 Ł. Woda), Wójcik (62 Kawa), Jaworski (83 Piwowarczyk), Broszkiewicz - Handzlik (84 Siciarz).
LKS: Jagiełka - Stanuszek, Hebda, Wnęk, Budyn - Bodzioch (80 D. Klecki), Bieniek, Greń, K. Kołodziej (77 Korcyl), Grzyb - Hajduga.
Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko). Żółta kartka: M. Duch. Widzów: 100.
(BP)

BŁYSKAWICA PROSZÓWKI - LUKS WOLA RADŁOWSKA 3:0 (0:0)
Bramki: 1:0 H. Kwarta 56, 2:0 K. Filipek 79, 3:0 K. Filipek 90.
Błyskawica: Wrona - Marks, Kuchno, Tomczyk, Pacura - Dudek (81 Paduch), K. Filipek, Żelichowski, H. Kwarta, Cabała (85 Skoczek) - P. Filipek.
LUKS: Kania - Sroka, M. Szwiec, T. Szwiec, Wódka - P. Lisowski (75 Duda), Tyka (61 Maciej Dumański), Marcin Dumański, Kaczocha (Sumyk), Smoleń - Kordela (61 Lipka).
Sędziował: Andrzej Gnyla (Bochnia). Widzów: 100.
(BP)

SOKÓŁ MASZKIENICE - SOKÓŁ BORZĘCIN 3:4 (0:2)
Bramki: 0:1 Płachno 20, 0:2 D. Mularz 30, 1:2 Tomczyk 47, 1:3 Zabiegała 50, 2:3 Pudełko 58 samob., 2:4 Zabiegała 60, 3:4 Kozieł 90.
Sokół M.: Rataj - Węgrzyn, Zawada, Mendel, Ryglowski - Kotra, Kupiec, Gejza, Kozieł, Tomczyk - Buch (74 Polanek).
Sokół B.: Mucek - P. Obłąk, M. Obłąk (61 Górak), Machalski, Chmura - Pudełko, Płachno (88 Rogóż), D. Mularz, Cieśla (88 Gofron), Kwaśniak - Zabiegała.
Sędziował: Paweł Gmyrek (Żabno). Żółte kartka: Mendel - P. Obłąk, D. Mularz. Widzów: 100.
(BP)

OLIMPIA BUCZE - RADŁOVIA RADŁÓW 0:5 (0:3)
Bramki: 0:1 Klich 13, 0:2 Szumlański 19, 0:3 Schab 37, 0:4 Gwóźdź 79, 0:5 Żurek 81.
Olimpia: Smulski - P. Boruta (75 Malaga), Frankowski (40 Halik), Krupa, B. Stolarz (81 Świstak) - B. Boruta, Pawlak, Lalik, Migas, Ciuruś – M. Stolarz.
Radłovia: Wadas - Schab, Szumlański, Derłaga, Bieryt - Żurek, Majka (63 Magiera), Gąsawski (81 Rosa), Padło, Klich – Kozioł (63 Gwóźdź).
Sędziował: Łukasz Kania (Brzesko). Widzów: 150.
(BP)

JADOWNICZANKA JADOWNIKI - ORZEŁ DĘBNO 2:2 (1:1)
Bramki: 1:0 Stec 20, 1:1 Matug 40, 1:2 Gurgul 71, 2:2 M. Żak 81 karny.
Jadowniczanka: Ł. Żak - P. Rojkowicz, M. Żak, B. Rojkowicz, D. Bujak (78 Kurek) - Kurzywilk, Grzesik, Kopeć (82 Soczyński), Gałka, B. Okas - Stec (70 Mól).
Orzeł: Urbański - Matug, Hebda, Hamowski, Jarosz - Kos, Michałek (87 Sowa), O. Klimek, Kluska, Gurgul (87 Wołek) - Duda.
Sędziował: Kamil Nawrocki (Bochnia). Żółta kartka: Klimek. Widzów: 50.
(BP)

OLIMPIA KĄTY - RABA KSIĄŻNICE 2:2 (2:2)
Bramki: 1:0 M. Cebula 4, 1:1 Daniel 6, 1:2 Owsianka 30, 2:2 Górowski 40.
Olimpia.: J. Rosiek - Zelek (12 Stachurski), S. Maciaś, K. Piechnik, Kuźma - M. Cebula, K. Sławek (55 Szewczyk), Górowski, Żołna, Nowak - Łagosz.
Raba: Bukowiec - Owsianka, Włodek, Klejdysz, A. Turakiewicz (46 P. Szewczyk) - Ślusarczyk (65 Krzyk), Daniel (78 Szostak, Ł. Filipek, Wiej (46 Golec), Czesak - Pieprzyk.
Sędziował: Mariusz Świętek (Żabno). Żółte kartki: Kuźma, Stachurski - Golec. Widzów: 80.
(BP)

Pauzowała Szreniawa Nowy Wiśnicz .

1.	Radłovia Radłów	27	58	83-39
2.	Błyskawica Proszówki	27	54	75-47
3.	Strażak Mokrzyska	28	52	53-35
4.	Raba Książnice	27	43	68-53
5.	Szreniawa N. Wiśnicz	27	42	36-32
6.	LKS Poręba Spyt.	27	40	53-51
7.	Naprzód Sobolów	27	37	51-53
8.	Jadowniczanka	27	35	54-62
9.	Olimpia Bucze	27	35	44-60
10.	Sokół Borzęcin	27	32	33-43
11.	Orzeł Dębno	27	32	42-57
12.	Sokół Maszkienice	27	30	51-64
13.	LUKS Wola Radłowska	27	28	36-54
14.	Arkadia Olszyny	27	26	54-56
15.	Olimpia Kąty	27	24	38-65

(BP)

Tarnów, grupa II

POGÓRZE PLEŚNA - LKS ŁADNA 2:1 (0:0)
Bramki: 1:0 Boczek 50, 2:0 Cich 53, 2:1 K. Szot 72.
Pogórze: Maciąg - A. Gut (60 Gądek), Drwal, Chudoba, Maślanka (63 Brożek) - Cetera (73 Kamykowski), Szumlański, Ryba, Boczek (65 K. Gut), Cich (75 Bień) - Golonka.
Ładna: Sołtyk - Siemiński, Tryba, Lipiński , Poproch - Orlik, Król, Sysło, Jasiak (85 Kwarciński), Szczerba (65 Zając) - K. Szot.
Sędziował: Jakub Postawa (Brzesko). Żółte kartki: Ryba - Orlik, K. Szot, Sysło. Widzów: 100.
(BP)

TUCHOVIA TUCHÓW - DUNAJEC ZAKLICZYN 2:2 (1:2)
Bramki: 0:1 Osowski 17, 2:0 M. Wójcik 27, 1:2 Bobak 40, 2:2 Baran 59.
Tuchovia: Żydowski - Kaczor, Bobak, Wantuch, Szczepański - Stańczyk (59 Mazur), Sarad (82 Salwa), Obnowski, J. Różycki, Sowa (59 Kras) - Baran.
Dunajec: Drużkowski - Świerkosz , Kołacz, M. Pawłowski, Wieczorek - Socha, Osowski, Duda, Czermak (56 Gwiżdż), Potępa - M. Wójcik.
Sędziował: Mariusz Giza (Tarnów). Żółte kartki: Socha, Duda, Osowski. Widzów: 120.
(BP)

POLAN ŻABNO - CIĘŻKOWIANKA CIĘŻKOWICE 3:0 (0:0)
Bramki: 1:0 K. Lechowicz 53, 2:0 Pikul 79, 3:0 T. Marchwiany 90+4.
Polan: Kawa - Bauer (82 Młodawski), Wałaszek, B. Kijowski, Jankowski - Sołtysiak, K. Lechowicz, Pikul, Szura, T. Marchwiany - Spinda (76 Motyka).
Ciężkowianka: Włodek - Kras, Flasiński, Kuboń, Oleksowicz - Kloc (32 Uchwat), Gwóźdź, Sobol (62 Pochroń), Retel, Nowak - da Silva (65 Oliveira).
Sędziował: Michał Górka (Tarnów). Żółte kartki: Sołtysiak. K. Lechowicz - Kras, da. Silva; czerwone kartki: Młodawski (89, faul) - Flasiński (86, faul). Widzów: 100.
(BP)

ZORZA ZACZARNIE – GLKS GROMNIK 3:0 (2:0)
Bramki: 1:0 T. Nytko 22, 2:0 Walasiewicz 23, 3:0 Iwaniec 57.
Zorza: Starzec - Wałaszek, Mariusz Zych, T. Nytko, Sawa - M. Kuta, Iwaniec, Marszałek (46 Kluba), Zaucha, Walasiewicz - Zegar.
GLKS: Bąk - Kwiek, Magiera, Dynak (46 Wójcik), Steć (56 Falkowski) - Kafel, Barnaś, Łabuz, Kielar, Szczerba - Wiewióra.
Sędziował: Zbigniew Siemiński (Tarnów). Żółte kartki: Iwaniec - Magiera. Widzów: 120.
(BP)

UNIA NIEDOMICE - DUNAJEC ZBYLITOWSKA GÓRA 0:3 (0:2)
Bramki: 0:1 Zacharek 4, 0:2 Kazik 37, 0:3 W. Maciosek 50.
Unia: M. Pochroń - K. Bonior, Kaczyk, P. Pochroń, A. Chodoła - Hajdo (46 Dyja), S. Bonior, Banek (82 Prokop), Pasierbek, F. Solak (46 Teper) - Barszcz.
Dunajec: K. Jewuła - A. Ptak, Goliński, Chodak (74 Pazdoł), Tadel - Kazik, Zacharek, Rozkuszka (70 M. Ptak), Sędłak, H. Wstępnik (43 Matras) - W. Maciosek (85 Mróz).
Sędziował: Marcin Madejski (Tarnów). Widzów: 50.
(BP)

LKS SZYNWAŁD - LUKS SKRZYSZÓW 2:2 (1:2)
Bramki: 0:1 B. Mądel 3, 1:1 Hebda 15, 1:2 Gąsior 23, 2:2 Gliński 55.
Szynwałd: Zapała - S. Kantor, Bojan (68 Krakowski), Miczek, Budzik - Gliński, M. Stańczyk (20 A. Mądel), Zegar (74 Wzorek), Stach, Hebda - M. Proszowski.
Skrzyszów: Bochman - Gorczyca (46 Bobrowski), Krużel, Majerczyk, Kozdęba - Kołodziej (81 Zięba), J. Stańczyk, B. Proszowski, B. Mądel (73 Kotapka), Podlasiewicz - Gąsior.
Sędziował: Sebastian Wiśniowski (Tarnów). Żółte kartki: Gorczyca, Kozdęba, Krużel - S. Kantor, Krakowski. Widzów: 150.
(BP)

WISŁA SZCZUCIN - DĄBROVIA DĄBROWA TARNOWSKA 3:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Nytko 23, 2:0 Dernoga 68, 3:0 Wołoszyn 90+4.
Wisła: Irla - Gmyr, Gądek, R. Łachut, Kapuściak – Krupa (65 D. Dynak), Giza (83 B. Chrabąszcz), Dernoga, Kołton (90 P. Łachut) – Patryjak (59 Wołoszyn), Nytko.
Dąbrovia: P. Dynak - Kotwa, Wnęk, Warias, Lizak (73 Lubera) - S. Sas, Woźniak (67 Kozicki), Sendor, Maziarz (67 M. Sas) - Grabka, Majka.
Sędziował: Marcin Świątek (Żabno). Żółte kartki: Wołoszyn, Nytko – Lizak, Woźniak. Widzów: 180.
(BP)

Nie odbyło się spotkanie Olimpia Wojnicz – Ikar Odporyszów, gdyż goście nie przyjechali.

Pauzował LKS Rzuchowa.

1.	Dunajec Zakliczyn	31	81	122-41
2.	LUKS Skrzyszów	31	63	82-52
3.	LKS Szynwałd	31	62	70-35
4.	Wisła Szczucin	31	61	79-53
5.	Zorza Zaczarnie	31	50	62-50
6.	Pogórze Pleśna	31	48	77-59
7.	GLKS Gromnik	31	48	73-70
8.	Dąbrovia Dąbrowa Tar.	31	47	63-57
9.	LKS Ładna	31	43	85-91
10.	Tuchovia Tuchów	30	40	68-69
11.	Dunajec Zbylit. Góra	31	38	71-68
12.	LKS Rzuchowa	31	37	73-95
13.	Olimpia Wojnicz	30	36	61-71
14.	Polan Żabno	30	32	64-84
15.	Ciężkowianka	31	27	46-76
16.	Ikar Odporyszów	31	17	54-105
17.	Unia Niedomice	31	11	29-103

(BP)

eprasa.pl 72d67bf3f9

KLASA A

Kraków I: Czarni 03 Grzegorzowice - Michałowianka 1:0, Jastrzębiec Książ Wielki - Galicja Raciborowice 1:2, Spartak Wielkanoc-Gołcza - Partyzant Dojazdów 1:3, Słominiczanka II - Prądniczanka II Kraków 2:2, Strażak Goszcza - Ekler Baranówka 0:8, Bibiczanka - Płomień Kościelec 3:1, Błękitni II Modlnica - Wierzbowianka (wycofała się po rundzie jesiennej) 3:0 wo.

1. Jastrzębiec	27	60	111-36
2. Szreniawa	27	58	73-29
3. Partyzant	27	52	78-41
4. Ekler	27	51	83-41
5. Bibiczanka	27	51	67-35
6. Galicja	27	47	84-60
7. Słomniczanka II	27	44	59-54
8. Błękitni II	28	39	60-59
9. Płomień	27	35	43-50
10. Prądniczanka II	27	33	56-63
11. Michałowianka	27	31	58-68
12. Czarni 03	27	31	60-86
13. Spartak	27	28	50-85
14. Strażak	27	14	36-125
15. Wierzbowianka	27	4	15-101

Kraków II: Zelków - Tęcza Piekary 5:0 (mecz został przerwany po I połowie, goście zrezygnowali z gry), Skała 2004 - Wisła Jeziorzany 1:4, Wisła Czernichów - Wisła Rząska 1:1, Iskra Czułów - Dragon Szczyglice 0:6, Strażak Rączna - Świt Krzeszowice 0:12 (gospodarze tuż po przerwie z powodu zdekompletowania składu zrezygnowali z gry), Sportowiec Modlniczka - Sokół Rybna 3:1, Lotnik Kryspinów - Liszczanka 3:4.

1. Świt	27	71	149-29
2. Wisła J.	26	59	87-34
3. Lotnik	27	53	73-33
4. Zelków	27	47	65-47
5. Skała 2004	27	47	58-51
6. Maszycanka	27	45	70-53
7. Liszczanka	27	43	57-42
8. Tęcza	27	40	68-65
9. Iskra	26	34	36-68
10. Dragon	27	30	57-71
11. Sportowiec	28	30	52-70
12. Strażak	27	28	52-106
13. Wisła Cz.	27	22	47-89
14. Wisła Rz.	27	19	37-86
15. Sokół	27	11	28-92

Kraków III: Podgórze Kraków - Bratniak Kraków 1:0, Rzozovia - Cedronka Wola Radziszowska 1:7, Pogoń Skotniki - Gajowianka 10:0, Fairant Kraków - Kabel Kraków 0:4, Płomień Kostrze - Bieżanowianka Kraków 0:5, Wanda Kraków - Krakus Swoszowice 6:2, Strzelcy Kraków - Tramwaj Kraków 2:0.

1. Pogoń	27	68	111-36
2. Kabel	27	55	82-40
3. Gajowianka	27	49	69-67
4. Cedronka	27	46	81-56
5. Iskra	27	46	60-43
6. Bieżanowianka	27	42	57-49
7. Tramwaj	26	39	52-48
8. Podgórze	27	37	55-60
9. Krakus	27	36	49-47
10. Wanda	27	35	66-66
11. Strzelcy	27	32	54-76
12. Bratniak	26	28	33-56
13. Rzozovia	28	26	50-89
14. Fairant	27	22	34-77
15. Płomień	27	13	46-89

Wieliczka: Contra Sułków - Rożnowa 3:6, Strażak Kokotów - Piast Łapanów 2:0, Sygneczów - Nadwiślanka Nowe Brzesko 1:4, Wilga Koźmice Wielkie - Czarnochowice 1:2, Zieloni Niegowić - Gwiazda Brzegi 0:6, Zryw Szarów - Czarni Staniątki 2:3, Wolni Kłaj - Iskra Zakrzów 2:2, Sokół Chorągwica - Piłkarz Podłęże 3:0.

1. Czarnochowice	28	67	93-35
2. Nadwiślanka	28	66	95-36
3. Iskra	28	59	64-34
4. Wolni	28	54	71-41
5. Piast	28	51	76-45
6. Zryw	28	50	69-39
7. Wilga	28	45	65-43
8. Gwiazda	27	44	89-71
9. Sokół	28	32	55-78
10. Strażak	28	31	44-59
11. Zieloni	28	30	46-69
12. Czarni	27	29	54-65
13. Piłkarz	28	25	43-69
14. Sygneczów	28	23	47-79
15. Rożnowa	28	13	56-120
16. Contra	28	13	35-119

Myślenice: Zielonka Wrząsowice - Clavia Świątniki Górne 0:0, Topór Tenczyn - Gościbia Sułkowice 2:1, Sokół Borzęta - Hejnał Krzyszkowice 0:3, Skalnik Trzemeśnia - Iskra Brzączowice 3:1, Sęp Droginia - Karpaty Siepraw 0:6, Rudnik - Lubomir Wiśniowa 1:5, Staw Polanka - Górki Myślenice 1:2, Beskid Tokarnia - Rokita Kornatka 2:2.

1. Karpaty	28	71	89-37
2. Clavia	28	62	79-42
3. Topór	28	57	70-57
4. Hejnał	28	51	62-38
5. Skalnik	28	46	65-59
6. Rudnik	28	41	59-46
7. Gościbia	28	39	54-52
8. Górki	28	37	61-54
9. Zielonka	28	36	51-57
10. Rokita	28	36	58-66
11. Sokół	28	36	53-71
12. Iskra	28	33	46-69
13. Staw	28	32	50-58
14. Beskid	28	31	63-87
15. Lubomir	28	28	53-60
16. Sęp	28	7	18-78

Bochnia: Górnik Siedlec - Orzeł Cikowice 1:0, GKS II Drwinia - Tarnavia 1:2, Czarni Kobyle - Macierz Lipnica Murowana 3:2, Novi/Rzezawianka - Zryw Królówka 11:1, Ceramika Muchówka - Błękitni Krzeczów 3:0 wo (brak gości), Beskid Żegocina - Raba Niedary 9:0, Trzciana - Victoria Słomka 1:3.

1. Victoria	27	73	107-22
2. Ceramika	26	66	104-27
3. Novi/Rzezawianka	26	59	99-34
4. Orzeł	27	54	85-50
5. GKS II Drwinia	28	49	68-50
6. Tarnavia	27	45	59-58
7. Macierz	27	39	51-54
8. Beskid	27	38	79-71
9. Trzciana 2000	27	38	49-51
10. Czarni	27	30	49-66
11. Błękitni	27	27	44-71
12. Górnik	27	19	47-90
13. Żubr	27	15	34-91
14. Raba	27	15	30-108
15. Zryw	27	14	40-102

Brzesko: Uszew - Victoria Bielcza 6:1, Iva Iwkowa - Start 77 Biadoliny Szlacheckie 4:0, Victoria Porąbka Uszewska - Tymon Tymowa 1:1, Jedność Paleśnica - Sokół II/Iskra Łęki 4:1, Kłos Łysa Góra - Pogórze Gwoździec 3:3, Korona Niedzieliska - Gnojnik 7:1, Jadowniczanka II - Spółdzielca Grabno 0:6.

1. Korona	27	77	114-25
2. Jedność	28	64	97-36
3. Tymon	27	53	90-36
4. Uszew	27	47	84-59
5. Spółdzielca	27	45	58-52
6. Iva	27	42	71-45
7. Victoria P. U.	27	42	56-50
8. Gnojnik	27	34	42-47
9. Victoria B.	27	33	56-67
10. Kłos	27	31	56-57
11. Pogórze	27	27	63-86
12. Sokół II/Iskra	27	21	45-95
13. Grom	27	19	29-77
14. Jadowniczanka II	27	19	36-101
15. Start 77	27	18	23-87

Żabno: Radłovia II - Iskra Dąbrówki Breńskie 0:5, Łukovia - Łęgovia Łęg Tarnowski 0:0, Wietrzychowice - Szarwark 3:0, Strażak Karsy - Dunajec Konary 3:7, Olimpia Biskupice Radłowskie - Mędrzechów 0:6, Pawęzów - Luszowice 6:0, Zalipie - Brzezówka 3:0 wo (brak gości), Nowa Jastrząbka - Ava Grądy 4:0.

1. Zalipie	30	76	88-31
2. Nowa Jastrząbka	29	64	122-42
3. Ava	29	59	78-35
4. Iskra	30	58	82-45
5. Dunajec	30	58	81-52
6. Szarwark	30	55	84-46
7. Łukovia	30	55	79-49
8. Wietrzychowice	29	53	74-52
9. Pawęzów	29	40	59-58
10. Łęgovia	30	39	53-61
11. Strażak	31	33	57-93
12. Radłovia II	30	25	34-73
13. Olimpia	30	25	47-106
14. Luszowice	30	24	60-105
15. Mędrzechów	29	22	43-95
16. Orzeł	30	18	43-84
17. Brzezówka	30	12	31-88

Tarnów: Śmigno - Koszyce Wielkie 5:1, Victoria Koszyce Małe - Iskra Tarnów 3:0, Wierzchosławice-Ostrów - Dunajec Mikołajowice 3:0, Zgłobice - Biała Lubaszowa 3:2, Siemiechów - Olszynka Ołpiny 6:1, Rzepiennik Strzyżewski - Orzeł Lisia Góra 2:1, Ryglice - Pogoria Pogórska Wola 0:4, Gosławia - Radlna 12:1.

1. Rzepiennik Strzyż.	29	71	106-27
2. Gosławia	29	60	72-43
3. Zgłobice	29	60	84-40
4. Pogoria	29	58	72-47
5. Siemiechów	29	54	92-58
6. Olszynka	29	52	79-56
7. Biała Lubaszowa	29	49	56-47
8. Koszyce Wielkie	29	44	72-58
9. Śmigno	29	43	78-72
10. Iskra	29	36	56-68
11. Dunajec	29	33	69-75
12. Victoria	29	28	47-85
13. Ryglice	29	27	63-108
14. Wierzchosławice-Ost.	29	25	63-106
15. Orzeł	29	17	56-94
16. Radlna	29	10	37-118

Nowy Sącz: Budowlani Jazowsko - Górka Szczereż 4:1, Mszalnica - Amator Paszyn 0:3, Biegoniczanka Nowy Sącz - Orzeł Ptaszkowa 6:1, Jedność Nowy Sącz - Piatkovia Łęg 3:0, Świniarsko - Dąbrovia Wielogłowy 2:5, Wicher Mogilno - Ogniwo Piwniczna Zdrój 2:1, Victoria Witowice Dolne - Ubiad 5:2, Olimpik Powroźnik - Zamczysko Marcinkowice 0:1.

1. Biegoniczanka	29	76	135-31
2. Amator	29	70	91-30
3. Zamczysko	29	62	87-30
4. Victoria	30	58	91-57
5. Ubiad	29	49	69-59
6. Orzeł	29	44	67-62
7. Nawojowa	29	41	51-76
8. Budowlani	29	38	65-65
9. Górka	29	35	57-50
10. Olimpik	29	34	45-70
11. Dąbrovia	29	33	70-78
12. Mszalnica	29	30	54-76
13. Świniarsko	29	30	52-77
14. Wicher	28	29	48-82
15. Jedność	29	24	43-88
16. Piątkovia	29	23	64-96
17. Ogniwo	28	22	43-105

Nowy Sącz - Gorlice: Olimpijczyk Racławice - Biała Brunary 1:2, Victoria Śnietnica - Ogień Sękowa 1:3, Sokół Staszkówka - Szymbark 7:1, Glinik II Gorlice - Ropa 3:4, Bobowa - Nafta Kryg 1:1, Moszczanka - Wójtowa 4:4.

1. Wójtowa	21	48	80-35
2. Sokół	21	47	83-39
3. Biała Brunary	21	39	70-48
4. Glinik II	21	38	63-26
5. Ropa	21	38	55-54
6. Ogień	21	29	46-51
7. Bobowa	21	28	43-48
8. Nafta	21	27	48-64
9. Moszczanka	21	24	49-63
10. Olimpijczyk	21	23	52-53
11. Szymbark	21	14	33-68
12. Victoria	21	6	26-99

Limanowa: Sokół II Słopnice - Jodłownik 1:12, Słomka Siekierczyna - Tymbark 6:2, Płomień Limanowa - Olimpia Pisarzowa 2:1, Rupniów - Mordarka 1:2, Dobrzanka Dobra - Orkan Niedźwiedź (wycofał się z rozgrywek po 18. kolejce) 3:0 wo.

1. Płomień	19	48	61-17
2. Jodłownik	19	40	60-22
3. Dobrzanka	19	37	58-45
4. Mordarka	20	34	47-28
5. Tymbark	19	33	41-33
6. Sokół II	20	32	63-59
7. Słomka	19	25	43-49
8. Gorce	19	20	37-49
9. Olimpia	19	14	29-51
10. Orkan	20	11	18-57
11. Rupniów	19	11	27-74

Wadowice: Żuraw Krzeszów - Znicz Sułkowice Bolęcina 4:0, Naprzód Juszczyn - Leńczanka 5:0, Orzeł Wieprz - Jałowiec Stryszawa 2:2, Skawa Wadowice - Wisła Łączany 2:0, Strzelec Budzów - Korona Skawinki 1:1, Huragan Inwałd - Dąb Paszkówka 5:3, Zawoja - Burza Roczyny 1:6, Astra Spytkowice - Nadwiślanka Brzeźnica 1:1, Olimpia Chocznia - Halniak Targanice 4:2.

1. Skawa	32	82	84-17
2. Halniak	32	61	89-47
3. Burza	32	58	72-53
4. Naroże	32	57	103-69
5. Jałowiec	32	55	83-54
6. Nadwiślanka	32	54	73-63
7. Olimpia	32	51	79-54
8. Huragan	32	51	82-69
9. Żuraw	32	47	67-74
10. Orzeł	32	46	76-71
11. Wisła	32	37	46-54
12. Strzelec	32	36	53-74
13. Dąb	32	35	55-65
14. Znicz	32	32	45-75
15. Zawoja	32	32	46-102
16. Astra	32	30	42-63
17. Korona	32	28	46-82
18. Leńczanka	32	25	46-101

Podhale: Orawa Jabłonka - Zakopane 5:1, Orkan Raba Wyżna - Wierchy Lasek 4:1, Skalni Zaskale - Łapsze Niżne 4:1, Skawianin Skawa - Dunajec Ostrowsko 1:2, Zawrat Bukowina Tatrzańska - Asy Zakopane 0:0, Chabówka - Bór Dębno 3:1, Przełęcz Łopuszna - Gorce Rdzawka 2:1.

1. Zawrat	29	66	75-37
2. Lubań	29	62	108-38
3. Orkan	29	61	86-48
4. Skalni	29	58	90-53
5. Zakopane	29	57	76-41
6. Bór	29	44	65-52
7. Łapsze Niżne	29	43	57-70
8. Chabówka	29	40	54-71
9. Dunajec	29	37	50-63
10. Biali	29	35	48-62
11. Orawa	29	31	51-76
12. Gorce	29	31	40-66
13. Przełęcz	29	30	49-74
14. Skawianin	29	29	57-80
15. Asy	29	19	38-76
16. Wierchy	29	18	35-72

Olkusz: Unia Jaroszowiec - Olimpia Łobzów 2:8, Błysk Zederman - Dłubnia Jangrot 4:0, Laskowianka - Strażak Przybysławice 1:5, Centuria Chechło - Pilica Wierbka 0:5, Legion Bydlin - Sokół Gołaczewy 4:2, Przebój II Wolbrom - Błyskawica Kolbark 3:0, Wielmożanka - Promień Przeginia 2:1, Trzy Korony Żarnowiec - Prądnik Sułoszowa 2:3.

1. Promień	30	82	108-33
2. Legion	31	68	93-47
3. Strażak	30	58	82-38
4. Pilica	30	58	90-47
5. Prądnik	30	55	78-46
6. Olimpia	30	53	102-55
7. Spartak	30	53	78-51
8. Przebój II	30	46	65-50
9. Trzy Korony	31	44	51-44
10. Wielmożanka	30	42	71-59
11. Centuria	30	37	70-72
12. Błysk	30	35	65-63
13. Laskowianka	30	30	47-110
14. Unia	30	26	63-115
15. Błyskawica	30	21	41-94
16. Dłubnia	30	20	33-108
17. Sokół	30	4	39-144

Oświęcim: Sygnał Włosienica - Solavia Grojec 2:1, Puls Broszkowice - Bobrek 3:3, Górnik Brzeszcze - Strumień Polanka Wielka 0:0, Pogórze Gierałtowice - Orzeł Witkowice 3:2, Soła Łęki - Przeciszovia 1:0, Zgoda Malec - Bulowice 3:1, Zaborzanka - Piotrowice 2:1.

1. Górnik	25	65	85-15
2. Strumień	25	57	72-26
3. Przeciszovia	25	56	72-29
4. Zgoda	25	43	71-52
5. Bobrek	25	43	51-39
6. Soła	25	39	60-42
7. Orzeł	25	36	61-54
8. Solavia	25	31	47-60
9. Puls	25	28	60-80
10. Bulowice	25	25	35-65
11. Sygnał	25	20	44-64
12. Piotrowice	25	20	34-71
13. Zaborzanka	25	19	27-73
14. Pogórze	25	18	31-80

Chrzanów: Dulowa - Fablok Chrzanów 0:3 wo (gospodarze nie zebrali składu), Wolanka Wola Filipowska - Wisełka Rozkochów 4:0, Zagórzanka - Victoria Zalas 6:0, Start Kamień - Unia Kwaczała 3:0 wo (brak gości), Ciężkowianka Jaworzno - Tęcza Tenczynek 2:3, Alwernia - Błyskawica Myślachowice 0:3, Promyk Bolęcin - Regulice 3:2.

1. Fablok	27	71	113-27
2. Błyskawica	27	62	113-41
3. Ciężkowianka	27	62	103-33
4. Start	27	62	93-32
5. Wisła	27	50	67-34
6. Wolanka	27	50	81-59
7. Unia	26	50	64-46
8. Tęcza	28	48	72-42
9. Zagórzanka	27	38	67-64
10. Regulice	27	33	50-71
11. Promyk	27	20	50-92
12. Dulowa	27	19	46-101
13. Alwernia	27	13	37-95
14. Wisełka	27	12	23-106
15. Victoria	27	4	19-152

Klasa B

Kraków I: LKS II Niedźwiedź - Kosynierzy Łuczyce 6:1, Agricola Klimontów - Zawisza Sulechów 2:1, Novi Narama - Olimpia Czapla Wielkie 2:0, Sparta Skrzeszowice - Trątnowianka 2:1, Polonia Wilczkowice - Milenium Radziemice 8:2, Polanowice - Jvenia Prandocin 0:4. Lider: Juvenia.

Kraków II: Maszycanka II - Kmita II Zabierzów 0:3 wo (przerwany w 7 min z powodu zdekompletowania drużyny gospodarzy), Topór Aleksandrowice - Potok Więckowice 1:8, Płomień Jerzmanowice - Fitball Szklary 5:0, Orzeł II Bębło - Niegoszowianka 5:2, Górzanka Nawojowa Góra - Bronowicki Kraków 3:1. Lider: Potok.

Kraków III: Rybitwy - Kaszowianka II 3:2, Wieczysta II Kraków - Albertus Kraków 27:1, Dragoons Kraków - Wawel Kraków 2:0, Victoria Kraków - Universum Kraków 1:0, Grom Kraków - Opatkowianka 2:1. Lider: Wieczysta II.

Kraków IV: Gwiazda Ściejowice - Błękitni Czułówek 2:3, Sankowia Sanka - Tyniec Kraków 5:2, Nadwiślan Rusocice - Borkowianka Borek Szlachecki 3:0 wo (brak gości), Trzebol Wielkie Drogi - Radziszowianka II 3:0, Skawinka II (wycofała się z rozgrywek po 15. kolejce) - Lotnik Kryspinów 0:3 wo. Lider: Sankowia.

Wieliczka: Ledniczanka Lednica Górna - Batory Wola Batorska 0:3 wo (gospodarze zrezygnowali z organizacji meczu), Naprzód Ochmanów - Gryf Wiatowice 3:0 wo (goście zrezygnowali z gry), Start Brzezie - Gdovia II 0:0, Tęcza Słomiróg - Dąb Zabierzów Bocheński 3:4, Węgrzcanka II Węgrzce Wielkie - Wilga Golkowice 2:0, Wiarusy II Igołomia - Wieliczanka 7:2, Promień Zakrzowiec (wycofał się po rundzie jesiennej) - Górnik II Wieliczka 0:3 wo. Lider: Start.

Myślenice: Cisy Harbutowice - Karpaty II Siepraw 2:3, Orzeł Nowa Wieś - Iskra Głogoczów 2:0, Radwan Skomielna Czarna - Górki II Myślenice 1:5, Szczebel Lubień - Dukla Bysina 3:0, Wicher Stróża - Cyrhla Krzczonów 2:2, Raba II Dobczyce (wycofała się z rozgrywek po 22. kolejce) - Grodzisko Raciechowice 0:3 wo. 23.06: Trzebunia - Jawor Jawornik. Lider: Orzeł.

Bochnia: Husaria Łapczyca - Raba II Książnice 0:1, Gryf Chronów - Borkowianka Borek 2:2, Promień Mikluszowice - Jodłówka 5:1, Czarni II Kobyle - Nieszkowianka Nieszkowice Małe 2:6. Lider: Promień.

Żabno: Spartakus Radgoszcz - Ilkowice 2:2, Powiśle Bolesław - Klos Słupiec 1:2, Błękitni Siedliszowice - Polonia Kłyż - mecz nie odbył się, Wisła Borusowa - Dunajec Ujście Jezuickie3:0, Wolania Wola Żelichowska - Dąbrowa Tarnowska 2:5, Wójcina - Smęgorzów 2:2. Lider: Wójcina.

Tarnów: Alfa Siedliska - Tarnowiec 3:3, Rudka - Zryw Wielka Wieś 2:5, Liwocz Czermna - LKS II Wierzchosławice-Ostrów 3:0 wo (brak gości), Sokół Wałki - Błękitni 1947 Tarnów 2:4, Łękawica - Niwka 3:3. Lider: Błękitni 1947.

Nowy Sącz: Zamczysko II Marcinkowice - Nawoj Nawojowa 0:6, Przydonica - Galicja N. Sącz 5:0, Dunajec II N. Sącz - Królovia Królowa Górna 0:3, Łęka - Zawada Nowy Sącz 4:1. Lider: Nawoj.

Limanowa: Starówka Stara Wieś - Jaworzanka Jaworzno 3:0 wo (brak gości), Rybie Nowe Rybie - Uran Łukowica 2:7, Ostra Olszówka/Raba Niżna - Zalesianka II Zalesie 2:2. Lider: Zalesianka II.

Podhale I: Lepietnica Klikuszowa - Krokus Pyzówka 8:1, Szarotka Chochołów - Grel Trute 5:2, Skałka Rogoźnik - Janosik Sieniawa 3:0 wo (brak gości), Szarotka Rokiciny Podhalańskie - Delta Pieniążkowice 3:2. Lider: Unia.

Podhale II: Podgórki Krauszów - Lubań II Maniowy/Kluszkowce 3:2, Łęgi Nowa Biała - Gorc Ochotnica 3:0, Spisz Krempachy - Husarz Łapsze Wyżne 6:1, Spływ Sromowce Wyżne - Gronik Gronków 0:1. Lider: Lubań II.

Chrzanów: o miejsca 1.-5.: Polonia Luszowice - Górnik Siersza 0:2, Korona Mętków - Zryw Brodła 2:3; o miejsca 6.-9.: Ruch Młoszowa - Tempo Płaza 1:1, Korona Lgota - Jutrzenka Ostrężnica 1:2. Lider: Polonia.

Olkusz: Victoria Smroków - Hetman Dłużec 3:4, Czapla Czaple Małe - Trzy Buki Wierzchowisko 6:1, Stare Bukowno - Strumyk Zarzecze 2:5, Northstar Miechów - Pilica II Wierbka 1:3, Cobra Wężerów - Piliczanka II Pilica 1:3, Nidzica Słaboszów (wycofała się z rozgrywek po rundzie jesiennej) - Orzeł Kwaśniów Górny 0:3 wo. Lider: Strumyk.

Oświęcim: KS II Chełmek - Palczowice 9:1, Poręba Wielka - Harmęże 0:4, Głębowice - Iskra Brzezinka 5:0. Lider: Iskra.

Wadowice I: Błyskawica Marcówka - Grom Grzechynia 1:1, Chełm Stryszów - Zryw Lanckorona 2:2, Huragan Skawica - Świt Osielec 7:0, Lachy Lachowice - Olimpia Zebrzydowice 5:1, Żarek Stronie - Spartak Skawce 1:5, Dąb Sidzina - Czarni Koziniec 5:0. Lider: Huragan.

Wadowice II: Cedron Brody - Sokół II Przytkowice 3:0 wo (brak gości), Sokół Chrząstowice - Żarek Barwałd Górny 0:3, Jastrzębianka - Stanisławianka Stanisław Górny 0:4, Jubilat Izdebnik - Victoria Półwieś 5:3, Przełęcz Kossowa - Relaks Wysoka 8:0, Skawa Jaroszowice - Iskra Klecza Dolna 3:1, Płomień Sosnowice - Kalwarianka II Kalwaria Zebrzydowska 1:4. Lider: Przełęcz.

Wadowice III: Dąb Tomice - Wikliniarz Woźniki 2:4, Zaskawianka - Skawa Witanowice 0:4, Gród Grodzisko - Orzeł Radocza 7:1, Borowik Bachowice - Halniak II Targanice 1:0, Gronie Zagórnik - Sokół Frydrychowice 2:4, Leszkowiec Rzyki - Amator Babica 3:2, Leskowiec - Łysa Góra Zawadka (wycofała się z rozgrywek po 14. kolejce) 3:0 wo. Lider: Wikliniarz.

(FIL)

eprasa.pl 72d67bf3f9

KUBICA WRACA DO BOLIDU F1!

MOTOSPORT. Orlen 77. Rajd Polski zainaugurował 69. sezon rajdowych mistrzostw Europy. Jak zwykle od wielu lat stawka kierowców rozpoczęła rywalizację w Mikołajkach.

Wyjątkową zmianą (w 100. rocznicę pierwszej edycji rajdu) była meta na PGE Narodowym w Warszawie. Finałowy odcinek rozegrany na ulicy Karowej zakończył się po zamknięciu wydania. Jednak przed nim na trzecim miejscu (i na pierwszym w klasyfikacji mistrzostw Polski) byli Mikołaj Marczyk z Szymonem Gospodarczykiem.

– Ostatni dzień jest nie mniej wymagający. Dużo kilometrów odcinków specjalnych i jeszcze więcej dojazdówek. Mamy nadzieję znaleźć się na mecie w dobrych nastrojach – zapowiadał kierowca Orlen Teamu, który wkrótce ruszył na przedostatni oes w Przasnyszu. – To była dobra, bo czysto przejechana pętla. Mogliśmy pojechać szybciej, ale staraliśmy się wszystko kontrolować i być zgodni ze strategią – relacjonował, zanim udał się w podróż do stolicy.

Tymczasem na torze Le Castellet we Francji odbyła się siódma runda Formuły 1. Po emocjonujących pościgach padła ona łupem Red Bulla kosztem Mercedesa. Max Verstappen okrążenie przed końcem wyprzedził Lewisa Hamiltona, a Sergio Perez wskoczył na podium, mijając Valtteriego Bottasa.

Grand Prix Francji była pierwszym z trzech weekendów wyścigowych z rzędu. Dwa następne odbędą się na Red Bull Ringu w Austrii. Najpierw kierowcy będą walczyć o trofeum Styrii, a następnie Austrii. W najbliższy piątek podczas pierwszego treningu do bolidu Alfa Romeo Racing Orlen powróci Robert Kubica.

– Nie mogę się doczekać powrotu do bolidu. Zespół zrobił kilka dużych kroków naprzód, szczególnie w ostatnim czasie, co przełożyło się na pewność siebie. Wiem, jak ważne jest utrzymanie tempa i jestem gotowy odegrać swoją rolę, aby dwa weekendy w Austrii były tak udane, jak to tylko możliwe – zapowiedział Polak, który przejmie auto 17. we Francji Kimiego Raikkonena (Antonio Giovinazzi był 15).

GP Francji: 1. Max Verstappen (Holandia, Red Bull), 2. Lewis Hamilton (Wielka Brytania, Mercedes) +2.904, 3. Sergio Perez (Meksyk, Red Bull) +5.907. **Klasyfikacja generalna kierowców:** 1. Verstappen 131 pkt, 2. Hamilton 119 pkt, 3. Perez 84 pkt. **Klas. gen. konstruktorów:** 1. Red Bull 215 pkt, 2. Mercedes 178 pkt, 3. McLaren 110 pkt.
TOMASZ BILIŃSKI

OSTATNIA PROSTA SIATKARZY

SIATKÓWKA. Jeśli Vital Heynen nie zmieni zdania, na początku następnego tygodnia poznamy kadrę siatkarzy na igrzyska olimpijskie.

Im bliżej zakończenia Ligi Narodów, tym belgijski trener zawęża wybór graczy. Do rozegrania zostały trzy kolejki fazy grupowej i dwa mecze dla czołowej czwórki. Wprawdzie Polacy matematycznie nie są jeszcze pewni udziału w półfinale, ale wydaje się to formalnością.

Biało-Czerwoni po dziesięciu zwycięstwach i dwóch porażkach z 30 punktami na koncie są wiceliderami. Pierwsza jest Brazylia, która ma dwa punkty więcej. Za nami są Słowenia, Francja i Rosja, które mają po 26 punktów. Kolejna Serbia ma 22. W ostatnich trzech meczach - od poniedziałku do środy - Polacy zmierzą się z Argentyną (godz. 19.30), Iranem (15) i Francją (15). Półfinały i mecze o medale w weekend. Transmisje w Polsacie Sport i TVP.

– Zapowiadają się ciekawe spotkania, bo rywale też zagrają na igrzyskach. Poziom też powinien być niezły. Cieszymy się, jeśli przeciwnik nam się postawi, bo każdy mecz jest przygotowaniem do rywalizacji w Tokio - zwrócił uwagę w rozmowie z Polską Siatkówką rozgrywający Fabian Drzyzga, który był usatysfakcjonowany czwartkową rywalizacją z Niemcami (wyrównaną, choć wygraną 3:0).

– Fajnie, że w końcu mogliśmy pograć „na noże" albo chociaż do pewnego momentu toczyć w miarę wyrównaną walkę. Przeważnie słabsze drużyny do tej pory przegrywały z nami już w szatni, na boisku nie podejmowały rywalizacji. Dlatego takie mecze jak z Niemcami czy z Kanadą, gdy rywal ma ochotę i chce walczyć o każdy punkt, nam się przydadzą – dodał. ©℗
(TB)

ŻUŻEL. Janusz Kołodziej powalczy o udział w Grand Prix

Unia znów bezradna

Unia Tarnów	38
ROW Rybnik	52

W pierwszym meczu: 35:55 - bonus ROW.
Unia: Lampart 10 (3, 2, 1, 3, 1, 0), Woentin 1+1 (0, 1*, 0, -, 0), Mroczka 7+1 (1, 1*, 1, 2, 1, 1), Gzyl ns., Tungate 13 (2, 3, 2, 2, 3, 1), Rempała 2+1 (1*, 1, 0), Konieczny 5+1 (2, 2, 0, 1*), Świercz 0 (0).
ROW: Gomólski 11+2 (2, 2, 2*, 3, 2*), Holta 13+1 (3, 1*, 3, 3, 3), Łogaczew 11 (0, 3, 3, 2, 3), Trofimow 3+1 (2*, 0, 1, d), Jensen 8+1 (1, 3, 2, 0, 2*), Tudzież 6 (3, 3, t), Tkocz 0 (0, 0, 0).
Bieg po biegu: 4:2, 3:3 (7:5), 2:4 (9:9), 1:5 (10:14), 3:3 (13:17), 3:3 (16:20), 3:3 (19:23), 2:4 (21:27), 1:5 (22:32), 4:2 (26:34), 3:3 (29:37), 3:3 (32:40), 4:2 (36:42), 1:5 (37:47), 1:5 (38:52).
Najlepszy czas: 70,05 s. - Rune Holta w 3. wyścigu. **Sędziował:** Paweł Palka (Częstochowa).
Widzów: 1500.

Tarnowianie do meczu z faworyzowanym zespołem z Rybnika przystąpili bez trzech kontuzjowanych zawodników: Nielsa Kristiana Iversena, Ernesta Kozy i Oskara Bobera i już przed rozpoczęciem rywalizacji byli w mało komfortowej sytuacji.

Mimo to gospodarze od początku zawodów podjęli walkę i po 7. biegu przegrywali tylko 19:23. W zespole tarnowskim prym wiodło dwóch zawodników: zakontraktowany 10 dni temu wychowanek Stali Rzeszów Dawid Lampart i Australijczyk Rohan Tungate. Pierwszy z wymienionych rozpoczął zawody od pewnego zwycięstwa z Kacprem Gomólskim i Siergiejem Łogaczewem, z kolei w drugim swoim starcie (w 7. biegu) stoczył pasjonującą walkę o zwycięstwo z Michaelem Jepsenem Jensenem. Lampart długo jechał na prowadzeniu jednak na ostatnim łuku Duńczyk odważnie zaatakował go przy ogrodzeniu i na linii mety wyprzedził zawodnika Unii o długość motocykla. Wychowanek Stali Rzeszów zrewanżował się Jensenowi w 10. biegu, w którym jechał w ramach rezerwy taktycznej. Tym razem Lampart, będąc na prowadzeniu, nie dał się zaskoczyć i pokonał Duńczyka. Drugi z jaśniejszych punktów drużyny tarnowskiej Tungate także toczył z rywalami zacięte pojedynki. Po jego zwycięstwie w 13. wyścigu (jechał wspólnie z Arturem Mroczką w ramach rezerwy taktycznej) miejscowy wygrali wyścig 4:2 i przed biegami nominowanymi zmniejszyli prowadzenie rybniczan do sześciu punktów (36:42).

W dwóch ostatnich wyścigach, walczący o awans do PGE Ekstraligi, zespół z Rybnika nie dał już tarnowianom żadnych szans i oba biegi wygrał podwójnie. Tym razem rybniczanom nie potrafiła przeciwstawić się nawet najmocniejsza para Unii Tungate – Lampart, która po przegranym starcie nie podjęła już walki ze znakomicie dysponowanymi Rune Holtą i Gomólskim (obaj w przeszłości byli zawodnikami „Jaskółek").

FOT. SEBASTIAN MACIEJKO

Duńczyk **Niels Krystian Iversen** po wypadku w Rybniku nadal przebywa w miejscowym szpitalu i w tym sezonie już raczej nie wystąpi

Iliga: Zdunek Wybrzeże Gdańsk - Cellfast Wilki Krosno 50:40, Aforti Start Gniezno - Abramczyk Polonia Bydgoszcz 44:46, Arged Malesa Ostrów - Orzeł Łódź zakończył się po zamknięciu numeru.

1. ROW	9	16	+79
2. Cellfast Wilki	10	16	+42
3. Zdunek Wybrzeże	10	14	+24
4. Arged Malesa	8	13	+88
5. Abramczyk Polonia	8	8	-3
6. Orzeł	7	6	-6
7. Aforti Start	8	6	-49
8. Unia	**10**	**0**	**-175**

Polacy w GP Challenge

W sobotę rywalizowano o udział w Grand Prix Challenge. Do finału światowych eliminacji awansowało 15 zawodników. Znakomicie spisali się reprezentanci Polski: wychowanek Unii Tarnów Janusz Kołodziej zdobył komplet punktów w Goricanie, a Tobiasz Musielak w Glasgow. Z kolei w Terenzano wygrał Patryk Dudek, a Paweł Przedpełski zwyciężył w Nagyhalasz w biegu dodatkowym. Piotr Pawlicki we Włoszech był 11. Uczestnicy Grand Prix Challenge w Żarnowicy (21.08): Daniel Bewley (Wielka Brytania), Patryk Dudek (Polska), Adam Ellis (Wielka Brytania), Max Fricke (Australia), Chris Holder (Australia), Nicolai Klindt (Dania), Janusz Kołodziej (Polska), Jewgienij Kostygow (Łotwa), Robert Lambert (Wielka Brytania), Andrzej Lebiediew (Łotwa), Mikkel Michelsen (Dania), Tobiasz Musielak (Polska), Paweł Przedpełski (Polska), Martin Smolinski (Niemcy), Rohan Tungate (Australia), dzika karta (Słowacja). ©℗
PIOTR PIETRAS, (KRZYK)

W SKRÓCIE

Kapitalny występ Dobka

Podczas 67. Orlen Memoriału Janusza Kusocińskiego na Stadionie Śląskim Patryk Dobek w biegu na 800 m ustanowił rekord życiowy (1:43.73), zarazem osiągając najlepszy w tym roku wynik na świecie. Piąty był 18-letni Krzysztof Różnicki (1:44.51), który pobił rekord Polski do lat 20 i uzyskał minimum na igrzyska. **(KRZYK)**

Wisła U-18 wicemistrzem

Tytuł mistrzowski Centralnej Ligi Juniorów U-18 zdobyła Pogoń Szczecin, wicemistrzem zostali piłkarze Wisły Kraków. Cracovia zajęła 11. pozycję, a 16. - spadkową - Hutnik Kraków. W grupie D CLJ U-17 pierwsze miejsce w tabeli zajęła Cracovia i awansowała do półfinału MP, w którym zmierzy się z Lechem Poznań. Wisła Kraków była 2., a Hutnik na ostatniej, 8. pozycji, która oznacza spadek. **(FIL)**

Stach szósta w PŚ

W Pucharze Świata w slalomie kajakowym w Markkleebergu najlepiej z polskiej ekipy spisała się Aleksandra Stach (KKK Kraków), która w C-1 kobiet zajęła 6. miejsce; 9. w tej konkurencji była Klaudia Zwolińska (Start Nowy Sącz). W finale płynął też Kacper Sztuba (AZS AWF Kraków) i był 9. w C-1 mężczyzn. **(ART)**

Porażka Kings

W meczu Polskiej Futbol Ligi 1 Kraków Kings przegrali na wyjeździe z Warsaw Mets 28:34.
(ART)

Sport w telewizji

Poniedziałek: 9.50 Polsat Sport siatkówka: Australia - Serbia (Liga Narodów), **11.50 Polsat Sport Extra** siatkówka: Japonia - Bułgaria (LN), **12 Canal+ Sport** tenis: turniej WTA w Eastbourne, **12.50 Polsat Sport** siatkówka: Francja - Iran (LN), **14.50 Polsat Sport Extra** siatkówka: Kanada - Holandia (LN), **16.20 Polsat Sport** siatkówka: Brazylia - Włochy (LN), **17.50 Polsat Sport Extra** siatkówka: Słowenia - USA (LN), **17.50-20.20 TVP Sport** piłka nożna: Macedonia Płn. - Holandia (Euro), **17.50 TVP 1** piłka nożna: Ukraina - Austria (Euro), **18.45 Canal+ Sport 2** żużel: memoriał Jerzego Szczakiela w Zielonej Górze, **19.20-21.30 TVP 2, Polsat Sport** siatkówka: Polska - Argentyna (LN), **20.50 Polsat Sport Extra** siatkówka: Niemcy - Rosja (LN), **20.50 TVP Sport** piłka nożna: Finlandia - Belgia (Euro), **20.50 TVP 1** piłka nożna: Rosja - Dania (Euro), **23.55 TVP Sport** piłka nożna: Urugwaj - Chile (Copa America), **1.55 TVP Sport** piłka nożna: Argentyna - Paragwaj (Copa America), **4.05 TVP Sport** hokej: półfinał play-off NHL.
(KRZYK)

REKLAMA 0010167462

eprasa.pl 72d67bf3f9

Wojewoda Małopolski o tragedii Nowej Białej: To cud, że nikt nie zginął

Wojciech Mucha
wojciech.mucha@polskapress.pl

Rozmowa

- Widziałem wielką solidarność i poświęcenie. To cud, że w pożarze tej rodzinnej miejscowości nikt nie zginął - opowiada Łukasz Kmita, wojewodą małopolski.

Panie Wojewodo, właśnie wrócił Pan z miejsca tragicznego pożaru w Nowej Białej. Jak wygląda sytuacja?

Na pogorzelisku pracują policjanci z ekipy dochodzeniowej, miejsce tragedii jest już zabezpieczone, prowadzone są działania operacyjne. Te działania mogą potrwać jeszcze co najmniej 12 godzin, więc dopiero w poniedziałek rano będzie można wejść w teren i zacząć go porządkować.

Kto w tym ma pomóc?

Pan premier Mateusz Morawiecki wydał dyspozycję o skierowaniu do pomocy mieszkańcom Wojsk Obrony Terytorialnej. Już w nocy z soboty na niedzielę na miejscu był szef Małopolskiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej, są także inne siły, które będą pomagały w porządkowaniu terenu. W sobotę przygotowaliśmy dla wszystkich mieszkańców poszkodowanych 70 miejsc w pensjonacie w Nowej Białej, a w niedzielę od samego rana przygotowane były posiłki dla potrzebujących. Wyszliśmy z założenia, że państwo musi zapewnić wszelką pomoc - choćby tym, którzy bali się przenocować w swoim domu. Byliśmy na to byliśmy przygotowani.

Ucierpiało 112 osób, 9 trafiło do szpitala. Co wiemy na ich temat?

Osiem z nich już ze szpitala wyszło. Są w dobrym stanie. W szpitalu pozostaje jedna osoba, niepełnosprawna, jej życiu jednak także nie zagraża niebezpieczeństwo. Cóż, patrząc na skalę zniszczeń, to swoisty cud, że żadna osoba nie zginęła, ani nie została ciężko ranna. Mieszkańcy Nowej Białej w bardzo odpowiedzialny sposób podeszli do tego, żeby ratując dobytek nie doprowadzić do sytuacji, w której sami byliby narażeni. Wszystko odbywało się solidarnie, choć widać było wielkie poruszenie. Także w niedzielę mieszkańcy ościennych wsi przybywali ze wsparciem.

Premierowi Morawieckiemu towarzyszył wczoraj wojewoda Łukasz Kmita (z lewej)

FOT. WOJEWODA MAŁOPOLSKI ŁUKASZ KMITA

Jak czują się poszkodowani mieszkańcy?

Muszę powiedzieć, że społeczność Nowej Białej jest bardzo, bardzo zżyta ze sobą. To niewielka, wręcz rodzinna miejscowość i mieszkańcy wzajemnie sobie pomagali, także z noclegiem, więc przygotowana przez nas pomoc okazała się niepotrzebna, no ale musiała zostać przygotowana na wszelki wypadek

Spłonęły domy, ale co z dobytkiem gospodarczym? To przecież rolnicza miejscowość.

W sumie spłonęło około 50 budynków gospodarczych i 25 budynkach mieszkalnych, w tym 3 są zalane. Podjąłem decyzję, by z magazynu, który jest w dyspozycji wojewody wysłać osuszacze, by mieszkańcy, jeśli uznają, że chcą, mogli z nich skorzystać. Niemal natychmiast podjęliśmy decyzję, by na miejsce wezwać Inspektora Nadzoru Budowlanego oraz Inspektora Weterynarii. Zdecydowałem, że komisje mają tam, gdzie tylko możliwe, pracować także w nocy, aby - jeśli jest taka decyzja - może ktoś będzie mógł wracać do domu, jeśli jego stan pozwoli na to.

Powołałem pełnomocnika do spraw wsparcia finansowego dla rodzin, które ucierpiały w pożarze. Jesteśmy gotowi do pomocy

Może to prędko nie nastąpić, ale domy to jedno - słyszeliśmy także o spalonych zwierzętach.

Tak, mamy informacje, że na miejscu mógł się spalić żywy inwentarz, którego część mieszkańców nie zdążyła wyprowadzić z ognia. Byliśmy świadkami, jak mieszkańcy próbowali zabudowań ewakuować sprzęt rolniczy, widzieliśmy wstrząsające obrazki, gdy ludzie wyciągali z tlących się zabudowań olbrzymie zbiorniki na mleko, pomagając sobie wzajemnie.

Straż pożarna mówi o różnym stopniu zniszczenia budynków.

Wykaże to dopiero Inspektor Nadzoru Budowlanego. Należy pamiętać, że dążymy także do szybkiego włączenia prądu, stąd na miejscu od razu pojawiły się służby pogotowia energetycznego Tauronu.

Co dalej? Jakie formy pomocy są przewidziane?

Pan premier przesłał informację, że środki na pierwsze wypłaty dla osób najbardziej poszkodowanych są już na koncie i ta decyzja została sformalizowana. Działamy w ekstraordynaryjnym trybie, ja sam wczoraj w nocy ściągnąłem do Urzędu Wojewódzkiego główną księgową i dyrektora wydziału finansów, żeby złożono stosowny wniosek do MSWiA i Ministerstwa Finansów, i przewidujemy, że w poniedziałek rano przekażemy tą pierwszą pomoc do gminy, aby za pośrednictwem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej mogła trafić do ofiar pożaru.

A co z ubezpieczeniem?

Podjąłem decyzję o tym, żeby na miejscu od razu pracowało PZU, gdyż okazało się, że sporo osób jest ubezpieczonych właśnie w PZU. Chcemy już w poniedziałek rano rozpocząć działania komisji, by pomoc do osób ubezpieczonych trafiała już w ciągu 24 godzin od zaakceptowania wniosku. Ja sam otrzymałem kilka telefonów od wójtów i burmistrzów z innych samorządów z pytaniem, jak mogą pomóc. - kierujemy te osoby w pierwszej kolejności do pana wójta gminy Nowy Targ, Jana Smarducha. W poniedziałek zbierze się Wojewódzki Zespół Zarządzania Kryzysowego, ja z kolei powołałem tymczasowego pełnomocnika do spraw udzielenia wsparcia finansowego dla rodzin, które ucierpiały w pożarze. Jesteśmy gotowi do natychmiastowej pomocy.

©℗

AKCJA SPECJALNA LATO Z RADIEM
0010177205

eprasa.pl 72d67bf3f9

Nowy prezydent Iranu. Wygrał twardogłowy Ebrahim Raisi

Teheran

Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Iran kroczy twardą linią polityki. Nowym prezydentem został Ebrahim Raisi, któremu zarzuca się, że był jednym z czterech sędziów, którzy nadzorowali wyroki śmierci dla 5000 więźniów.

Twardogłowy Ebrahim Raisi wygrał wybory prezydenckie w Iranie. Ma on ultrakonserwatywne poglądy i jest objęty sankcjami USA. Był też powiązany z wcześniejszymi egzekucjami więźniów politycznych.

Obejmie rządy na początku sierpnia i będzie miał znaczący wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną. Ale w systemie politycznym Iranu to najwyższy przywódca kraju, ajatollah Ali Chamenei, ma ostatnie słowo we wszystkich sprawach państwowych. Prezydent jest drugim najwyższym urzędnikiem w kraju, który jest zarządzany zgodnie z konserwatywnymi, szyickimi wartościami islamu, a od czasu rewolucji islamskiej w 1979 roku istnieją ograniczenia wolności politycznych. Raisi jest bardzo lojalny wobec duchownych, którzy rządzą Iranem.

Oficjalne dane mówiły o 49-procentowej frekwencji, najniższej w wyborach prezydenckich. 60-letni duchowny przez większość swej kariery był prokuratorem. W 2019 roku został szefem sądownictwa. Zapowiada walkę z korupcją i rozwiązywanie problemów gospodarczych kraju. - Głosy naszych obywateli o niedociągnięciach są prawdziwe - mówił, głosując w Teheranie.

Wielu Irańczyków i organizacji praw człowieka wskazuje na jego rolę w masowych egzekucjach więźniów politycznych w latach 80. Według Amnesty International był jednym z czterech sędziów, którzy nadzorowali wyroki śmierci dla 5000 więźniów.

- To, że Ebrahim Raisi został prezydentem, zamiast wszczynać przeciwko niemu śledztwo ws. zbrodni przeciwko ludzkości polegających na mordach, zaginięciach i torturach, jest ponurym przypomnieniem, że w Iranie króluje bezkarność - powiedziała szefowa Amnesty Agnes Callamard.

Iran nigdy nie przyznał się do masowych egzekucji, a Raisi nie odniósł się do zarzutów dotyczących jego roli w tych wydarzeniach. Zdaniem Amnesty, jako szef sądownictwa tolerował bezkarność funkcjonariuszy bezpieki oskarżonych o zabijanie protestujących podczas zamieszek w 2019 roku.

Raisi obiecał zmniejszyć bezrobocie i doprowadzić do zniesienia sankcji USA, które przyczyniły się do trudności gospodarczych Irańczyków i spowodowały powszechne niezadowolenie w kraju.

Raisi jest bardzo lojalny wobec rządzących Iranem duchownych. Ma ultrakonserwatywne poglądy i jest objęty sankcjami USA

Choć twardogłowi są podejrzliwi wobec Zachodu, to zarówno Raisi, jak i Najwyższy Przywódca Chamenei opowiadają się za powrotem do międzynarodowego porozumienia w sprawie działalności nuklearnej Iranu z 2015 r. Dzięki umowie zniesiono sankcje wobec Iranu w zamian za ograniczenie działań nuklearnych przez ten kraj. Administracja Donalda Trumpa wycofała się z umowy w 2018 r. i ponownie nałożyła sankcje na Teheran. W Wiedniu toczą się rozmowy mające wskrzesić tę umowę. ©℗

FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Rządy Raisiego będą oznaczać zapewne ściślejszą kontrolę życia publicznego, mediów społecznościowych i prasy

Amerykanie pracują nad tabletką przeciw COVID-19

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskapress.pl

Waszyngton

Po szczepionkach pora na tabletki przeciwko koronawirusowi. Amerykanie są najbliżej celu, mogą go osiągnąć do końca roku.

W ubiegłym roku rząd USA przeznaczył 18 miliardów dolarów na wsparcie firm farmaceutycznych pracujących nad szczepionką przeciw COVID-19. Teraz wyda 3 miliardy dolarów na opracowywanie tabletek zwalczających koronawirusa na wczesnym etapie zakażenia, co może uratować życie tysiącom ludzi.

Program Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej przyspieszy badania kliniczne kilku najbardziej obiecujących specyfików. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, pierwsze tabletki mogą być gotowe do końca tego roku.

Jak dotąd tylko jeden lek przeciwwirusowy wykazał wyraźną korzyść dla hospitalizowanych: remdesivir. Pierwotnie badano go pod kątem walki z Ebolą, wydaje się, że skraca on przebieg COVID-19, gdy jest podawany dożylnie. W październiku stał się pierwszym - i jak dotąd jedynym - lekiem przeciwwirusowym, który amerykański regulator leków (FDA) dopuścił do leczenia koronawirusa.

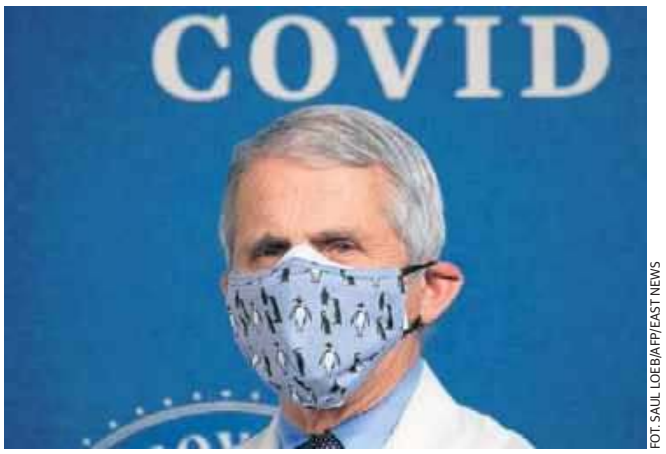

FOT. SAUL LOEB/AFP/EAST NEWS

Rząd USA przeznaczy 3 mld dol. na opracowanie tabletek zwalczających koronawirusa na wczesnym etapie zakażenia

Jednak skuteczność specyfiku rozczarowała. W listopadzie Światowa Organizacja Zdrowia odradzała stosowanie leku. Remdesivir mógłby działać skuteczniej, gdyby ludzie mogli go zażywać wcześniej jako pigułkę. Ale w obecnym składzie związek nie działa doustnie.

Naukowcy testują też inne leki przeciwwirusowe, o których wiadomo, że działają w formie tabletek. Jednym z nich jest molnupirawir, opracowany w 2019 przez Emory University i testowany pod kątem m.in. grypy. We współpracy z Ridgeback Biotherapeutics Emory przeprowadził eksperymenty na myszach. Były tak dobre, że Merck poprosił o zgodę na badania kliniczne na ludziach zakażonych COVID-19.

Jednak, jak mówi Daria Hazuda, wiceprezes Merck, w przypadku pacjentów hospitalizowanych molnupirawir nie miał wpływu na chorobę i zrezygnowano z dalszych prac. Takie leki nie przyniosą radykalnej poprawy stanu zdrowia u kogoś, kto jest zakażony koronawirusem od kilku dni - mówił dr Tim Sheahan z University of North Carolina.

Zaczęto drugie badanie jesienią 2020, tym razem na osobach, u których niedawno zdiagnozowano COVID-19. Merck rekrutuje ochotników z wysokim ryzykiem zakażeń (osoby starsze z otyłością i cukrzycą). Dr Hazuda mówi, że badanie powinno przynieść wyniki do października.

Departament Zdrowia i Opieki Społecznej ogłosił, że kupi od Merck 1,7 miliona dawek molnupirawiru, pod warunkiem, że badanie doprowadzi do uzyskania zgody FDA. Według dr. Davida Kesslera, dyrektora ds. nauki w zespole reagowania COVID-19 w administracji Bidena, rząd może szukać podobnych ofert dla dwóch innych leków przeciwwirusowych w trakcie badań klinicznych.

Jednym z nich jest AT-527, opracowany przez Atea Pharmaceuticals. Związek skuteczny jest w leczeniu zapalenia wątroby typu C, a badania sugerują, że może też działać przeciw COVID-19. Firma Roche nawiązała współpracę z Atea, aby przetestować specyfik na ludziach.

Drugi lek stworzyli naukowcy z Pfizera, zaadaptowany z cząsteczki pierwotnie zaprojektowanej dla leku na SARS. Wiosną 2020 postanowiono zmodyfikować jego strukturę, aby działał przeciwko koronawirusowi.

Lek zaprojektowano do podawania go dożylnie, ale Pfizer zmienił jego strukturę tak, aby działał jak pigułka. Gdy myszom podawano lek doustnie, jego poziom w organizmie był wystarczająco wysoki, aby zablokować koronawirusa. W marcu rozpoczęto badania kliniczne. ©℗

Fala upałów atakuje zachód Ameryki. Będzie rekordowa susza

Sacramento

Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Sprawdzają się modele naukowców: zachód USA czeka susza, jakiej ten region nie doświadczył od 1200 lat!

Fala upałów, która atakuje zachód Stanów Zjednoczonych, może doprowadzić do najgorszej suszy tego regionu od 1200 lat. Badacze od dawna ostrzegali przed takim kryzysem; teraz widzą, jak ich badania i modele sprawdzają się.

Rekordowe upały grożą falą pożarów. Salt Lake City osiągnęło rekordowy poziom 42 stopni Celsjusza, w Teksasie i Kalifornii operatorzy sieci energetycznych proszą mieszkańców o oszczędzanie energii, aby uniknąć przerw w dostawie prądu. A to dopiero początek lata.

To lato nie wróży dobrze - obecna susza może stać się najgorszą, jaką widzieliśmy od co najmniej 1200 lat. To jest bezpośrednio powiązane ze zmianami klimatycznymi spowodowanymi przez człowieka - zauważają naukowcy.

- Wchodzimy w sezon pożarowy w sytuacji, w której wszystko jest wysuszone - mówi Lenya N. Quinn-Davidson, doradca przeciwpożarowy z University of California Cooperative Extension.

Prace prewencyjne trwają od miesięcy. Ekipy strażackie oczyszczają materiały łatwopalne, angażują się w kampanie informacyjne i przeprowadzają kontrolowane wypalanie roślinności. Urzędnicy wzywają mieszkańców do zabezpieczenia domów i firm przed pożarami; wielu ludzi uczestniczy w krajowym programie Firewise, którego celem jest zmniejszenie ryzyka wybuchu ognia.

Ale nawet małe płomienie mogą szybko wymknąć się spod kontroli. W Arizonie, gdzie strażacy już walczyli z pożarami, mówią, że najgorsze przed nimi. Tiffany Davila, rzeczniczka Departamentu Dospodarki Leśnej stanu Arizona, obawia się, że tegoroczny sezon pożarów już się zaczyna. - Warunki u nas są wybuchowe - dodaje.

Arizona już doświadcza intensywnych pożarów, a to jeszcze nie ich szczyt. Ulga zwykle przychodzi w lipcu podczas sezonu opadów , ale ten zeszłoroczny był umiarkowany. - Bez deszczu wszystko, co nie spłonęło w zeszłym roku, spłonie teraz - dodaje Davila.

W Kalifornii, gdzie w ubiegłym roku pożary wypaliły rekordowe 4,3 miliona akrów, strażacy błagają mieszkańców o większą odpowiedzialność, by starali się we własnym zakresie zapobiegać wybuchowi ognia. Według szacunków nawet do 90 procent jest spowodowana działalnością człowieka.

Władze Kalifornii desperacko starają się powstrzymać powtórkę z zeszłego roku, kiedy w ciągu dwóch dni podczas fali upałów w połowie sierpnia wybuchły tysiące pożarów w całym stanie. Przerwano dostawy prądu, aby zapobiec dalszym tragediom.

W południowej Nevadzie brak deszczu sprawia, że strażacy są w pogotowiu, boją się wybuchu pożarów w każdej chwili. - Bez prawdziwej zimy mamy rekordowo niskie poziomy wilgotności, co zwiększa ryzyko wybuchu ognia - mówi Tyler Hecht, oficer ds. zarządzania pożarami w Biurze Zarządzania Gruntami w stanie Południowa Nevada. ©℗

eprasa.pl 72d67bf3f9

Seniorzy na rynku pracy. Eksperci mają pomysł, co zrobić, żeby zostali

Większość seniorów chętnie dzieli się wiedzą i doświadczeniem - przekonują analitycy PIE

Rynek pracy

Anna Bartosiewicz
anna.bartosiewicz@polskapress.pl

Tylko co szósty senior, który ukończył 60. rok życia, był aktywny zawodowo w 2020 r. - wskazuje Polski Instytut Ekonomiczny. Dzieje się tak, mimo że aż 68 proc. osób w wieku 60+ dobrze ocenia swoją kondycję fizyczną.

FOT. 123RF

Podstawowym problemem seniorów jest wykluczenie społeczne

Dane na temat pracy seniorów są rozbieżne. Według Eurostatu w latach 2005-2019 współczynnik zatrudnienia osób w wieku 55-64 lat w Unii Europejskiej wzrósł z 40 proc. do 59 proc., a w Polsce z 27 proc. do ok. 50 procent. Jednak z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE) wynika, że w 2020 r. w naszym kraju pracowało tylko 17,7 proc. osób od 60. roku życia wzwyż. W grupie wiekowej od 60 do 64 lat zatrudnienie miało 39 proc. osób, a wśród seniorów w wieku 65 lat i więcej - zaledwie 6 procent.

Seniorzy są dyskryminowani na rynku pracy

Przeszło co drugi badany, który ukończył 60 lat, czuje się gorzej traktowany na rynku pracy. Kobiety do aktywności zawodowej może zniechęcać niski wiek emerytalny (60 lat), ale istnieją także inne czynniki, które zniechęcają tzw. silversów (osoby 50+) do aktywności zawodowej. Aż 68 proc. ankietowanych po sześćdziesiątce czuje się wykluczonych społecznie, a 8 proc. nie korzysta z żadnych urządzeń cyfrowych. Mimo to już 73 proc. osób powyżej 60. roku życia używa smartfona, a 70 proc. - komputera. Do urządzeń mobilnych częściej przekonują się młodsi seniorzy, w wieku od 60 do 64 lat.

PIE opracował raport „Behawioralnie o polityce aktywizacji seniorów" oraz policy paper pt. „Srebrząca się gospodarka. Jak uwolnić potencjał seniorów?". Badania pozwoliły instytutowi nakreślić główne problemy, związane z ograniczoną aktywnością zawodową starszych mieszkańców Polski oraz kierunki działania, które mogą pomóc wykorzystać potencjał osób 60+. - Do podstawowych barier utrudniających aktywność ekonomiczną seniorów zaliczają się te związane z wykluczeniem społecznym: transportowym, cyfrowym i zdrowotnym - podkreślają analitycy PIE. Jak dodają, do tego dochodzą ograniczenia behawioralne - w społeczeństwie pokutują negatywne stereotypy na temat osób starszych, a do tego one same często czują się nieprzydatne.

Większość seniorów doświadcza wykluczania społecznego

Już 68 proc. seniorów w wieku 60+ lat boryka się z wykluczeniem społecznym, przy czym niektórzy z nich skarżą się na całkowitą izolację. Tylko 12 proc. seniorów przebadanych przez PIE deklaruje, że nie doświadczyło wykluczenia. W grupie 1000 respondentów porównujących sytuację osób starszych i młodszych ankietowani najczęściej wskazywali na: wzrost dyskryminacji seniorów na rynku pracy (57 proc.), ich gorszy dostęp do edukacji (24 proc.), pogorszenie sytuacji w przychodniach i szpitalach (23 proc.), utrudnienia w transporcie publicznym (16 proc.) i urzędach (13 proc.).

Eksperci PIE podkreślają, że przy aktywizacji seniorów należy uwzględnić ich potrzeby i bariery, które ich ograniczają. Przeszło 90 proc. osób starszych deklaruje chęć dzielenia się wiedzą i doświadczeniem oraz zapewnia, że zachowuje poczucie sensu życia. Kolejne 85 proc. potwierdza, że lubi się uczyć nowych rzeczy, a 82 proc. żyje w przeświadczeniu, że ma jeszcze wiele rzeczy do zrobienia. Niestety, poczucie sensu życia oraz chęć rozwoju i nauki maleją wraz z pogarszającym się stanem zdrowia, a ten pozytywnie ocenia tylko 60 proc. osób starszych. Jednocześnie 68 proc. z nich pozytywnie wypowiada się o swojej sprawności fizycznej.

Seniorzy mają wiele mocnych stron, często niedocenianych przez pracodawców. Jak dowodzą autorzy publikacji PIE, „popularne stereotypy dotyczące seniorów (czyli mniejsza motywacja do pracy, niechęć do udziału w szkoleniach i rozwoju kariery, niechęć do zmian, nieufność, słaba kondycja zdrowotna oraz większa trudność w godzeniu obowiązków zawodowych i osobistych) w większości nie znajdują potwierdzenia w badaniach empirycznych". Ponadto okazuje się, że seniorzy często mają lepsze predyspozycje do prowadzenia własnej firmy.

Agnieszka Wincewicz, kierownik zespołu ekonomii behawioralnej PIE uważa, że w aktywizację seniorów należy bardziej angażować organizacje pozarządowe oraz lokalne środowiska. Jak podkreśla, „w organizacjach senioralnych brakuje wyszkolonych i kompetentnych przywódców, motywacji do podejmowania niestandardowych inicjatyw oraz wspólnych działań poszczególnych podmiotów".

Natomiast Radosław Zyzik, analityk z zespołu ekonomii behawioralnej PIE rekomenduje, żeby walczyć ze stereotypami, dostosowywać pośrednictwo pracy do potrzeb seniorów oraz wizualizować im konsekwencje bierności zawodowej. Jego zdaniem warto również wdrażać mechanizm stopniowego przechodzenia na emeryturę. ©℗

Drobne

Praca

ZATRUDNIĘ

BRUKARZY, pomoc. 669025229

CAŁOROCZNY ośrodek leczniczo-rehabilitacyjny w Ustroniu Morskim zatrudni z zakwaterowaniem: kucharza, pomoc kucharza, osobę na zmywak oraz fizjoterapeutę (technika). Kontakt: 518 425 300 mail: osrodek@klimczok.eu

KIEROWCĘ -emeryt. zatrudnię Tel. 607 689 869

KRAKÓW praca od zaraz: sprzątanie w grupie mobilnej. Kontakt: 510-013-612.

MALOWANIE/TAPETOWANIE/ OCIEPLENIA - Niemcy. Darmowa kwatera + auto. Tel: 784 632 506, 668 906 836.

NIEMCY: murarz, cieśla, fotowoltaika, ślusarz, spawacz, malarz: 601-218-955

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, kobiety i mężczyzn do pakowania wyrobów mięsnych - temp. ok.+1C. Nie wymagamy dośw. ani języka niem. T:574-557-992, 574-486-960

OCHRONA (z orzeczeniem) NIEPOŁOMICE tel. 784-074-035

OCHRONA lub SPRZĄTANIE z gr. niepełnosprawności. Kraków tel. 784-074-035

OCHRONA z gr. niepełnosprawności. Chrzanów tel. 784-074-035

OPIEKUNKI do Niemiec okazja ! do 1800 euro/mies. 730 49 77 71

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel 514 781072

PRACA na budowie: murarz, cieśla, dekarz, zbrojarz. Umowa o pracę Myślenice, tel. 516042505.

SPÓŁKA zatrudni pracowników ogólnobudowlanych do prac remontowych. tel: 608 32 86 52

SPRZĄTANIE (mile widziana gr niepełnosprawności) NIEPOŁOMICE tel. 784-074-035

SZUKAM wykwalifikowanych pracowników do prac wykończeniowych (szpachlowanie,malowanie ,tapetowanie itd). Umowa o pracę. Praca na terenie Niemiec. Kontakt. Tel.:+49 1792129435

ZATRUDNIĘ pracownika na budowę w Krakowie Tel. 606-688-484.

ZATRUDNIĘ ślusarza oraz pomocnika lakierni proszkowej. Tel. 510-333-333

ZATRUDNIMY do firmy budowlanej: malarzy, regipsiarzy, monterów płyt G-K, posadzkarzy, oraz pomocników budowlanych. Tel. 724-300-590.

ŻEGLARZY jachtowych, sterników, instruktorów żeglarstwa, 502-655-522

REKLAMA 0010184344

Rada Nadzorcza
Spółdzielni Mieszkaniowej „Oświecenia" w Krakowie
ogłasza konkurs na stanowisko
Członka Zarządu Spółdzielni,
Zastępcy Prezesa Zarządu ds. Technicznych i Eksploatacyjnych.
Informacje na temat wymagań stawianych Kandydatom znajdują się na stronie www.oswiecenia.pl w zakładce ogłoszenia o pracy.

0010177178

FIRMA ZATRUDNI
OGRODNIKA - PRACOWNIKA GOSPODARCZEGO
Osoby zainteresowane prosimy o złożenie ofert na adres:
ul. Zakopiańska 167
tel.: 694 444 976

DZIENNIK POLSKI
Dzień dobry w poniedziałek.
Zacznij tydzień z nowym wydaniem
DZIENNIK POLSKI
dziennikpolski24.pl

eprasa.pl 72d67bf3f9

Wakacje w tym roku większość z nas spędzi w kraju

Maciej Badowski
m.badowski@polskatimes.pl

Turystyka

Branża liczy na odbicie w tym sezonie wakacyjnym. Jednak pomimo ogólnoświatowej akcji szczepień i coraz większej liczby osób, które podejmują kroki związane z ochroną własnego zdrowia, wyjazdy zagraniczne nadal zdają się być nieoczywistym wyborem.

FOT. PRZEMEK SWIDERSKI / POLSKA PRESS

Wybieramy podróże nad polskie morze czy w góry. Częściej też kupujemy sprzęt do biwakowania

Pandemia koronawirusa dotknęła praktycznie niemal wszystkich dziedzin życia i zdecydowanie zmieniła naszą codzienność. Dotyczy to również wakacji. - Bez wątpienia jednym z najbardziej nurtujących w kontekście wakacji pytań jest to, w jakim stopniu COVID-19 pokrzyżował nasze plany, jeśli w ogóle - tłumaczy w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press Katarzyna Grzywaczewska, Payback Polska.

Blisko 4 na 10 osób przyznało, że z powodu pandemii musiało wybrać inny cel podróży, a po 16 proc. ankietowanych albo zmieniło wysokość budżetu przeznaczonego na urlop, albo jego termin - wynika z badania Payback Opinion Poll.

Jak tłumaczy nam ekspertka, niemal połowa respondentów przyznała, że trwająca pandemia ma wpływ na ich urlop, nie oznacza to jednak, że ankietowani zamierzają z niego rezygnować. - Co ciekawe, zdecydowanym faworytem wakacyjnych wypraw będą w tym roku wyjazdy krajowe, na które zdecyduje się 64 proc. naszych respondentów. 16 proc. wybierze natomiast któryś z zagranicznych kierunków, 12 proc. zostanie w tym czasie w domu, a 8 proc. ankietowanych podzieli wakacje na wyjazd w Polsce i za granicę - wylicza.

Okazuje się, że ponad połowa badanych (56 proc.) jako preferowany czas na urlop wskazuje miesiące letnie - lipiec i sierpień. 11 proc. ankietowanych wakacje zaplanowało na czerwiec, a 14 proc. na jesień - w tym większość we wrześniu. Zimą swoje tegoroczne plany urlopowe chciałoby zrealizować jedynie 2 proc. badanych, a 17 proc. spośród osób, które wzięły udział w ankiecie, w ogóle nie planuje w tym roku urlopu. Blisko co czwarty (22 proc.) jako główny powód wskazał brak funduszy, a 21 proc., zbyt dużą ilość pracy. Z kolei dla 15 proc. ankietowanych przeszkodą są ograniczenia w podróżowaniu, będące rezultatem pandemii. Natomiast 12 proc. respondentów zrezygnowało z wakacji z powodu braku pracy.

- Podróż sfinansujemy przede wszystkim z oszczędności lub bieżących dochodów, co wskazało 80 proc. respondentów. 26 proc. badanych na ten cel przeznaczy między 501 a 1 tys. zł na osobę, 20 proc. wyda w tym roku od 1001 do 1,5 tys. zł, a 18 proc. - od 1501 do 2 tys. zł w przeliczeniu na osobę - podsumowuje Grzywaczewska.

Osoby, które planują wypoczynek, myślą przede wszystkim o dwutygodniowym urlopie, na który wybierze się 42 proc. osób. Na krótszy, tygodniowy odpoczynek zdecyduje się co trzeci ankietowany (35 proc.).

Z kolei w przypadku noclegów w Polsce nie ma jednego dominującego miejsca - 21 proc. respondentów na czas urlopu rezerwuje domek letniskowy, 17 proc. ankietowanych decyduje się na hotel, a 14 proc. wybiera pokój w kwaterze prywatnej. Zupełnie inaczej sprawa ma się w przypadku wyjazdów zagranicznych, podczas których ponad połowa badanych najchętniej śpi w hotelach.

Jednak co ciekawe, jak wynika z danych Listonic, na tegorocznych listach zakupowych prym wiodą akcesoria, które pomagają i ułatwiają spędzanie czasu na łonie natury. Wśród nich znalazły się kompasy GPS, namioty, śpiwory, butle gazowe, czyli wszystko to, co pozwoli na wyjazdy plenerowe.

- Dane z aplikacji Listonic za okres maj-czerwiec 2020 i 2021 wskazują na coraz większe zainteresowanie zakupem sprzętu niezbędnego do biwakowania. Zamknięcie w domach, które wprowadziło wielu konsumentów w stagnację, spowodowało, że wyjazdy z opcją nocowania pod gołym niebem stały się atrakcyjną formą spędzania czasu wolnego - tłumaczy w rozmowie z AIP Kamil Janiszewski, Listonic.

Przedsiębiorcy gorzej oceniają jakość pracy zdalnej

Pieniądze

Maciej Badowski
m.badowski@polskatimes.pl

W pandemicznej rzeczywistości ostatnich 14 miesięcy zmianie uległo wiele zachowań i zwyczajów, do których przyzwyczailiśmy się we wcześniejszych latach. Znaczna część przedsiębiorców i pracowników musiała się sprawdzić w nowym modelu pracy.

- Pandemia minie, ale rynek pracy nie będzie już taki sam jak wcześniej. Wiele firm zapewne pozostanie ze zdalnym modelem pracy na stałe - tłumaczy w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press Grzegorz Zakrzewski, dyrektor Departamentu Zasobów Ludzkich Grupy BIK.

Jak wyjaśnia ekspert, możliwość trwałego świadczenia pracy i rekrutacji w formie zdalnej pozwala pozyskiwać fachowców z niemal każdego zakątka nie tylko kraju, ale też świata.

Przedstawiciele mikro, małych i średnich przedsiębiorstw oceniający pracę zdalną, głównie z punktu widzenia jej wpływu na biznes, w zdecydowanej większości nie mają zastrzeżeń. Ponad połowa uważa, że efektywność pracowników działających z domu jest taka sama jak w przypadku pracy w biurze, a 7 proc. jest zdania, że nawet się poprawiła - wynika z badań przeprowadzonych dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor.

Co ciekawe, im większa firma, tym lepsze postrzeganie pracowników działających z domu. W grupie średnich podmiotów (od 50 do 249 pracowników) neutralnie lub pozytywnie wypowiada się o nich 68 proc. pytanych, podczas gdy wśród mikrofirm, zatrudniających do 9 osób, uważa tak jedynie połowa. Z punktu widzenia branż, najbardziej zadowolone jest budownictwo i transport, a najbardziej zawiedziony handel i przemysł.

Jedna trzecia przedstawicieli przedsiębiorstw wskazuje na pogorszenie wydajności pracowników wykonujących obowiązki z domu. Częściej niezadowolone są najmniejsze biznesy (41 proc.) oraz przedstawiciele handlu i przetwórstwa przemysłowego, gdzie negatywne zdanie ma niemal połowa.

Okazuje się, że pracującym zdalnie wcale nie jest łatwo się ocenić. Na pytanie, czy wykonując obowiązki służbowe z domu są mniej, bardziej lub równie efektywni jak pod okiem szefa, nie potrafi odpowiedzieć co czwarty.

Ponad połowa jest zdania, że jest nieźle, z czego 39 proc. uważa, że pracują tak samo dobrze jak w siedzibie firmy, a 13 proc., że nawet lepiej. Jednocześnie 22 proc., wobec 33 proc. wskazań pracodawców, zauważa, że ich efektywność się pogorszyła.

WAŻNE DLA MAŁEGO BIZNESU

Rynek pracy

Wyższe pensje dla Ukraińców

Pracowników z Ukrainy znajdziemy w więcej niż co czwartej firmie w Polsce. Zapotrzebowanie na kadrę ze Wschodu nie osłabło znacząco nawet w pandemii – wynika z „Barometru Polskiego Rynku Pracy" Personnel Service. – Można powiedzieć, że tak naprawdę pracownicy z Ukrainy z Polski nie wyjechali. Przynajmniej nie w takim zakresie, jak można było się tego spodziewać. Z odpływem kadry ze Wschodu mieliśmy do czynienia na początku pandemii, czyli na przełomie marca i kwietnia 2020 roku. Według danych Straży Granicznej, z Polski wyjechało wtedy nawet 250 tysięcy osób. Ten odpływ udało się szybko powstrzymać, bo wprowadzono odpowiedni zapis w tarczy antykryzysowej, który przedłużał wizę cudzoziemców na cały czas obowiązywania stanu epidemicznego i 30 dni po jego zakończeniu – tłumaczy w rozmowie z AIP Krzysztof Inglot, prezes zarządu Personnel Service. W porównaniu do poprzedniej edycji badania wzrósł odsetek pracodawców, którzy byliby skłonni płacić obywatelowi Ukrainy więcej „na rękę" niż Polakowi. Taką możliwość zakłada co trzeci pracodawca.– Pracownicy z Ukrainy już od dłuższego czasu zarabiają w Polsce takie same stawki, jak te oferowane Polakom na analogicznych stanowiskach. Trzeba pamiętać, że pracownicy z Ukrainy wykonują w Polsce głównie pracę fizyczną – wskazuje tak aż 71 proc. respondentów.

Bezpieczeństwo

Cyberprzestępcy nie odpuszczają

To, że Polska znalazła się w gronie 20 państw najbardziej zagrożonych cyberatakami, stało się faktem. Nie istnieją dane, na podstawie których moglibyśmy jednoznacznie oszacować rzeczywiste koszty cyberincydentów w Polsce. Badanie „Cyberbezpieczeństwo w polskich firmach 2020" dowodzi jednak, że już niemal połowa rodzimych przedsiębiorstw zetknęła się z tego typu zagrożeniami. Według danych światowych przestępcza działalność grup posługujących się tylko atakami typu ransomaware naraziła globalny biznes na straty rzędu ok. 12 mld dolarów. Rzeczywiste koszty mogą być jeszcze większe. Firmy, również polskie, niechętnie dzielą się tego typu informacjami, traktując cyberatak jako szkodę wizerunkową i zagrożenie w utrzymaniu pozytywnych relacji z otoczeniem biznesowym. Jak wynika z badania, w prawie 8 na 10 przypadkach sprzęt służbowy wykorzystujemy do celów prywatnych. Z komputerów, tabletów i smartfonów korzystają nasze dzieci, niekiedy znajomi. Obok firmowych danych wrażliwych trzymamy zdjęcia z wakacji, aplikacje do korzystania z mediów społecznościowych, komunikatory i szereg programów bez stosownych certyfikatów. Firmy twierdzą, że skala i obszar ich działalności nie leżą w zainteresowaniu cyberprzestępców.

NOWOŚCI W FINANSACH OSOBISTYCH

Pieniądze

Rekordowa liczba sezonowych bankomatów

Klienci Euronet Polska po raz kolejny będą mogli skorzystać z dodatkowych bankomatów oraz wpłato-bankomatów, które wkrótce zostaną udostępnione w popularnych wakacyjnych lokalizacjach. Właściciel zapowiedział w tym roku rekordową liczbę 200 nowych urządzeń. Sezonowe maszyny staną nad morzem, w miejscowościach górskich oraz na Warmii i Mazurach. – Z uwagi na luzowanie obostrzeń oraz rosnące zainteresowanie wyjazdami przewidujemy duże zapotrzebowanie na gotówkę wśród podróżujących turystów. Chcemy umożliwić im jeszcze łatwiejszy dostęp do wypłat, dlatego w tym roku zainstalujemy w sumie aż 200 nowych urządzeń. Transakcje gotówkowe dają większą kontrolę nad wydatkami, co jest szczególnie ważne podczas urlopów, a poza tym w niektórych miejscach to nadal jedyna akceptowana forma płatności – mówi Ewa Miziołek, dyrektor marketingu i wsparcia sprzedaży Euronet Polska. Dodatkowe bankomaty Euronet pojawiają się w najpopularniejszych polskich miejscowościach już od kilku sezonów. Tego lata dostęp do gotówki będzie łatwiejszy dla wczasowiczów wybierających się m.in. do Kołobrzegu, Mielna, Łeby, Władysławowa, Mikołajek czy Szczawnicy. W bankomatach i wpłato-bankomatach sezonowych możliwe jest korzystanie z takich samych funkcji jak w urządzeniach całorocznych. Instalacja kilku wybranych urządzeń rozpoczęła się w maju, większość z nich zostanie zamontowana do 25 czerwca.

Ubezpieczenia

Kupujemy polisy, ale ich nie opłacamy

Konsumenci i przedsiębiorcy są winni firmom ubezpieczeniowym 387 mln zł – wynika z najnowszych danych Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej. W bazie danych KRD widnieje obecnie 177 tys. dłużników, którzy nie uregulowali składek za polisy. Z tego 141,6 tys. to klienci indywidualni, a 35,4 tys. firmy. Konsumenci mają do oddania 156 mln zł, zaś przedsiębiorstwa ponad 231 mln zł. Średni dług osoby fizycznej to 1101 zł, natomiast średni dług przedsiębiorcy wynosi 6530 zł. Konsument rekordzista, mieszkający w województwie podkarpackim, ma do oddania 725 tys. zł. Wśród firm prym wiedzie przedsiębiorstwo z Mazowsza, którego konto obciąża prawie 11 mln zł zaległości za nieopłacone polisy. - Na początku pandemii, czyli w marcu 2020 roku, łączne zadłużenie wobec ubezpieczycieli wynosiło blisko 410 milionów złotych. W czerwcu ubiegłego roku urosło do historycznego rekordu 430 milionów złotych i od tego czasu zmniejsza się. Wpływ na to ma między innymi spadek cen ubezpieczeń. Widać to na przykładzie polis OC pojazdów, które dominują na rynku - mówi Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

eprasa.pl 72d67bf3f9

XXX Forum Ekonomiczne.

Karpacz ma dać nowy impuls do szybkiego rozwoju polskiego Davos

Forum Ekonomiczne w tym roku odbędzie się po raz trzydziesty. Jubileuszowa impreza, podobnie jak w roku ubiegłym, gościć będzie w Karpaczu. Wraz z Covid-19 etap w Krynicy został zakończony. Od kilku lat konferencja borykała się z ograniczeniami hamującymi jej rozwój, bez perspektyw na ich usunięcie.

Od dawna najważniejszym wydarzeniem września w Polsce jest Forum Ekonomiczne. Na początku tego miesiąca zjeżdżają do Polski politycy z pierwszych stron gazet – z Europy i świata, najtęższe umysły ekonomiczne, ludzie świata biznesu i mediów. Podczas polskiego Davos, jak popularnie określa się Forum Ekonomiczne w Karpaczu, politycy i eksperci od lat toczą debaty i szukają rozwiązań najważniejszych problemów, nurtujących Polskę i państwa europejskie, a biznesmeni w zaciszu kuluarów inicjują lub dopinają szczegóły głośnych biznesów. Nie inaczej będzie w tym roku. Jubileuszowe, XXX Forum Ekonomiczne odbędzie się w dniach 7-9 września w Karpaczu, a jego naczelnym motywem będzie hasło: „Europa w poszukiwaniu przywództwa".

Zaczęło się od skromnej konferencji

I jubileusz, i „wyprowadzka" Forum z Krynicy już na stałe, po 28 edycjach konferencji, skłania do podsumowań. Bilansu pierwszych trzydziestu lat imprezy. Jak podkreśla Zygmunt Berdychowski, twórca i przewodniczący Rady Programowej Forum Ekonomicznego:

– Świadomie mówię „pierwsze 30 lat", bo jestem przekonany, że przed nami jeszcze długa przyszłość, gdyż jesteśmy zdeterminowani, by podobnie jak do tej pory walczyć o swoją pozycję na rynku.

Twórca Forum proponuje podzielić pierwszy okres jego historii na dwa etapy: pionierski i instytucjonalny. Zaczęło się w 1992 r. od konferencji z udziałem niewiele ponad setki uczestników, której celem było podsumowanie przemian, jakie dokonały się w Polsce i w tej części Europy po rewolucji „Solidarności". W okresie pionierskim, jak wspomina Zygmunt Berdychowski – sami nie byliśmy do końca przekonani, że to, co robimy, to jest sposób na życie; to było takie działanie w stylu – w tym miesiącu zrobimy konferencję poświęconą takiemu oto tematowi. Bez próby nawet myślenia, że mogłoby się to wiązać z jakąś dłuższą perspektywą.

Okres pionierski definitywnie zamknął się w 2001 roku. – Postanowiłem, że Forum Ekonomiczne będzie wyłącznym obszarem mojej aktywności zawodowej. To był moment przełomowy – podkreśla twórca Forum Ekonomicznego.

– Udział w pierwszym Forum Ekonomicznym brało 130 osób, w 2001 r. z zaproszenia na imprezę skorzystało prawie 1,6 tys. osób, a ostatnia krynicka konferencja z 2019 r. przyciągnęła ponad 2,5 tys. uczestników. Lista gości o głośnych nazwiskach, gdy rozpoczynaliśmy, sprowadzała się do 1-3 osób, a na ostatnich konferencjach w Krynicy przekraczała już setkę. Na początku uczestnikami konferencji byli głównie Polacy oraz goście z Ukrainy, Rosji i Białorusi, a w 2019 r. byli to goście praktycznie ze wszystkich krajów europejskich, z USA i Chin – mówi Zygmunt Berdychowski.

Rósł w liczbę i rozwijał kompetencje także zespół organizujący konferencję, skupiony w Fundacji Instytut Studiów Wschodnich. Od trzech osób w 1992 r. do 16 w roku 2001 i 58 w momencie zamykania etapu Krynicy XXVIII Forum Ekonomicznym.

Pojawiły się bariery

Niestety, wraz z imprezą na stałe zakotwiczoną w urokliwym beskidzkim kurorcie – Krynicy- Zdroju – nie rosła miejscowa infrastruktura konferencyjna. Konferencyjna, nie hotelowa, bo ta druga w Krynicy jest doskonała; różnicę wielokrotnie podkreśla w rozmowie Zygmunt Berdychowski, gdyż stanowi ona klucz do zrozumienia, dlaczego kolejna dekada konferencji zacznie się w Karpaczu, a nie w Beskidach. – Chodzi o zgromadzenie w jednym miejscu dużej liczby sal i przestrzeni, umożliwiających spotkanie się tam tysiącom gości, którzy przyjeżdżają na konferencję – wyjaśnia ideę infrastruktury konferencyjnej twórca Forum Ekonomicznego.

Zygmunt Berdychowski, twórca i przewodniczący Rady Programowej Forum Ekonomicznego

Z tym problem w Krynicy był od lat. Na potrzeby wielkiej konferencji, jaką jest Forum Ekonomiczne, uzdrowisko jest w stanie zapewnić jedynie 9 dużych sal. Co roku organizatorzy musieli budować 30 tymczasowych obiektów, od pawilonu recepcyjnego poczynając. Mało, że osłabiało to prestiż Forum w oczach zagranicznych gości, to hamowało dalszy wzrost imprezy – ambicje organizatora konferencji sięgają nawet potrojenia liczby 2,5 tys. uczestników – a na dodatek nie było perspektyw, by problem ten udało się rozwiązać. Nie było i nie ma projektu zbudowania w Krynicy nawet centrum recepcyjnego, o centrum konferencyjnym już nie mówiąc. – To nie jest wina władz lokalnych, to jest brak rozsądnej polityki regionalnej, wyrównywania szans, która powinna być prowadzona na terenie każdego regionu – mówi Zygmunt Berdychowski.

Choć faktem jest, że władze lokalne nie wykazały dostatecznej determinacji, w nakłonieniu do takiej inwestycji samorządu regionalnego i władz centralnych.

Karpacz zaprasza i zapewnia

Zupełnie inaczej jest na Dolnym Śląsku. Infrastruktura konferencyjna? 30 sal różnej wielkości, kształtu i funkcjach w nowo wybudowanym Hotelu Gołębiewski; dla potrzeb Forum Ekonomicznego trzeba zbudować tylko 9 tymczasowych pawilonów, a nie 30. Prywatny inwestor budując hotel na 900 miejsc – mimo wielu zastrzeżeń, które były do tej inwestycji – rozwiązał problem infrastruktury konferencyjnej. A to ona daje szansę, że potencjał miejscowych hoteli, mogących przyjąć jednorazowo 6-8 tys. gości, może być w pełni wykorzystany. – Bo jak konferencję rozrzucimy po całym uzdrowisku, to uczestnicy w jej trakcie nie spotykają się, uczestnicy ze sobą nie rozmawiają. Nie ma tego unikalnego klimatu, dla którego goście wybierają się na konferencję – tłumaczy twórca Forum.

Na Dolnym Śląsku jest chęć, a nawet determinacja, by taki projekt jak Forum Ekonomiczne rozwijać, a nie tylko mniej lub bardziej mu kibicować. – Chcę mocno podkreślić, że zmiana Krynicy na Karpacz nie byłaby możliwa, gdyby nie Marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Przybylski. To on był zdeterminowany, by walczyć o projekt, to on stworzył koalicję i zgromadził pod swoimi auspicjami tak wiele podmiotów – liderów politycznych i partnerów biznesowych – mówi Zygmunt Berdychowski.

Konsorcjum Dolnośląskie, które zaprosiło Forum Ekonomiczne do Karpacza, to ewenement na dzisiejszej politycznej, społecznej czy publicznej mapie Polski. Bezpartyjny samorządowiec Cezary Przybylski, zarządzany przez PiS sejmik województwa dolnośląskiego, zarządzana przez PO rada miasta Wrocławia i do tego jeszcze rada niewielkiego, czterotysięcznego miasta, jakim jest Karpacz, wspólnie postanawiają przystąpić do współorganizacji wydarzenia takiej rangi, jakim jest Forum Ekonomiczne! – Znalezienie w przestrzeni publicznej Polski podobnego przypadku graniczy z cudem – podkreśla Zygmunt Berdychowski. Dla Forum Ekonomicznego, poza wsparciem ambitnych partnerów zdeterminowanych rozwijać projekt wielkiej konferencji, jest to także gwarancja stabilizacji – być może nawet na dłużej niż na pięć lat, na które została podpisana umowa z Konsorcjum Dolnośląskim.

eprasa.pl 72d67bf3f9

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Edyta Górniak tęskni za synem

Popularna piosenkarka mieszka od pewnego czasu w chacie pod Tatrami. I bardzo ceni sobie to, że żyje z dala od zgiełku. Tęskni tylko za synem, który bywa u niej nieczęsto. - Allana ciągle boli głowa, jak do mnie przyjeżdża. Dla niego to jest za wysoko. I tam, gdzie mieszkam w górach, jest faktycznie inne ciśnienie, a on jest wysokociśnieniowcem. Dlatego Allan, gdy już mnie odwiedzi, może zostać u mnie maksymalnie 2-3 dni - mówi w „Fakcie".

FOT. SYLWIA DABROWA

CELEBRYCI

FOT. SYLWIA DABROWA

Maryla Rodowicz ma bóle pięty

Królowa polskiej piosenki wyznała niedawno, że doznała kontuzji i cierpi na bóle pięty. Do tej pory grywała pięć dni w tygodniu po dwie godziny w tenisa, a teraz to niemożliwe. - Najgorsze jest stanie przed mikrofonem, pięta boli i boli - tłumaczy w „Na Żywo". - Chodzę do rehabilitanta, który traktuje mnie prądami. I nie jest to przyjemne, bardzo bolesne - dodaje.

Karol Strasburger zmienił plany

Gospodarz telewizyjnej „Familiady" do niedawna wyjeżdżał na wakacje za granicę swym kamperem. Kiedy urodziła mu się córka, to się zmieniło. - Podróżowanie stało się kłopotliwe, szczególnie kiedy jedziesz z dzieckiem i stoisz w korku, bez możliwości żadnego zjazdu. Doświadczyłem tego ostatnio, wracając z Mazur do Warszawy - wyznał w rozmowie z magazynem „Życie na Gorąco".

CELEBRYCI

FOT. KRYSTIAN DOBUSZYŃSKI

Antek Królikowski znowu jest szczęśliwy

Jedną z najgorętszych par w polskim show-biznesie była w zeszłym roku ta tworzona przez Antka Królikowskiego i Joannę Opozdę. Niestety: w grudniu aktor ogłosił jednak, że jego związek się rozpadł. Tymczasem kilka dni temu niespodziewanie wrzucił na Instagram swoje zdjęcie w objęciach z Opozdą z podpisem „Moje szczęście". Fani byli zaskoczeni, ale ucieszeni. Życzeniom szczęścia nie było więc końca. Stara miłość nie rdzewieje? (GZL)

TV HIT

SERIAL

Ten moment

TVN 9:00
Serial opowiada o ludziach i chwilach, które na zawsze odmieniły ich los – o tych trudnych do zapomnienia, minutach, które wywróciły ich życie do góry nogami.

FILM

Volta

TVN 7 20:00
Bruno Volta nie ma sobie równych w rozwiązywaniu zagadek i odgadywaniu motywacji ludzi. Pewnego dnia jego zmysł robienia interesów i zarabiania zostaje postawiony w stan gotowości.

DOKUMENT

Historia w postaciach zapisana

TVP HISTORIA 20:00
Prześledzimy losy Leonarda da Vinci – od jego młodości we Florencji, do późniejszych lat w majestatycznych zamkach nad Loarą, w towarzystwie przyjaciela, króla Francji Franciszka I Walezjusza.

FILM

Transformers: Wiek zagłady

POLSAT 20:05
Optimus Prime i Autoboty z pomocą ludzi, zwłaszcza Cade'a Yeagera, stają przed przerażającym wyzwaniem. Starcie dobra ze złem prowadzi do kulminacyjnej bitwy.

Krzyżówka nr 93

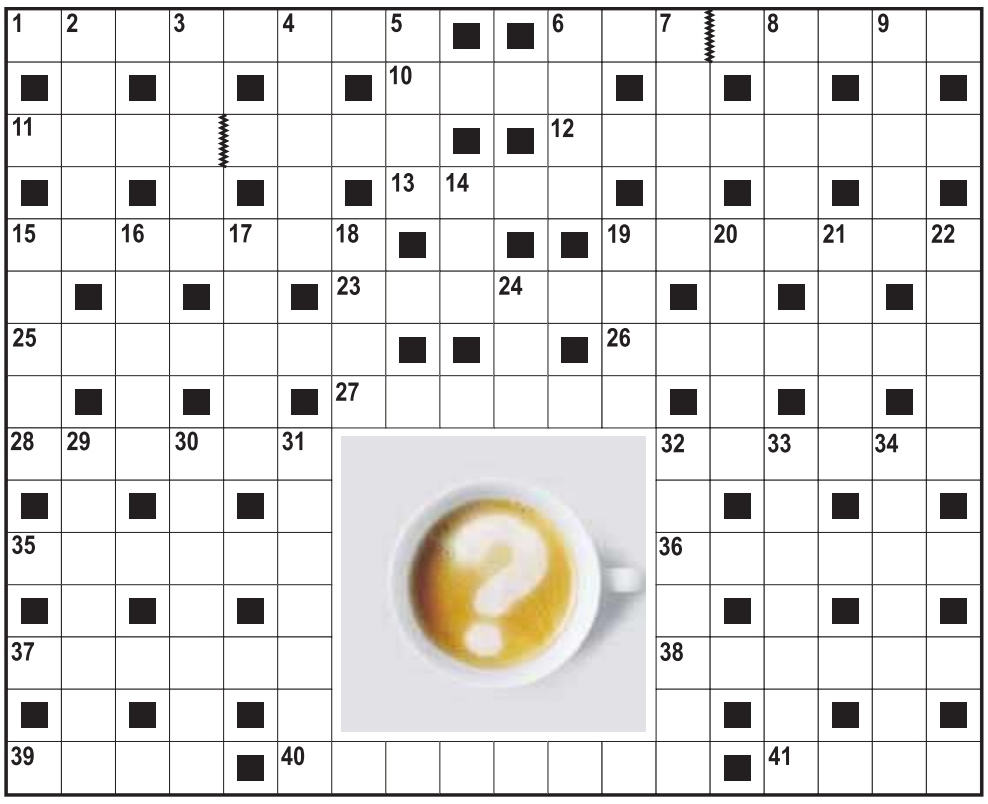

Poziomo:
1) już nie jest mężatką,
6) miasto w Kalifornii nad Pacyfikiem,
10) sieć do połowu ryb dennych,
11) dzwonkowy władca w talii kart,
12) wstęp do „Traviaty",
13) miarowy chód gniadego,
15) wzywany do pożaru,
19) drzewo iglaste tracące igły,
23) nadaje ruch kajakowi,
25) roślina pastewna na kiszonkę,
26) Kopenhaga lub Londyn,
27) pierścień z herbem,
28) ołówkowe w piórniku,
32) grupa zaprzyjaźnionych ze sobą osób,
35) ryba morska podobna do śledzia,
36) jeździec startujący w gonitwach,
37) miętowy lub kawowy napój alkoholowy,
38) rywalizacja lekkoatletów,
39) wojsko składające się z czambułów,
40) starszy od plutonowego,
41) proszek na dłoniach sztangisty.

Pionowo:
2) jednostka pływająca marynarki wojennej,
3) pojedynek na ringu lub macie,
4) głośna awantura lub rozróba,
5) przyjaciel Portosa, Aramisa i D'Artagnana,
6) podtrzymuje linię wysokiego napięcia,
7) gwiaździste w bezchmurną noc,
8) rywal piłkarzy AC Milan,
9) pasmo górskie w Beskidach,
14) dalszy plan na obrazie,
15) oznakowana trasa dla turystów,
16) grzebanie w ziemi,
17) zupa na zakwasie z kiełbasą,
18) chlebowy napój z Rosji,
19) „O jeden … za daleko", film,
20) każda prowadzi do Rzymu,
21) płonie podczas igrzysk olimpijskich,
22) daszek nad przystankiem,
24) odpoczynek w objęciach Morfeusza,
29) demontaż urządzenia,
30) splot trawy wraz z ziemią,
31) kokosowy – daje duże zyski,
32) konkurencja w podnoszeniu ciężarów,
33) sąsiad Słoweńca i Węgra,
34) stado owiec na hali.

Rozwiązanie nr 92

S	Z	C	Z	A	W	I	K	■	■	A	D	A	M	C	Z	Y	K
Ę	■	A	■	L	■	■	O	Ż	Ó	G	■	■	U	■	A	■	O
K	■	S	■	E	G	O	N	■	■	I	R	Y	S	■	C	■	R
A	N	T	Y	K	■	S	K	R	Ó	T	Y	■	Z	W	I	A	D
C	■	R	■	S	Z	A	L	■	■	A	B	E	L	■	Ą	■	O
Z	M	O	R	Y	■	D	A	N	U	T	A	■	A	R	G	O	N
■	O	■	E	■	Ś	■	W	■	■	O	■	G	■	A	■	K	■
O	R	Ę	Ż	■	R	Z	E	K	A	R	E	N	■	M	I	A	Ł
■	Z	■	I	■	U							O	■	B	■	P	■
K	E	R	M	I	T							M	R	O	W	I	E
R	■	Ó	■	N	■							■	E	■	I	■	S
Z	A	W	O	D	Y							D	E	S	A	N	T
E	■	N	■	E	■							■	B	■	D	■	E
P	N	I	A	K	■							■	O	K	R	Ę	T
A	■	A	■	S	Ł	O	N	E	C	Z	N	I	K	■	O	■	A

MIGAWKI

FOT. EASTNEWS

Andy Barker przemierza Szkocję swoim „Shark Bike". Inżynier farmy wiatrowej z Edynburga ma nadzieję, że pokona 500 mil turystycznej trasy w 6 dni. Andy kupił trzykołowy rower w Holandii i spędził kilka lat na jego remoncie. Teraz może popływać na górskich drogach.

DZIENNIK POLSKI

DZIENNIK POLSKI
www.dziennikpolski24.pl

Redakcja:
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A
12 688 85 60
e-mail: sekretariat@dziennik.krakow.pl
Redaktor naczelny
Wojciech Mucha, tel. 12 688 84 60,
wojciech.mucha@polskapress.pl
Zastępca redaktora naczelnego
Marcin Mamoń

DZIAŁY:

Wydarzenia, Kraków, kultura
Piotr Rąpalski, 12 688 84 51,
piotr.rapalski@polskapress.pl

Magazyn
Katarzyna Kachel,
katarzyna.kachel@polskapress.pl

Sport
Krzysztof Kawa 12 688 85 80,
krzysztof.kawa@polskapress.pl

Serwisy internetowe
Angelika Nęcka 12 688 84 89,
angelika.necka@polskapress.pl

REDAKCJE LOKALNE
Nowy Sącz Janusz Bobrek
ul. Jagiellońska 16, 18 448 92 16, 12 688 84 55
janusz.bobrek@polskapress.pl
Oświęcim Małgorzata Gleń
Rynek Główny 1, 33 482 49 02, 12 688 84 75,
małgorzata.glen@polskapress.pl
Tarnów Andrzej Skórka
ul. Krakowska 1A, 14 689 11 39, 12 688 84 65,
andrzej.skorka@polskapress.pl
Zakopane Łukasz Bobek
797 607 810, lukasz.bobek@polskapress.pl
Gorlice Agnieszka Nigbor-Chmura
ul. 3 Maja 10, 18 448 92 06, 12 688 84 35
agnieszka.nigbor@polskapress.pl
BIURO REKLAMY 30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 84 06, reklama.krakow@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 84 44, aneta.jagus@polskapress.pl
DZIAŁ PROMOCJI
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 85 30,
BIURO PRENUMERATY
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 312 53 88 w godz. 10-15
DZIAŁ KOLPORTAŻU
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 85 40, dystrybucja.krakow@polskapress.pl
Wydawca:
Polska Press Sp. z o.o.Ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa Tel.: 22 201 41 00, faks: 22 201 44 10
Prezes oddziału w Krakowie
Małgorzata Cetera-Bulka

Druk Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Milowice

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Tomasz Przybek
Członek zarządu Dorota Kania
Członek zarządu Maciej Kossowski,
Członek zarządu Miłosz Szulc

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38,
joanna.pazio@polskapress.pl

eprasa.pl 72d67bf3f9

Biznes w Pcimiu, galeria w Bydgoszczy

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Nasze sprawy

Najpierw otworzył fabrykę, gdzie produkuje detale do samochodów. Później został deweloperem i buduje osiedla domów jednorodzinnych. Najświeższym przedsięwzięciem na liście Roberta Gołębiowskiego jest handel dziełami sztuki. Marszand z Bydgoszczy zgromadził całkiem niezłą kolekcję, bo ponad 300 obrazów! Ten biznes odpalił w koronakryzysie i... wystrzelił jak z katapulty.

Można z sukcesem prowadzić kilka zupełnie różnych firm, a jedną z nich w Pcimiu - w tym Pcimiu. Ich właściciel to poważny biznesmen. Tylko jedna jego spółka, KLG, zatrudnia w Bydgoszczy 320 osób, a w małopolskim Pcimiu ponad 200 pracowników, zatrudnionych w branży przetwórstwa tworzyw sztucznych dla motoryzacji. - Założyłem ją w 2004 roku z niemieckim partnerem. KLG współpracuje m.in. z Volkswagenem - opowiada pan Robert. - 65 procent naszej produkcji idzie na potrzeby przemysłu samochodowego.

Trzy lata temu Gołębiowski otworzył w Bydgoszczy Vesta AR Development. Spółka ma w swojej ofercie domy jednorodzinne i bliźniaki. Najnowsza inwestycja to 26 budynków w podbydgoskim Cielu.

Przedsiębiorca ma wyraźnie nosa do interesów, bo przecież deweloperka, jako jedna z nielicznych branż, oparła się koronakryzysowi. Ceny nieruchomości rosną jak na drożdżach. Domy i mieszkania sprzedają się na przysłowiowym pniu.

Talent do biznesu przydał się również, gdy bydgoszczanin połączył hobby z handlem sztuką. I znów: strzał w dziesiątkę!

W czasach pandemii, gdy wiele inwestycji niesie za sobą ogromne ryzyko, lokowanie kapitału w obrazy to niemal pewniak. Mówi się, że „tylko sztuka cię nie oszuka". Dzieła nie padają bowiem ofiarami bankructw państw i przedsiębiorstw, jak dzieje się to z obligacjami czy akcjami.

I są niepowtarzalne w przeciwieństwie do np. drogiego sprzętu elektronicznego, odzieży powstającej w szwalniach na Dalekim Wschodzie czy modnych mebli ze szwedzkiego marketu z wyposażeniem wnętrz. W sztuce jest o wiele łatwiej znaleźć tę niepospolitość. Jednak nie dość, że daje ona szansę obcowania z czymś wyjątkowym - tutaj przechodzimy do sedna sprawy - często pozwala na wyjątkowe zyski.

Dzieła sztuki prawie nigdy nie tracą na wartości, a wręcz przeciwnie. Ich ceny cały czas rosną. Nawet, jeśli na żniwo trzeba trochę poczekać.

Zdarza się, że klienci są w stanie zapłacić za nie trzy razy tyle, ile naprawdę są warte. W efekcie trafiona inwestycja w dzieło sztuki może z czasem przemienić się w fortunę.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Robert Gołębiowski, bydgoski biznesmen, od lat inwestuje w dzieła sztuki. Stan jego magazynów to ponad 300 obrazów

- W latach 90. ubiegłego wieku każdy, kto miał pieniądze, chciał mieć samochód. Potem apetyty Polaków były większe i zaczęli kupować wygodne mieszkania, budować okazałe domy. Dziś ci, którzy mają wolną gotówkę, a takich osób jest naprawdę dużo - coraz częściej inwestują w dzieła sztuki. Przekrój naszych klientów jest różny. Są wśród nich biurokraci, naukowcy, biznesmeni. Niektórzy traktują zakup obrazów wyłącznie jako lokatę kapitału, by później sprzedać z zyskiem, a inni to koneserzy z pasją, kolekcjonerzy z krwi i kości. Niektórzy kupują stare obrazy, inni wolą nowoczesnych artystów - twierdzi pan Robert.

Z dumą opowiada, że ten biznes jest jego wisienką na torcie. W listopadzie zeszłego roku Robert Gołębiowski otworzył Dom Aukcyjny i Galerię Sztuki „Jagiellońska 1" w Bydgoskim Centrum Finansowym.

Obecnie stan posiadania marszanda to ponad 300 dzieł sztuki plus kolekcja prywatna. Ale warto też przypomnieć, że obrazy były w rodzinie od zawsze.

- Brat mojej mamy mieszka w Niemczech i od ponad 40 lat handluje dziełami sztuki. W domu o obrazach rozmawiamy nawet przy stole, a już na pewno podczas rodzinnych uroczystości - mówi.

- „Jagiellońska 1" powstała z miłości do piękna, do wyjątkowych dzieł przepełnionych artystyczną impresją. Mamy zarówno malowidła uznanych twórców, jak i młodą sztukę, którą wspieramy i promujemy jej rozwój - podkreśla Paulina Podola, koordynator projektów aukcyjnych „Jagiellońskiej 1". - Sprzedajemy dzieła sztuki, organizujemy aukcje, wernisaże i wystawy, a także prowadzimy profesjonalne warsztaty artystyczne. Tworzymy przestrzeń dla pasjonatów malarstwa i unikatowych kompozycji.

- „Jagiellońska 1" wypracowuje również bliższe powiązania między sztuką a biznesem oraz zachęca do stawiania pierwszych kroków przyszłych koneserów sztuki. To miejsce przeznaczone zarówno dla znawców dzieł, jak i laików chcących dopiero wkroczyć lub choćby spróbować otworzyć się na sztukę - dodaje pani Paulina.

Aukcje odbywają się przez internet; dotąd były dwie, wkrótce zostanie zorganizowana trzecia. Uczestniczą w nich klienci z różnych stron kraju i z zagranicy.

Do tej pory za największą kwotę - 18 000 zł - sprzedano tutaj obraz Janusza Andrzeja Bałdygi, artysty malarza, poety, performera, twórcy instalacji.

Wśród dzieł znajdziemy obrazy takich artystów jak m.in.: David III Ryckaert - flamandzki malarz barokowy; Jean-Baptiste Monnoyer - francuski malarz kompozycji kwiatowych okresu baroku; Theobald Michau - konserwatywny waloński malarz krajobrazów, Nikifor Krynicki - wybitny polski malarz, przedstawiciel prymitywizmu czy Leon Wyczółkowski, prawdziwa sława polskiego realizmu w malarstwie.

Ze współczesnych artystów jest np. 30-letnia Sabina Maria Grzyb, utalentowana absolwentka ASP we Wrocławiu. W malarstwie skupia się na kompozycji i statycznych formach skalnych. Ma opinię nostalgicznej pejzażystki. Oczywiście, miała swoją wystawę autorską w galerii „Jagiellońska 1" w Bydgoszczy.

W piątek, 18 czerwca odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa Ewy Miller zatytułowanej „Układ współzależności". Miller zajmuje się rysunkiem, grafiką i malarstwem. Realizuje projekty interaktywne, instalacje oraz działania plastyczne w plenerze. Uczestniczyła w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych i indywidualnych.

Rynek sztuki w Polsce każdego roku powiększa się o 15 procent, a w pierwszym kwartale 2021 r. obroty na krajowych aukcjach sztuki wzrosły o ok. 72 procent w porównaniu z podobnym okresem sprzed roku. Najwyższe ceny osiąga sztuka dawna, przede wszystkim modernizm. Nie schodzi z podium rekordów aukcyjnych.

Przykłady? Pierwsze miejsce należy do „Macierzyństwa" Stanisława Wyspiańskiego, obraz sprzedano za - uwaga - 3,7 mln zł. Drugie zajmuje „Zabicie Wapowskiego" pędzla Jana Matejki, kupione za 3,2 mln zł. Rekordową trójkę zamyka obraz reprezentujący awangardę dwudziestolecia wojennego - „Ingrid" Mojżesza Kislinga, za który zapłacono 2,9 mln zł.

- Sztuka jest uzewnętrznieniem duszy artysty, możliwością poznania skrawka jego indywidualności. Rodzi się dzięki odczuwaniu i odkrywaniu jego doznań, jest odzwierciedleniem emocji - podsumowuje pani Paulina Podola. Trudno się więc dziwić, że sztuka skradła tyle serc i portfeli. ©℗

REKLAMA 0010163259

eprasa.pl 72d67bf3f9

0010186608

Z najgłębszym smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 16 czerwca 2021 roku
w wieku 85 lat po długiej chorobie zmarła

dr Róża Kubiak

biolog, genetyk,

długoletnia pracowniczka
Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN
oraz Collegium Medicum UJ,
dama maltańska,
współtwórczyni Maltańskiej Służby Medycznej,
członkini Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego
i Stowarzyszenia Absolwentów UJ,
lecz przede wszystkim Najukochańsza Żona, Mama,
Babcia, Prababcia, Siostra, Teściowa.

Msza św. żałobna przy Zmarłej zostanie odprawiona
we wtorek 22 czerwca 2021 roku o godzinie 9.30
w Kolegiacie św. Anny, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku od bramy
cmentarza Rakowickiego przy ul. Prandoty.

Pogrążona w smutku
Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

0010185479

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Andrzeja Buchańca

wieloletniego członka
Rady Nadzorczej SM „Kurdwanów Nowy”

Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
SM „Kurdwanów Nowy” w Krakowie

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

ZATRUDNIĘ

OPIEKUNKI do Niemiec okazja !
do 1800 euro/mies. 730 49 77 71

0210081778

wejdź na
www.dziennikpolski24.pl
i wiesz więcej

Nekrologi
zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

0010186190

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 16 czerwca 2021 roku w Krakowie,
zasnęła w Panu

ś†p

Róża z Trafasów Henrykowa Kubiakowa

Dama Zakonu Maltańskiego,
współzałożycielka Stowarzyszenia
„Maltańska Służba Medyczna”.

Rodzinie i Bliskim

składamy serdeczne wyrazy współczucia

Konfraternia Małopolska
Związku Polskich Kawalerów Maltańskich

0210163248

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH W KRAKOWIE

www.puk.krakow.pl

Zakłady Pogrzebowe

- ul. Strzelców 28, tel. 12 411 35 26
- ul. Rakowicka 35a, tel. 12 411 47 76
- ul. Darwina, cm. Grębałów, tel. 12 645 31 61
- ul. Wapienna, cm. Podgórski, tel.12 656 55 11
- ul. Skośna 31 a, tel. 12 411 45 02

DYŻUR CAŁODOBOWY
tel.: 12/411 45 02

BEZGOTÓWKOWE ROLICZANIE POGRZEBÓW
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW

REKLAMA 0010163262

EPITAFIUM ®
Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
www.epitafium.krakow.pl

REKLAMA 0010163255

LILIA
K&E Kruk s.j.

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Kraków, ul. **Św. Łazarza 19**
12/431-99-71, 12/431-99-71

Kraków - Bronowice, **ul. Bronowicka 19**
12/637-00-07

Kraków, ul. **Wielogórska 16**, Cmentarz Podgórki Tynieckie
tel. 507-111-121
www.liliakrakow.pl

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ● KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW ● CAŁODOBOWY TRANSPORT ZMARŁYCH

tel.12/421-24-80 — DYŻUR CAŁODOBOWY — 507-111-211

eprasa.pl 72d67bf3f9

Drobne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ małą garsonierę do 180 tys. zł w Krakowie i okolicach. 604-245-939

KUPIĘ mieszkanie do remontu, 609-499-555.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2 lub 3 pok , umeblow, blisko UJ Kampus Ruczaj, od zaraz. 509-712-673

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

WYDZIERŻAWIĘ stołówkę w całorocznym ośrodku leczniczo-rehabilitacyjnym na 160 miejsc w Ustroniu Morskim. Tel. 518 425 300

GARAŻE

BLASZAKI producent 608777040

BRAMY garażowe- wyprzedaż. Produkcja. Blaszane garaże wzmocnione. Montaż, transport gratis! 503916630, 514-281-280, 666-147-887

Handlowe

ANTYKI

OBRAZY meble inne kupię 602395456

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ koparkę lub minikoparkę, 609-499-555.

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprzyrządowanie do maszyn. Tel. 782-592-790

MASZYNY do metalu kupię 668779566

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

SKUP SKRZYPIEC. 508-853-745

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 503-491-064

KUPIĘ, każdy samochód 500-692-371.

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

ZŁOMOWANIE_SAMOCHODÓW, wydawanie zaświadczeń 12681-01-41

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

Ekspresowe Chwilówki do 1000 zł Kraków,, 661-233-741, 669-500-251

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 8,3%. Tel. 730 809 809

POŻYCZKI (32)260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF SC firmy MATPOL FINANSE SP z o.o.

USŁUGI PRAWNE

BIURO PRAWNE, consensus.krakow.pl ul. Długa 47. 12-6321827, 503-743-066.

INNE

DO wynajęcia hala na warsztat - Al. 29 Listopada Kraków. 698-344-921

DO wynajęcia utwardzony plac 16 arów- Al. 29 Listopada Kraków. Tel. 698-344-921

Zdrowie

GINEKOLOGIA

GINEKOLOG. Tel. 601-702-008

PSYCHOLOGIA

MEDIATOR rodzinny 730-085-852

INNE SPECJALIZACJE

REUMATOLOGIA-REHABILITACJA Dr Wójcik 12/655-24-28, 501-343-942.

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ
Pensjonat Sanato zaprasza na wczasy sanatoryjne. Tel: 413781948 www.sanato.com.pl

INNE

MASAŻYSTA wizyty dom. 502-561-150

MASAŻ_LECZNICZY, rehabilitacja - dorośli, dzieci wizyty dom 12/4141197

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTEN ! RTV napr. mont. 506114163

! ANTEN I RTV 575412346, 12-6400042

! Naprawa TV - ANTEN Tel: 607-461-618

LODÓWKI naprawa tel. 501-420-451

BUDOWLANO-REMONTOWE

!!!HYDRAULIK-TANIO 500 003 103

CYKLINOWANIA. 502-069-155.

DACHY malowanie 608 791 579

DACHY Remonty 511-334-410

HYDRAULICY Awarie. 730-066-539

KOPARKO-ŁADOWARKA 608-037-524

ŁAZIENKI kompleksowo 692-932-258.

MALARZ gładź bezpyłowo 514875198

TANIO! Malowanie 517-903-299

USŁUGI koparką i bruk 669025229

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK AWARIE. 500 003 103.

INSTALACJE wod. kan. co. gaz. Piotr Węclewicz. 602-214-618

SERWIS piecyków łazienkowych, szczelność, hydraulika. 603166878

MONTAŻOWE

DOMOFON 507-555-222

OGRODNICZE

OGRODOWE wszystko 608-037-524

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów 513-587-700

PRZEPROWADZKI

WYWÓZ wszystkiego tanio 608037524

TRANSPORTOWE

WYWÓZ wszystko tanio. 517-510-580

Turystyka

KOŁOBRZEG !!! Wczasy rodzinne, zabiegi. Tel. 94/354-36-65.

KRYNICA Gór. - PROMOCYJNE ceny od 75 zł/os. w cenie 2 posiłki. DW Iskra 883-394-470, www.iskra-krynica.pl

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

PROMOCJA! TYLICZ k/Krynicy G. od 75 zł/os. w tym śniadanie i obiad, pok. z łaz. + TV, bilard, parking 18/471-13-86

Matrymonialne

BIURO Samotnych. 530-914-688.

Komunikaty

BYŁYCH nieletnich sprawców czynów karalnych prosimy o kontakt. http://nielat-karany.eu/

Rolnicze

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

wejdź na
www.dziennikpolski24.pl
i wiesz więcej

Czytaj
„DZIENNIK POLSKI"
w Internecie

INFORMATOR MEDYCZNY
Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:
Zadzwońcie: 12 688-84-40
Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0010163304
GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY
prof. dr hab. n. med.
Daniel Zarzycki
Kraków, ul. Masarska 7/II
tel. 12 422 69 43, 12 411 54 88
Zakopane, ul. Jagiellońska 34
tel. 668 690 415, wtorek 15.30 - 17.00

REKLAMA 0010184698

Syndyk masy upadłości ECOPROCESS Sp. z o.o.
w upadłości w Łężkowicach, sygn. akt VIII GUp 195/19,
ogłasza konkurs ofert
na zbycie wierzytelności wchodzącej w skład masy upadłości.

PRZEDMIOT SPRZEDAŻY

Przedmiotem konkursu jest sprzedaż wierzytelności w łącznej wysokości 58 082,73 zł wynikającej z uznania na liście wierzytelności PROMETBET Sp. z o.o. w upadłości – prowadzonej w ramach postępowania upadłościowego przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie VIII Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych w sprawie o sygnaturze akt VIII GUp 12/18 pod zgłoszeniem wierzytelności numer 52 – w kwocie 56 395,50 zł w kategorii numer II oraz 1 687,23 zł w kategorii numer III.

Cena wywoławcza nie została określona.

WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE OFERT

1. Złożenie pisemnej oferty kupna opisanej powyżej wierzytelności wraz z proponowaną ceną nabycia netto **w zaklejonej kopercie z napisem *„Konkurs ofert – wierzytelności ECOPROCESS"***
2. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie w terminie do dnia 5 lipca 2021 r., do g. 16.00, osobiście w siedzibie Kancelarii Doradców Restrukturyzacyjnych w Krakowie (30-504), ul. Kalwaryjska 67/3 lub pocztą – listem poleconym, kurierem. Decyduje **data wpływu oferty** do Kancelarii.
3. Wszelkie koszty związane z przelewem wierzytelności ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu ofert winien zapoznać się jego regulaminem, który został dołączony do zapytania ofertowego oraz jest dostępny w Kancelarii Doradców Restrukturyzacyjnych w Krakowie, ul. Kalwaryjska 67/3, 30-504 Kraków.

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu ofert bez podania przyczyny.

Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi w dniu 6 lipca 2021 r., g. 14.00, w Kancelarii Doradców Restrukturyzacyjnych w Krakowie (30-504) przy ul Kalwaryjskiej 67/3.

REKLAMA 0010184550

Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej
30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2

OGŁASZA
PISEMNY KONKURS OFERT

na prowadzenie na warunkach najmu lokalu kawiarni/bufetu zlokalizowanego na I piętrze budynku dydaktycznego przy ul Podbrzezie 3 w Krakowie.

Informacje uzyskać można pod nr **tel. 12/662 60 62 oraz na stronie Uniwersytetu www.up.krakow.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.**

Termin składania ofert upływa **9.07.2021 r. o godz. 12.00.**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia konkursu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0010001241
GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY
dr med. Antoni Widawski
KONSULTACJE • ZABIEGI OPERACYJNE
Poniedziałek 9.00-18.00
czwartek 14.00-19.00
Kraków, ul. Krowoderska 17
Rejestracja tel.
12 307-44-44

REKLAMA 009973355
COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHORÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
◆ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
◆ EKG ◆ EKG wysiłkowe ◆ Holter ◆ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (11–18)
012 636 44 22

REKLAMA 0010161419
Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
TÜV SÜD
- SZEROKI ZAKRES BADAŃ I KONSULTACJI SPECJALISTYCZNYCH
- ZABIEGI OPERACYJNE Z POBYTEM W WARUNKACH SZPITALNYCH
- ENDOSKOPIA PRZEWODU POKARMOWEGO
- MAMMOGRAFIA, RTG, USG
- MEDYCYNA PRACY

ul. BARSKA 12	ul. GRZEGÓRZECKA 67C	ul. ROGOZIŃSKIEGO 5
12 266 96 65	12 345 70 01 do 05	12 417 35 44
12 266 50 62	800 909 400	12 417 33 11

eprasa.pl 72d67bf3f9

Szalone „pływadła" pod Wawelem

Tym razem na wodzie pojawiło się ponad 20 skonstruowanych w Otwartej Stoczni „pływadeł". Przez ostatnie trzy tygodnie ponad 100 osób budowało łodzie, wcielając swoje marzenia w pływające dzieła sztuki. Motywem przewodnim okazała się troska o przyrodę. Co roku wykorzystywane są konstrukcje z poprzednich spływów, w duchu upcyclingu (z ang. ponowne wykorzystanie) i koncepcji zero śmieci. To była prawdziwa parada radości na Wiśle.
Wodna Masa Krytyczna to cykliczna impreza organizowana od 2012 r. przez krakowskich artystów, animatorów, działaczy organizacji pozarządowych i miłośników Krakowa. Wieść o niej dotarła do licznych społeczności rzecznych w Europie. Wisła jest symbolem polskości oraz naszym naturalnym i kulturowym dziedzictwem.
MARCIN BANASIK

KRAKÓW

FOT. JOANNA URBANIEC

KRAKÓW

FOT. KONARD KOZŁOWSKI

Od mszy świętej rozpoczęły się w sobotę obchody 115-lecia Wisły Kraków. Wieczorem kilka obiektów w Krakowie zostało oświetlonych w trójkolorowych barwach „Białej Gwiazdy"

KRYNICA ZDRÓJ

FOT. DAMIAN RADZIAK

Tłumy kuracjuszy, turystów i mieszkańców szukały podczas weekendu ochłody. Park Dukieta z leżakami i fontanną był oblegany

RADŁÓW

FOT. ARCHIWUM

Piękna pogoda przyciągnęła na kąpielisko pod Tarnowem tłumy. Plażowicze szukali ochłody na Riwierze Radłowskiej. Plaża pod Tarnowem przeżywała prawdziwe oblężenie

TARNÓW

FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Niedzielny kiermasz na Burku cieszy się ogromną popularnością, niczym dawna Kapłanówka. Mimo upalnej pogody, wczoraj sprzedający nie zawiedli, było też sporo kupujących. Na kiermaszu można było znaleźć artykuły kolekcjonerskie, starocie, ale też płyty, kasety, książki, zabawki itp.

NOWY SĄCZ

FOT. ADRIAN MARAŚ/SANDECJA NOWY SĄCZ

Rusza budowa Stadionu Miejskiego Sandecji. Symboliczne wbicie pierwszej łopaty oraz podpisanie umowy przez prezydenta Handzla (na zdj. z lewej) z wykonawcą, którym jest sądecka grupa Black Bird Jana Kosa (na zdj. z prawej) odbyło się na starym stadionie. Plac budowy poświęcił ks. Jerzy Jurkiewicz

eprasa.pl 72d67bf3f9